



*Leopoldi Siersznika*

Portret Leopolda Jana Szersznika,  
Franz Fahrenschon, Praga 1774 r., olej na płótnie,  
Muzeum w Cieszyń, sygn. MC/S/2627



MUZEUM W CIESZYNIE

**190 LAT ZAŁOŻENIA  
MUZEUM I BIBLIOTEKI  
LEOPOLDA JANA SZERSZNIKA  
1802-1992**

Cieszyn 1993

WYDANO DZIĘKI DOTACJI  
WYDZIAŁU SPRAW SPOŁECZNYCH  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

Na okładce:

Portret ks. Leopolda Jana Szersznika –Leopold Korompay (?), Cieszyn ok. 1814,  
rysunek, Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/S/5535

Wewnątrz okładki:

Eklibris biblioteki Leopolda Jana Szersznika

© Muzeum w Cieszynie 1993

Redakcja: Janusz Spyra R.

Zdjęcia: Dominik Dubiel

Nakład 1000 egz.

Fotokład i druk: „INTERFON” Cieszyn ul. Mennicza 10, tel 22543, fax 24643

*Cieszyńskie Muzeum w roku 1992 ukończyło 190 lat. Jego założycielem był ksiądz Leopold Jan Szersznik, który w roku 1802 swoim biblioteczno-muzealnym zbiorom nadał publiczny charakter. Z okazji tak szacownego jubileuszu w grudniu roku 1992 Muzeum w Cieszynie zorganizowało jednodniową sesję naukową wraz z okolicznościową wystawą w całości poświęconą życiu, twórczości i społecznej działalności tego nieprzeciętnego Cieszyniaka.*

*Niniejsza publikacja jest zbiorem referatów wygłoszonych na tejże sesji. Zagadnienia dotyczące muzealnych i bibliotecznych zbiorów Szersznika wraz z jego życiorysem poprzedza syntetyczne ujęcie dziejów cieszyńskiego muzealnictwa od początku wieku 19-tego po dzień dzisiejszy. Zebrany materiał jest owocem żmudnych poszukiwań w trudno nieraz dostępnych wydawnictwach, czasopismach, archiwach i starych inwentarzach. Obraz całości zamazuje nieco brak referatu poświęconego zbiorom mineralogicznym, znajdującym się obecnie w Muzeum Geologii Złóż im. Cz. Poborskiego w Gliwicach, którego autor nie doręczył.*

*W świetle zebranego i przedstawionego tutaj materiału uwidacznia się fakt, jak wielki był wkład Szersznika w dorobek kultury regionu, który w jego czasach był niewielkim, peryferyjnym skrawkiem monarchii habsburskiej. Zadziwiająca była energia i upór tego nieustraszonego człowieka, dla którego nie było przeszkód wystarczająco wielkich by mogły zniechęcić go do pracy, zupełnie przeciw bezinteresownej.*

*Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że Redakcja jest w pełni świadoma niedostatków niniejszej publikacji. Świadomość ta z pewnością będzie pomocna w przygotowaniu szerszego opracowania z okazji 200-lecia Muzeum w Cieszynie.*

**Małgorzata Płazak**  
**Dyrektor Muzeum w Cieszynie**

*Małgorzata Płazak*

### **Muzeum w Cieszynie (1802-1992)**

Greckie słowa „psyches jatrejon“ znaczą „lecznica dusz“ Taki napis zachował się na fasadzie budynku do którego w 1802 r. ks. Leopold Jan Szersznik przeniósł a następnie udostępnił społeczeństwu swoją bibliotekę i zbiory muzealne. W budynku tym - położonym przy ulicy obecnie jego imienia - pozostały przez ponad 130 lat a sam obiekt zaledwie kilka lat temu zatracił swoją pierwotną formę architektoniczną.

Rok nadania zbiorom Szersznika publicznego charakteru przyjęło się uważać za początek cieszyńskiego Muzeum. 190 lat istnienia instytucji to znamienity jubileusz i w pełni uzasadnia - z konieczności bardzo pobieżne - spojrzenie w minione lata.

Współczesny Cieszyn ogółowi kojarzy się z przejściem granicznym, niektórym jeszcze z kilkoma zakładami przemysłowymi, znacznie rzadziej natomiast z interesującą przeszłością historyczną, której towarzyszyło niezwykle bogactwo kultury duchowej. W bogactwie tym, obok języka, wierzeń i obyczajów niepoślednie miejsce zajmują kolekcjonersko-muzealne tradycje, które stały się podwaliną cieszyńskiego Muzeum.

Muzeum w Cieszynie w swoim współczesnym kształcie zaliczane jest do kategorii muzeów regionalnych. Określenie to na ogół odnosi się do placówek usytuowanych w tzw. terenie, przeważnie wielodziałowych, zatrudniających od kilku do kilkunastu pracowników merytorycznych. Nadany Muzeum przez Wojewodę Bielskiego statut reguluje jego strukturę organizacyjną i zakres działania.

Na strukturę tą składają się:

3 punkty w Cieszynie:

- gmach główny przy ul. Regera 6
- galeria wystawowa przy ul. Srebrnej 1,
- Wieża Piastowska na Górze Zamkowej.

3 oddziały terenowe:

- Muzeum Beskidzkie im. A. Podzorskiego w Wiśle,
- Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie,
- Muzeum Z. Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich.

Ogółem cała instytucja posiada 74.500 eksponatów z zakresu archeologii, etnografii, fotografii, historii, numizmatyki, sztuki, techniki oraz militariów, starych druków i map. Z tego Cieszyn jest właścicielem ponad 54.000 eksponatów i liczącego 21.000 tomów księgozbioru naukowego. Na ten kształt i charakter Muzeum niewątpliwie ogromny wpływ wywarła 190-letnia przeszłość.

Zarówno Muzeum szersznikowskie, jak i dalsze dzieje cieszyńskiego muzealnictwa są żywym odbiciem ogólnych prądów społeczno-kulturalnych charakterystycznych dla końca 18 w., głównie zaś 19 i początków 20 w.

Rok 1802, kiedy Szersznik otwierał swoje Muzeum to schyłek okresu Oświecenia w którym zrodziła się idea muzeum publicznego. W tym czasie, głównie zaś w drugiej połowie 18 w. powstały największe, światowej rangi muzea europejskie. W gromadzonych w owym czasie zbiorach zaczyna się coraz powszechniej dostrzegać obok wartości artystycznych i estetycznych wartości źródłowo-dokumentalne dla dziejów nauki i kultury, a także wartości społeczno-wychowawcze. Charakter i układ zbiorów Szersznika również należał do modelu obowiązującego w Europie przełomu 18/19 w. Poczynaniom Szersznika przyświecały cele dydaktyczne i naukowe. Jego zbiory miały służyć przede wszystkim młodzieży. Zadbano o nie na przyszłość i w oparciu o utworzoną fundację mogły one egzystować do końca I wojny światowej. Ogrom jego pracy i poświęcenia, być może dopiero dziś z perspektywy bez mała 200 lat jesteśmy w stanie w pełni ocenić.

Rozbudzony w drugiej połowie 19 w. ruch narodowy i społeczny zataczał coraz szersze kręgi i obejmował po kolei różne dziedziny życia. Historyczną rolę odegrały w tym procesie powstające dosyć licznie towarzystwa kulturalno-oświatowe, organizacje społeczne itp. Szerzyły one idee regionalizmu, kult dla pamiętek przeszłości, inicjowały i popierały badania nad historią i kulturą swych regionów. Zwracały uwagę na wartości kulturowe i naukowe pamiętek przeszłości i potrzebę ich ochrony. Pojawiły się tendencje do tworzenia placówek grupujących i udostępniających zabytki szerokim kręgom społeczeństwa. Inicjatywa, zazwyczaj wychodziła od jednostek czy też pewnych wąskich grup zafascynowanych przeszłością i osiągnięciami kultury narodowej. Również w Cieszynie pojawiają się ludzie nawołujący do tworzenia polskich zbiorów muzealnych. Pierwszym przykładem jest Odezwa do Ziomków ogłoszona w „Przeglądzie

Politycznym“ nr 18 z 1894 r.. Andrzej Cińciała, cieszyński notariusz nawoływał w niej do zbierania i gromadzenia wszelkich pomników naszej przeszłości, z których zamierzał utworzyć archiwum i muzeum śląskie. Szlachetne cele jakie przyświecały autorowi odezwy upadły wkrótce po jego śmierci (1898), a to co zebrał uległo w większej części rozproszeniu.

Podobną Odezwę do Rodaków Śląskich ogłosiło w 1896 r. katolickie towarzystwo kulturalno-oświatowe „Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra“ („Gwiazdka Cieszyńska“ 1896, nr 15). Duszą całego przedsięwzięcia był młody wówczas ksiądz Józef Londzin (1861-1929). Zgromadzone dzięki odezwie zabytki z dziedziny kultury materialnej i duchowej ludności śląskiej złożono w budynku Polskiej Szkoły Ludowej przy dzisiejszej ulicy ks. Świeżego. Z czasem zbiory przejęło Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (1903). Do najważniejszych zadań jakie postawiło sobie i realizowało założone w 1901 r. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze należało między innymi stworzenie muzeum śląskiego, powołanie do życia kwartalnika naukowo-literackiego „Zaranie Śląskie“ i założenie biblioteki związanej z losami muzeum. Z przejętych od „Dziedzictwa“ zbiorów jeszcze w tym samym roku urządziło wystawę cieszącą się ogromnym powodzeniem. Jej efektem było znaczne liczne powiększenie zbiorów dzięki darom jakie obficie składali okoliczni mieszkańcy. W 1904 roku zbiory musiano przenieść do klasztoru O.O. Bonifratów a stąd w 1911 r. do nowowypbudowanego gmachu Polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku, wówczas jeszcze pod Cieszynem. Nadal motorem wszelkich poczynań był ks. Londzin, aktywnie działający również w innych dziedzinach życia społecznego i politycznego. Wszystkie nabytki skrupulatnie odnotował na łamach lokalnego tygodnika „Gwiazdka Cieszyńska“ Pod koniec życia został burmistrzem Cieszyna (1927) co ułatwiło mu niezmiernie zabezpieczenie przyszłości zbiorów poprzez związanie ich z miejskimi zbiorami muzealnymi.

Zbiory miejskie to trzeci i ostatni element w historii cieszyńskiego muzealnictwa. Powstały i rozwijały się pod opieką Magistratu, który w drugiej połowie 19 w. miał zdecydowanie proniemieckie nastawienie. Jego stosunek do polskich poczynań muzealnych był raczej negatywny. W 1893 r. na zebraniu przedstawicieli rzemieślniczych cechów cieszyńskich padł projekt założenia w Cieszynie muze-

um przemysłowego, na wzór innych ośrodków. Skończyło się na propozycji burmistrza Leonharda Demla powołania najpierw towarzystwa muzealnego. Do pomysłu wrócono dopiero w 1901 r. z inicjatywy austriackiego kapitana Oskara Weissmana, który ofiarował miastu swoje zbiory. Składały się na nie militaria, numizmaty, minerały, ptasie jaja i różne kurioza. Miasto dar przyjęło, wydzieliło w Ratuszu pomieszczenia na ten cel i zwróciło się do mieszkańców z apelem o składanie pamiątek odnoszących się do przeszłości miasta. Już w 1905 r. zbiory przeniesiono do kamienicy przy Starym Targu 2, gdzie pozostały przez blisko 20 lat.

Stosunkowo prężny rozwój cieszyńskich zbiorów muzealnych przerwała I wojna światowa. Nowy okres rozpoczął się kiedy miasto przeszło pod rządy polskie. 8 listopada 1918 r. ukazał się Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami kultury i sztuki. Tekst tego aktu prawnego zawierał w załączku te zasady, które zostały rozwinięte w następnych legislacjach tj. Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 o opiece nad zabytkami. Wydział cieszyńskiej Gminy już w 1919 r. powołał na stanowisko kustosa zbiorów miejskich inż. Wiktora Kargera, asystenta w Śląskim Muzeum Krajowym w Opawie. Muzeum miejskie ustawicznie powiększało swoje zasoby między innymi poprzez przejęcie dawnego Muzeum Pułkowego tj. 31 Pułku austriackiej obrony krajowej, stacjonującego w Cieszynie. Mimo, że miasto na skutek podziału na dwa odrębne organizmy znacznie podupadło władze miejskie przygotowały plan rozbudowy Muzeum. Na okres 6 lat wynajęło 32 pokoje na I piętrze Zamku cieszyńskiego, gdzie na przełomie 1922/23 przeniesiono Muzeum Miejskie. Nie doszło jednak do włączenia zbiorów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Szersznika, jak było to przewidziane w planach. Natomiast w grudniu 1923 r. przeniesiono na Zamek zbiór sztuki sakralnej Generalnego Wika-riatu w Cieszynie. Muzeum zbiory zinwentaryzowało, dokonało niezbędnych zabiegów konserwatorskich a w lutym 1929 r. decyzją władz kościelnych przekazało do tworzącego się w Katowicach Muzeum Śląskiego. Również w 1928 r. skończyła się umowa dzierżawna na Zamku i Muzeum zostało zmuszone do kolejnej przeprowadzki. Nowa siedziba przedstawiała się interesująco. Usytuowany w centrum miasta gmach, był niegdyś rezydencją miejską hrabiów Larischów. Został zbudowany pod koniec 18 w. częściowo na dawnych

murach miejskich. Przeznaczając dawny pałac Larischów na Muzeum miasto przyczyniło się niewątpliwie do podkreślenia i zachowania jego zabytkowej wartości. Do nowej siedziby zaczęto przeprowadzać zbiory w 1929 r., a w 1930 przeniesione zostały tutaj zbiory Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Uroczyste otwarcie Muzeum odbyło się 21 czerwca 1931 r. podczas VI Zjazdu Związku Muzeów w Polsce, który z tej okazji odbył się w Cieszynie. Od tego czasu poszerzył się znacznie zasięg spraw objętych działalnością Muzeum poprzez przejęcie bogatych archiwaliów cieszyńskich i kilku starych księgozbiorów, takich jak:

- archiwum miejskie,
- archiwum Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego z lat 1918-20, które należało do Towarzystwa Ludoznawczego,
- archiwum Komory Cieszyńskiej (tuż przed wybuchem II wojny światowej.),
- biblioteka Czytelni Ludowej, założona w 1861 r., której podwaliny położyli pionierzy polskiego odrodzenia narodowego Paweł Stalmach i Andrzej Cienciąła,
- biblioteka po Józefie Ignacym Kraszewskim darowana w 1908 r. Macierzy Szkolnej ks. Cieszyńskiego przez syna pisarza,
- część biblioteki po działaczu robotniczym Tadeuszu Regerze, którą dla Muzeum nabyło miasto (1938-39),
- książki i czasopisma wycofane z bibliotek niektórych szkół cieszyńskich, tuż przed wybuchem wojny.

Wspaniały okres organizacji cieszyńskiej placówki muzealnej przerwał wybuch II wojny światowej, a to osobny rozdział w życiu placówki. Poniesione straty, głównie w książkach, nie były tak dotkliwe jak w innych polskich muzeach. Znaczny uszczerbek poniósł jednak sam budynek muzealny. W kwietniu 1942 r. wybuchł w nim pożar, który strawił cały dach i poważnie uszkodził, głównie przez zalanie wodą, najbardziej reprezentacyjne wnętrza na II piętrze, gdzie mieściła się ekspozycja. Reszty dokonał czas oczekiwania na nowe pokrycie dachu, co nastąpiło na przełomie lat 1948/49.

Rok 1945, koniec wojny, to zarazem początek nowego rozdziału w historii cieszyńskiego Muzeum. Wiele czasu i sił ludzkich pochłonęło doprowadzenie do porządku zbiorów, głównie bibliotecznych, położenie więzby i pokrycie dachu oraz odnowienie zniszczonych

przez pożar wnętrz. Niebagatelną sprawą była kwestia rewindykacji wywiezionych przez Niemców zbiorów.

W 1952 r. wydzielono ze zbiorów muzealnych wszystkie archiwalia i przekazano do powołanego wówczas Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział w Cieszynie z siedzibą w gmachu Muzeum.

W 1960 r. z zabytkowego księgozbioru muzealnego utworzono Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach, z siedzibą w Cieszynie, ściślej w budynku Muzeum.

W ten oto sposób zniweczone zostało to co w okresie międzywojennym, okresie odradzania się państwowości polskiej tak skrzętnie i z dużym nakładem ludzkiego zaangażowania i pieniędzy skomasywano tworząc z cieszyńskiego Muzeum poważny, regionalny warsztat pracy naukowej. Było to ambicją nie tylko pracowników muzealnych, ale również władz i mieszkańców miasta.

Ważnym dla Muzeum był rok 1961. Wtedy to włączono do zbiorów skromną część kolekcji po światowej sławy kolekcjonerze cieszyńskim Bruno Konczakowskim. Zasadniczy trzon jego kolekcji otrzymały Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu oraz Muzeum Wojaka Polskiego w Warszawie.

W drugiej połowie lat 60-tych wydzielono z zasobów muzealnych szersznikowskie zbiory mineralogiczne i przekazano do Muzeum Geologii Ziół im. Cz. Poborskiego Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Od 1983 r. dla placówki rozpoczął się trudny okres. W marcu tego roku, za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej, po przeprowadzeniu ekspertyzy technicznej zamknięto dla zwiedzających stałą ekspozycję na II piętrze. Po trudnym okresie przygotowań do remontu, a przede wszystkim prawie bezowocnych przekonywań władz o jego bezwzględnej konieczności, przełomowy stał się 1991 r. w którym rozpoczął się generalny remont. Sprawny i szybki przebieg uzależniony będzie od wysokości nakładów na ten cel. Odnowiony pałac z przylegającym doń parkiem wraz z interesującą ekspozycją w zabytkowych wnętrzach będą stanowić niezwykle atrakcyjne miejsce nie tylko w samym mieście.

Tak oto w ogromnym skrócie i uproszczeniu przedstawiają się dzieje jednego muzeum, którego korzenie sięgają początków 19 w. W naszej polskiej tradycji muzea były i są placówkami o ogromnym

znaczeniu dla kultury narodowej. Miały one ukazywać na oryginalnym materiale i zabytkach przeszłości historię, kulturę i przyrodę regionu. W okresie zaborów miały jeszcze do odegrania ogromną rolę w patriotycznym wychowaniu społeczeństwa. Wiele dzisiejszych muzeów regionalnych stanowi kontynuację społecznego rodowodu tych placówek, chociaż charakter ich jest już w pełni zinstytucjonalizowany. Pomimo sporów jakie w ostatnich latach trwają wokół muzeów, bezspornym wydaje się być pogląd, że ciągle są one godnym i bezpiecznym miejscem przechowania skarbów kultury i pozostaną niezbędne w przyszłości, tak samo jak to było w przeszłości.

#### BIBLIOGRAFIA:

Franciszek POPIOŁEK, Muzeum Miejskie w Cieszynie, jego powstanie, rozwój i stan obecny, „Zaranie Śląskie“ 7, Cieszyn 1931 s. 77-81.

Franciszek POPIOŁEK, Muzeum Miejskie w Cieszynie, [w:] tegoż, Szkice z dziejów Cieszyna, Katowice 1957, s. 133-137.

Ludwik BROŻEK, Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie, [w:] Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku, „Rocznik Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu“, Historia, zesz. 1, Bytom 1963, s. 15-45.

Małgorzata PŁAZAK, Muzeum w Cieszynie, „Rocznik Cieszyński“ IV/V, Cieszyn 1983, s. 227-230.

*Janusz Spyra R.*

### **Życie i działalność ks. Leopolda Jana Szersznika (1747-1814)**

#### **1. Przodkowie i rodzina Szersznika.**

Leopold Jan Szersznik wywodził się z rodziny od dawna żyjącej na Śląsku Cieszyńskim. Już w połowie 17w. znajdujemy we Frysztaście jego pradziada Pawła, który z żoną Katarzyną miał kilkoro dzieci w tym Marcina, Zuzannę, Jerzego, Pawła, Andrzeja i Mariannę. Na początku 18w. jeden z jego synów, Jerzy ożenił się z właścicielką zagrody w Bobrku pod Cieszynem Marią Magdaleną urodzoną Halbritter, wdową po cieszyńskim rajcy Pawle Kubicy (+1702r.) i zmarł tutaj bez potomstwa w 1728r.<sup>1</sup> Także jego młodszy brat Andrzej przeniósł się bliżej Cieszyna, mianowicie do Skoczowa, gdzie objął obowiązki książęcego leśniczego w państwie skoczowskim i strumieńskim. Był jak na skoczowskie warunki człowiekiem majątnym i religijnym, m.in. ufundował dla kościoła pw. św.św. Piotra i Pawła w Skoczowie obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w srebrnej sukience. Zmarł po 1756r. pozostawiając synów Jana Antoniego (ur.1715r.) oraz Józefa Ludwika (ur.1721r.). Młodszy z synów, podobnie jak ojciec był książęcym leśniczym w Ustroniu, mieszkał jednak w Skoczowie, gdzie zmarł ok. 1761r. pozostawiając żonę Joannę oraz kilkoro dzieci<sup>2</sup>. Jego starszy brat Jan Antoni przeniósł się do Cieszyna, gdzie po kilku latach objął stanowisko miejskiego syndyka, w 1745r. uzyskał prawa miejskie, a w latach następnych pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, m.in. administratora miasta<sup>3</sup>.

Jan Antoni Szersznik był człowiekiem stosunkowo dobrze wykształconym, ale dużo większe zainteresowanie nauką i kulturą wykazywała rodzina jego żony Joanny Alojzji Polzer, którą poślubił 4.V.1746r. Dotyczy to zwłaszcza jej ojca Leopolda Gottlieba Inno-

1. Metryki chrztów miasta Frysztatu, t.I (1652-1731), w zbiorach Zemského Archivu w Opavě, Zespół: Matriky; sygn. F-IV-1, f.13, 30, 44, 58<sup>v</sup>; J.BRODA, Magdalena Szersznikowa, „Zaranie Śląskie” 21, Katowice 1958, s.97-99.

2. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t.VI, zesz.3: Miasto Cieszyn i powiat cieszyński, Warszawa 1974, s.113. Por. Register ukupených gruntův pod Burgrechtem skoczowským a strumenským 1652-1785, rękopis w Archiwum Państwowym w Cieszynie (dalej jako APC), Zespół: Komora Cieszyńska, sygn.2365, f.41, 43 i 243.

3. J.SPYRA, Leopold Johann Scherschnik (1747-1814), „Oberschlesisches Jahrbuch” 7, Berlin 1991, s.92. Por. Metryki ślubów parafii Marii Magdaleny w Cieszynie, t.VI (1746-82), s.4.



centego Polzera (1697-1753), wychowanka szkół w Pradze i Ołomuńcu, absolwenta prawa Uniwersytetu w Wiedniu, długoletniego syndyka, a następnie burmistrza Cieszyna. Był on nie tylko posiadaczem sporej biblioteki, ale także domorosłym historykiem. Zadbął też o wykształcenie swoich dzieci, zarówno syna Jerzego (1725-1745), który został jezuitą<sup>4</sup>, jak i córki, co na owe czasy było zjawiskiem rzadkim. Joanna Alojzja nie tylko doskonale grała na fortepianie, ale i płynnie władała łaciną, której uczył ją, wraz z podstawami retoryki, znany cieszyński poeta Ludwik Heimb. Nazwisko matki Szersznika figuruje też w spisie członków „Sodalitatis Latinae Teschinensis”, założonego przez jej ojca stowarzyszenia skupiającego wykształconych ludzi w mieście<sup>5</sup>.

Z małżeństwa Jana Antoniego Szersznika i Joanny Alojzji Polzer narodziło się pięcioro dzieci, które jednak, z wyjątkiem pierwszoroźnego Leopolda Jana zmarły w dzieciństwie. W wieku zaledwie 27 lat zmarła też 12.II.1754r. Joanna Alojzja Szersznik. Po kilku latach, w 1762r. Jan Antoni Szersznik ożenił się powtórnie z Józefą, córką cieszyńskiego mieszczanina i sekretarza państwowego Franciszka Jagoscha. Także z tego małżeństwa narodziło się kilkoro dzieci, z których większość zmarła w młodym wieku<sup>6</sup>.

## 2. Lata nauki i działalność Szersznika w Czechach (do 1775r).

Leopold Jan Szersznik urodził się 3 marca 1747r. w Cieszynie, w kamienicy na rogu ul. Głębokiej i Placu św. Krzyża, własności jego dziadka Leopolda Polzera<sup>7</sup>. Był najstarszym z potomstwa swoich rodziców i jako jedyne pozostałe przy życiu dziecko przedmiotem ich szczególnej troski. Jego wychowaniem i kształceniem zajmowała

4. Biogramy wuja i dziadka opublikował L.J.SZERSZNIK w swoich Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschener Fürstenthum, Teschen 1810, s.128-29 i 130-133. Osobie Polzera należy się większe opracowanie.

5. Zob. Album Sodalitatis Latinae Teschinensis, rękopis w Zbiorach Szersznika w Oddziale Zabytkowym Biblioteki Miejskiej w Cieszynie (dalej jako OZ BMC), sygn.DD II 4. Ciepłe słowa poświęcił swojej matce sam Szersznik, zamieszczając jej biogram w Nachrichten, s.140-141.

6. Bliższy kontakt Szersznik utrzymywał z przyrodnim bratem Józefem, w późniejszym okresie urzędnikiem w Galicji. Pamiętał też o nim w swoim testamencie (zob.niżej przyp.76).

7. O rodzinnej kamienicy Szersznika zob. VKARGER, Unbekannte Scherschniken-Erinnerungen, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Schlesiens” 16,

się początkowo matka, zmarła jednak gdy młody Leopold miał zaledwie siedem lat. Jan Antoni Szersznik nie miał dla syna zbyt wiele czasu, niemniej sam uczył go czytania, pisania oraz podstaw matematyki. Zapewnił mu też staranne prywatne wykształcenie, włącznie z nauczycielami języka francuskiego. Odsunięty od kontaktów z innymi dziećmi młody Leopold korzystał często z ojcowskiej biblioteki, składającej się z ok. 600 dzieł z zakresu prawa, medycyny, filozofii, historii i teologii. Największe wrażenie zrobiły na nim książki religijne, zwłaszcza żywoty męczenników i pustelników<sup>8</sup>.

W 1757r., po okresie nauki prywatnej Szersznik podjął naukę w prowadzonym przez jezuitów gimnazjum w Cieszynie. Ukończył je jako wyróżniający się uczeń po sześciu latach, nie był jednak zachwycony sposobami prowadzenia nauczania, zwłaszcza przymusem pamięciowego opanowania suchego, podręcznikowego materiału<sup>9</sup>. W 1762r. rozpoczął studia filozoficzne na jezuickiej akademii w Ołomuńcu, zamierzając potem studiować teologię. Lata studiów na tej uczelni były okresem, który Szersznik wspominał jako najszcześniejszy w swoim życiu, wpłynęły też decydująco na jego dalszą drogę życiową. Duża w tym zasługa Franza Zeno, młodego nauczyciela matematyki i inżynierii wojskowej, jednocześnie przełożonego konwiktu, w którym młody cieszyńskiak w czasie pobytu w Ołomuńcu mieszkał. Zeno nie tylko potrafił zaszczyć swoim wychowankom zamiłowanie do nauk ścisłych, umiał też teoretyczne wykłady łączyć z praktycznymi zajęciami. Szersznik był jego ulubionym uczniem i Zeno w niemałym stopniu wpłynął na jego decyzję wstąpienia do

Troppau 1921, s.127-28. Datę dzienną urodzin badacze podają za informacją samego Szersznika. Wg Metryki chrztów parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, t.IX, 1733-52, s.373 chrzest odbył się 4 marca 1747r..

8. Podstawowym źródłem do biografii Szersznika jest jego niedokończona Autobiografia zawarta w listach do Johanna Franza von Herrmannsdorfa z 1803-04r. Biograficzne dane od samego Szersznika posiadał też J.J.H.CZIKANN, który wykorzystał je w: Leopold Johann Scherschnick's Ehrengedächtniss, Brünn 1815. Oprócz niego najszerzej jak dotąd pisali o Szerszniku A.HEINRICH, Scherschnick's Denkmahl, Teschen 1824 i niemal bez zmian w: Leopold Johann Scherschnick „Neues Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst”, 2 [21], Brünn 1830, nr 58-59, s.453-55 i 465-68; J.WYTRZENS, Zyciorys proboszcza L.Jana Szersznika, „Zaranie Śląskie” 6, Cieszyn 1930, s.131-138 i 186-194; M.KUDÉLKA, Leopold Jan Šersník (1747-1814), Život a dílo, Ostrava 1957 oraz J.SPYRA j.w..

9. J.J.H.CZIKANN j.w., s.5 podkreśla, że Szersznik już teraz przejawiał zainteresowania naukowe i filologiczne. O historii gimnazjum jezuickiego w Cieszynie A.PETER, Geschichte der Stadt Teschen, Teschen 1888, s.148-172 oraz I.PANIC, Kartki z dziejów cieszyńskiego gimnazjum jezuickiego (1674-1773), „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 32, Warszawa 1989, s.61-82.



zakonu jezuitów. Nastąpiło to 9.X.1764r., po ukończeniu przez Szersznika drugiego roku studiów<sup>10</sup>.

Dwa lata nowicjatu odbył Szersznik w konwencie jezuickim w Brnie, następne dwa spędził w kolegium jezuickim w czeskiej Březnici. Uczył się tu głównie przedmiotów humanistycznych potrzebnych przyszłym jezuickim kaznodziejom lub nauczycielom. Wyniósł stąd dobrą znajomość greki i łaciny, zaś kontakt z dziełami starożytnych autorów być może zrodził jego zainteresowania historią<sup>11</sup>. Na własne życzenie został potem skierowany w 1768r. na dalsze studia nad językiem greckim i historią do akademickiego kolegium jezuickiego św. Klemensa na Malej Stranie w Pradze.

O ile studia w Olomuńcu i przystąpienie do zakonu jezuitów w decydujący sposób określiły światopogląd Szersznika, o tyle Praga była najważniejszym etapem w jego kształtowaniu się jako historyka i uczonego. Najwięcej zawdzięczał w tym względzie wykładowcy historii Kościoła na pierwszym roku praskich studiów Janowi Diesbachowi (1729-1792). W przeciwieństwie do większości współczesnych autorów zwracał on dużą uwagę na konkretne przejawy dziejów, a także na znaczenie badań nad krytyką źródeł historycznych. Pod jego kierunkiem Szersznik zapoznawał się więc nie tylko z historiozoficzną syntezą dziejów religii i Kościoła, ale także z metodologią historii, sztuką czytania starych rękopisów i druków oraz identyfikacji monet i minerałów<sup>12</sup>. Pod kierunkiem Diesbacha młody jezuita rozpoczął także zbieranie materiałów do biografii katolickiego czeskiego historyka z 17w. Bohuslava Balbina. Pracę nad jego życiorysem Szersznik kontynuował przez wiele lat, nigdy jednak nie ukończył. Spędzał też dużo czasu w bibliotece kolegium jezuickiego przy klasztorze św. Klemensa, zwanej Clementinum, którą już teraz bardzo dobrze poznał<sup>13</sup>.

10. Uproszczeniem jest sądzić, iż głównym powodem wstąpienia Szersznika do zakonu jezuitów był zamiar prowadzenia misji, jak sugeruje J. WYTRZENS *j.w.*, s.133-34 czy M. KUDÉLKA *j.w.*, s.26, bądź chęć podjęcia pracy jako nauczyciel, jak J. KRÓL, Szersznik (Scherschnik) Leopold Jan, [w:] Śląski Słownik Biograficzny t.3, Katowice 1981, s.323. Zarówno Szersznik jak i cała jego rodzina była bardzo religijna, co mocno podkreśla J.J.H. CZIKANN *j.w.*, s.5-6.

11. W Březnici Szersznik m.in. przetłumaczył z greki „Obłoki” Arystofanesa, sprowadzał też niektóre książki z Pragi - J. WYTRZENS *j.w.*, s.134.

12. Znaczenie Diesbacha dla swego wykształcenia podkreśla sam Szersznik w Autobiografii - zob. M. KUDÉLKA *j.w.*, s.30, p.11.

13. J. WYTRZENS *j.w.*, s.134 uważa, że już teraz Szersznik pełnił funkcję pomocnika bibliotekarza Clementinum, co M. KUDÉLKA *j.w.*, s.29, p.9 uważa za błąd.

Badania historyczne pochłonięły Szersznika do tego stopnia, że drugi, końcowy rok studiów, na którym wiodącym przedmiotem była matematyka zakończył z miernymi wynikami. Został więc, niejako za karę skierowany do kolegium jezuickiego w Chebie jako nauczyciel podstaw łaciny w niższych klasach tutejszego gimnazjum. Jednak i tutaj historyczne zainteresowania Szersznika znajdowały ujście<sup>14</sup>.

W 1772r. pochodzący z Cieszyna jezuita powrócił do Pragi dla ukończenia rozpoczętych w Chebie studiów teologicznych. Najwięcej uwagi poświęcał jednak nauce języków starożytnych (łacina, greka, hebrajski) i oczywiście badaniom historycznym<sup>15</sup>. Zainteresowania Szersznika w tym właśnie kierunku pogłębiało grono jego praskich znajomych, do których należeli m.in. František Pubička, Tomáš Antonín Putzlacher, Václav Prokop Duchovský, František Martin Pelcl, Stanislav Wydra oraz Gelasius Dobner, tworzący krąg tzw. czeskich „budzicieli narodowych”. Przez akcentowanie w swoich dziełach odrębności i znaczenia słowiańskiej i czeskiej historii położyli oni podwaliny historiografii czeskiej i odegrali decydującą rolę w procesie kształtowania się czeskiej świadomości narodowej, choć w większości pisali w języku niemieckim lub łacińskim. Ostatni z wymienionych Gelasius Dobner (1719-1790), zasłużony jako wydawca źródeł, oceniany jest obecnie ze względu na swój krytycyzm jako największa spośród nich osobowość historyczna. W 70-tych latach 18w. największym uznaniem cieszył się jednak jezuita František Pubička (1722-1807), autor *Chronologische Geschichte Bohmens*, pierwszego podręcznika historii Czech. Z nim też łączyły Szersznika najbliższe związki, co dla młodego cieszyniaka było niewątpliwym wyróżnieniem. Razem m.in. uporządkowali archiwum metropolitalnego kościoła św. Wita w Pradze, co pozwoliło młodemu jezuitce poznać wiele cennych rękopisów<sup>16</sup>.

Pubička przyczynił się również do naukowego debiutu Szersznika skłaniając go do wzięcia udziału w konkursie historycznym rozpi-

Niemniej już w 1768/69r. Szersznik sporządził spis rękopisów tej biblioteki, zapewne na prywatny użytek - tamże, s.62.

14. M.in. sporządził wtedy wyciąg z tzw. *Chronica Egreensis* (M. KUDÉLKA *j.w.*, s.34), a zdaniem Z. TOBOLKI, Národní a universitní knihovna v Praze. Její vznik a vývoj, cz.1 Praha 1959, s.64 dla jezuickiej biblioteki w Louvain napisał artykuł *De Bibliotheca Egreensis Societatis Jesu*.

15. Pełnił też obowiązki kaznodzieji w więzieniu na Starym Mieście w Pradze - M. KUDÉLKA *j.w.*, s.36.

16. Jak sam pisze w swoich *Nachrichten*, s.XII-XIII. Por. J.J.H. CZIKANN *j.w.*, s.9.

sany przez stowarzyszenie naukowe „Societas Jablonoviana” z siedzibą w Lipsku, które, podobnie jak czescy „budziciele” zainteresowane było badaniami nad historią Słowian. Praca Szersznika zatytułowana „*Problema ex historia slavica utrum Wilzi Serbi aut Sorabi, slavonice dicti Srbi ab Albi, et regionibus Germaniae profecti sint in Croatiam, et Dalmatiam an ex Illyrico venerint in Germaniam*” została w 1772r. wyróżniona medalem i nagrodą pieniężną, opublikowano ją też w roku następnym w „Acta Societatis Jablonovianae”<sup>17</sup>.

Lipski sukces przyniósł autorowi uznanie, także w oczach przełożonych, mógł więc w szerszym niż dotąd stopniu korzystać z przyklasztornych bibliotek. Dzięki temu Szersznik napisał w Pradze kilka innych prac historycznych, jednak jego dalsza kariera, a nawet egzystencja stała pod znakiem zapytania w momencie rozwiązania zakonu jezuitów przez papieża Klemensa XIV w dniu 21.VII.1773r. Był to dla młodego adepta zakonu ogromny cios, z którym nie pogodził się do końca życia. Do śmierci też czuł się jezuitą i to nie tylko dlatego, że wewnątrz zakonu znajdował sprzyjające warunki dla realizowania swoich naukowych zainteresowań<sup>18</sup>. Sytuację Szersznika komplikował fakt, że ani nie ukończył studiów teologicznych, ani nie uzyskał święceń kapłańskich, co nastąpiło dopiero na początku maja 1774r. Do tego czasu znalazł zatrudnienie jako pomocnik Charlesa Marii de Charuel, bibliotekarza Clementinum, obecnie przejętej przez władze uniwersyteckie. Głównym zadaniem Szersznika było opracowanie katalogu rękopisów, co zresztą sam postulował w jednej ze swoich prac. Długoletnie studia w tej bibliotece i poczynione wcześniej notatki pozwoliły mu wykonać to zadanie w ciągu niespełna pół roku<sup>19</sup>. Praca w bibliotece umożliwiała też kontynuowanie badań historycznych, trwała jednak krótko. Nie powiodły się próby znalezienia innego stałego zajęcia w Pradze, z których

najciekawszą wydawała się propozycja Putzlachera, syndyka Uniwersytetu w Pradze, wydawania serii starych czeskich źródeł historycznych. Dlatego w końcu 1774r. albo na początku roku następnego Szersznik zmuszony był opuścić stolicę Czech, pozostawiając praskim przyjaciołom niektóre ze swoich rękopisów do wykorzystania<sup>20</sup>.

Kilka następnych miesięcy spędził Szersznik w Hradcu Králové pracując jako wychowawca dzieci tutejszego hetmana ziemskiego Bienenberga. Jego pracodawca sam był domorosłym historykiem, autorem historii tego miasta i pożyczał Szersznikowi materiały do jego jedynego powstałego tu dzieła. Jednak ich stosunki nie układały się najlepiej. Ciężka choroba i brak pieniędzy, z powodu czego Szersznik sprzedać musiał część swojej biblioteki<sup>21</sup> przyspieszyły jego decyzję o powrocie do rodzinnego Cieszyna, co nastąpiło w końcu 1775r.. Od pewnego czasu namawiał go do tego ojciec, podejmując jednocześnie zabiegi o uzyskanie dla syna stanowiska nauczyciela w cieszyńskim gimnazjum.

### 3. Działalność Szersznika w Cieszynie (1775-1814).

Powrót do Cieszyna oznaczał dla Szersznika, dobrze zapowiadającego się uczonego i historyka zamianę stołecznego miasta, centrum życia naukowego na prowincjonalne miasteczko, bez większych kulturalnych tradycji i z bardzo wąskim gronem własnej inteligencji. W 70-tych latach 18 w. Cieszyn liczył niespełna dwa tysiące mieszkańców i był pogrążony w stagnacji, mimo prób władz centralnych urządzenia tu np. dużych międzynarodowych targów<sup>22</sup>. Dla Szersznika oznaczało to również rezygnację z osiągniętej już pewnej renomy, a także zerwanie większości kontaktów, choć jeszcze dłuższy czas korespondował z wieloma praskimi znajomymi. Nic

O kontaktach Szersznika z czeskimi „budzicielami” bliżej M.KUDÉLKA, L.J.Šeršník a Gelasius Dobner, „Slezský Sborník” 52, Opava 1954, s.307-19 oraz J.KRÓL, Leopold Jan Szersznik - jego działalność i kontakty z „budzicielami” czeskimi, „Zaranie Śląskie” 25, Katowice-Cieszyn 1962, s.3-24.

17. Najczęściej cytowana jako De migratio Serborum dissertatio. Dość często korzystali z niej czescy uczeni np. Šafařík (J.KRÓL j.w., s.7). Zaraz następnego roku Szersznik wysłał na kolejny konkurs Towarzystwa Jabłonowskiego rozprawę nt. plemienia Myzów (zob. p.43).

18. O przywiązaniu Szersznika do zakonu świadczą jego słowa w liście do Hermannsdorfa (M.KUDÉLKA, Leopold Jan Šeršník, s.168), korespondencja ze Stanisławem Wydrą (tamże, s.169) oraz pamięć o jezuitach w testamentie (zob. niżej, p.73 i 76).

19. M.KUDÉLKA j.w., s.57-62; Z.TOBOLKA j.w., s.62-68.

20. Najwięcej otrzymał Pelcl, który wylicza je w swojej Kurzgefasste Geschichte der Böhmen, Prag 1774, s.660-61; za nim M.KUDÉLKA j.w., s.75-76. O pracach naukowych Szersznika w końcowym okresie pobytu w Pradze niżej p.43 i nast.

21. W Hradcu Králové Szersznik napisał rozprawkę o uczonych z tego miasta (zob. niżej p.45). Por. J.WYTRZENS j.w., s.137; M.KUDÉLKA j.w., s.54.

22. O trudnej sytuacji Cieszyna po wojnie 7-letniej mówi sam Szersznik we wstępie do Nachrichten, s.XVI. Por. F.MAİNUS, Těšínské veletřhy v letech 1775-1782, „Slezský Sborník” 53, Opava 1955, s.305-339 oraz M. LANDWEHR VON PRAGENAU, Geschichte der Stadt Těschén, Würzburg 1976, s.64n.

wieć dziwnego, że nad koniecznością opuszczenia Pragi długo bolał<sup>23</sup>.

Adaptacja Szersznika w rodzinnym mieście nastąpiła jednak dość szybko, mimo że niełatwo przyszło mu znalezienie zajęcia. Przez prawie rok uczył za darmo w cieszyńskim gimnazjum, w wystarczającym stopniu obsadzonym przez innych ex-jezuistów, udzielał korepetycji jakiemuś młodemu baronowi a lekcji inżynierii grupie wojskowych. Pomagał też robić pomiary okolicznego terenu. Poznał przy tym Józefa Wussina, kierującego budową dróg państwowych na Śląsku Cieszyńskim, z którym się zaprzyjaźnił i który zwrócił jego uwagę na znaczenie nauk o ziemi<sup>24</sup>. Dopiero w grudniu 1776r. Szersznik został mianowany profesorem retoryki i poezji w V i VI klasie gimnazjum. Praca z młodzieżą stanowiła odtąd ważny, jeśli nie najważniejszy obszar jego działalności. Był przy tym nie tylko nauczycielem, ale i wychowawcą młodzieży. W 1784r. został przełożonym (regensem) konwiktów dla szlacheckich synów ufundowanego w 1711r. przez hr. Tęczyńskiego. Nie omieszczał wskazać na złe warunki higieniczne panujące w tym zakładzie co spowodowało jego zamknięcie w październiku 1786r. Po rozwiązaniu konwiktów Tęczyńskiego Szersznik wynajął prywatny dom przy ówczesnym Placu Kościelnym i zamieszkał w nim z byłymi wychowankami opiekując się nimi i tworząc jakby prywatny zakład wychowawczy. W 1796r. został pierwszym przełożonym nowo założonego konwiktów barona Karola Cselesty<sup>25</sup>. Od 1781r. był także opiekunem pojezuickiego kościoła

23. Np. w liście do Dobnera wysłanym już z Cieszyna w 1776r. (M.KUDÉLKA, L.J.Šeršnik a Gelasius Dobner, s.317 i 319), w liście do Herrmannsdorfa z 1803r. (M.KUDÉLKA, Leopold Jan Šeršnik, s.168) i do Czikanna z 1808r. (tenże, Korepondence Leopolda Jana Šeršnika s J.P.Cerronim a J.J.Czikannem, „Slezský Sborník” 51, Opava 1953, s.279).

24. L. J. SZERSZNIK, Nachrichten, s.171n. W 1777r. prowadził też badania opadów atmosferycznych oraz kursy sztuki mierniczej. Por. J.WYTRZENS j.w., s.186-87. Cennym źródłem dla słabiej dotąd przebadanego cieszyńskiego okresu w życiu Szersznika, jest rękopiśmienna kronika burmistrza Alojzego Kaufmanna, Gedenkbuch der Stadt Teschen, cz.V (APC, Zespół: Komora Ciesz., sygn. 74) oraz materiały zachowane w archiwaliach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, poz.34 w OZ BMC (dalej jako APTL 34), zwłaszcza sygn.45 zawierająca list Szersznika do cesarza z 1810 z wyszczególnieniem zasług cieszyńskiego prefekta.

25. Właściwie był zarządcą dwu fundacji, bo Fundację Tęczyńskiego przekształcono w stypendia dla młodzieży. O obu konwiktach A.PETER j.w., s.174-179. Por. A.KAUFMANN, j.w., s.106 i 158; A.HEINRICH j.w., s.5-7; J.WYTRZENS j.w., s.187 oraz M.KUDÉLKA, Leopold Jan Šeršnik, s.94n.

św. Krzyża, spełniającego funkcję kościoła gimnazjalnego, który w 1782r. odrestaurował, częściowo na własny koszt<sup>26</sup>.

W końcu 1786r. Szersznik mianowany został tymczasowym prefektem cieszyńskiego gimnazjum katolickiego. Ostateczna nominacja na to stanowisko nastąpiła dekretem Gubernium morawsko-śląskiego z 18.I.1787r.. Jednocześnie powierzono mu obowiązki gimnazjalnego katechety. Jako prefekt Szersznik dbał o materialne zaplecze kierowanego przez siebie zakładu m.in. odbudowując budynek gimnazjum po pożarze w 1789r., doprowadził też do decyzji o budowie nowego gmachu gimnazjum w 1800r.<sup>27</sup>. Starał się przyczynić do reformy szkolnictwa, która to kwestia mocno go poruszała, podobnie jak wielu innych myślicieli Oświecenia. Już w 1781r. podnosił konieczność zapewnienia uczniom większej ilości podręczników i zorganizowania dobrej biblioteki gimnazjalnej. Także jako prefekt przedkładał władzom propozycje zmian, jednak bez skutku. W 1804r. został opiekunem łacińskich i niemieckich szkół katolickich na terenie Śląska Cieszyńskiego, a także referentem (z tytułem radcy konsystorialnego) do spraw szkolnych Generalnego Wikariatu dla austriackiej części diecezji wrocławskiej. Podkreślając społeczne korzenie słabości szkolnictwa podstawowego i konieczność lepszego materialnego uposażenia oświaty cieszyński prefekt nie zapominał o znaczeniu języka w procesie nauczania. Zwrócił uwagę na fakt, że używane na Śląsku Cieszyńskim czeskie podręczniki są dla młodzieży (za wyjątkiem okręgu frydeckiego) niezrozumiałe. Dlatego domagał się zaprowadzenia podręczników w narzeczu śląsko-polskim. Jednak zdaniem władz druk podręczników w takim języku tylko dla sześciu obwodów szkolnych był nieopłacalny, choć nie negowano słuszności uwag Szersznika<sup>28</sup>.

Warto przy okazji zatrzymać się nad kwestią poczucia narodowego Szersznika, gdyż niektórzy badacze i publicyści polscy, powołując

26. Przy kościółku tym Szersznik wybudował nową wieżę, którą zaopatrył w dwa dzwony oraz zegar - J.J.H.CZIKAN j.w., s.13 i J.WYTRZENS j.w., s.188.

27. Datę mianowań podaje PH.GABRIEL, Leopold Johann Scherschnik, [w:] Programm und Jahresbericht über das k.k. katholische Staatsgymnasium in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1853/54, Teschen [1854], s.56-57. Por. A.HEINRICH j.w., s.6 oraz J.WYTRZENS j.w., s.188.

28. Mowa o tym w korespondencji Szersznika z władzami w latach 1805-1809 omówionej przez J.LONDZINA, Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX. stulecia, Lwów-Warszawa-Cieszyn 1902, s.15-17. Por. tamże, s.42. Jako nadzorca szkół katolickich Szersznik kierował pracą 7 dystryktów szkolnych i Szkoły Głównej (APTL 34, sygn.45).

się m.in. na wzmiankowaną interwencję cieszyńskiego prefekta przypisują mu polską świadomość narodową. Do własnych narodowości zaliczają z kolei Szersznika - powołując się na inne argumenty - niektórzy historycy i publicyści czescy i niemieccy<sup>29</sup>. Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że przypisywanie cieszyńskiego prefekta do określonego kręgu narodowego jest zabiegiem ahistorycznym, ponieważ Szersznikowi kategoria narodu jest właściwie obca. Nie powinno to dziwić, bowiem pojęcie to, w dzisiejszym jego rozumieniu rozwinęło się znacznie później. Szersznik znał języki wszystkich pretendujących do jego osoby nacji, nie zawsze w najdoskonalszym stopniu, przez długie lata posługiwał się jednak przede wszystkim łaciną, której zalet bronił także w pracach pedagogicznych. Domyślać się można, że jego językiem macierzystym był miejscowy dialekt cieszyński<sup>30</sup>. Należy też pamiętać, że mentalność Szersznika ukształtowała się na dwóch uniwersalnych płaszczyznach, z których jedną było chrześcijańskie, jezuickie wychowanie, drugą idee europejskiej kultury Oświecenia. Szersznik odwoływał się czasami do kategorii patriotyzmu, ale opartego o związki terytorialne, a nie narodowe. Obejmował on zarówno kraje monarchii austriackiej - tu w znacznym stopniu był patriotyzmem „urzędowym”, wyznaczanym przez lojalność wobec panującej dynastii Habsburgów - jak i kraje Królestwa Czeskiego, w skład którego na zasadzie lenna wchodziło od 14w. księstwo cieszyńskie. Najsilniej jednak identyfikował się Szersznik ze swoją małą, cieszyńską ojczyzną i znacznie węższym, ale mocnym patriotyzmem lokalnym. Dlatego napisze, że jego badania „schränket sich auf mein klein Vaterland, das Teschnische, ein”<sup>31</sup>.

Dawał też temu wyraz w praktycznym działaniu, aktywnie angażując się w kulturalne i samorządowe życie swojego miasta. Szczególnie

dużo zasługi oddał społeczeństwu Cieszyna po wielkim pożarze miasta w 1789 r., kiedy to jako inspektor budowlany kierował jego odbudową. Jeszcze trudniejszym zadaniem była funkcja miejskiego skarbnika, w której to Szersznik dokonał niemal cudu, porządkując finanse miasta będące w opłakanym stanie od schyłku średniowiecza. Służył też pomocą swoim współobywatelom w innych sprawach, np. opracowując nowy system gospodarowania miejskim urbanizmem. Pewnego rodzaju manifestacją stosunku Szersznika do rodzinnego miasta jest jego najważniejsza historyczna praca „*Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*”, którą wydał w rocznicę 1000-lecia legendarnego założenia Cieszyna i traktował jako swój wkład do uroczystości obchodzonego jubileuszu. Pracę dedykował władzom miasta i wszystkim współobywatelom deklarując we Wstępie, iż właśnie zamilowanie do rodzinnego Cieszyna było zawsze motorem zarówno jego historycznych badań jak i prowadzonych działań<sup>32</sup>.

Czterdziestoletnia niemal działalność oraz publikowane prace przyniosły Szersznikowi duży autorytet wśród współobywateli, przywiązanie i zrozumienie wychowanków oraz grono przyjaciół<sup>33</sup>. Uznanie władz zwierzchnich wyraziło się w formie nadania mu w 1809r. tytułu honorowego proboszcza cieszyńskiego z prawem noszenia krzyża na złotym łańcuchu<sup>34</sup>. Mimo częstych chorób Szersznik do śmierci pracował nad dokończeniem niektórych swoich prac oraz nad sprawami biblioteki i innych zbiorów. Zmarł 21.I.1814r. i zgodnie z własnym życzeniem został pochowany przy kościele św. Trójcy w Cieszynie<sup>35</sup>.

Po śmierci Szersznika grono uczniów i przyjaciół, pod kierunkiem Adama Nechaya i Albina Heinricha podjęło się upamiętnienia

29. Przykłady znaleźć można w pracach M.KUDĚLKA j.w., s.21 i 103 oraz J.KRÓLA, Leopold Jan Szersznik, s.12. Także M.KUDĚLKA, Korespondence, s.261-62 wyraźnie przypisuje Szersznika do czeskiego kręgu kulturowego. Z kolei Z.TOBOLKA j.w., s.64 uważa, że macierzystym językiem Szersznika był niemiecki, ale ma go za „morawskiego patriotę” (s.12) choć cieszyńskiego regionalistę (s.64).

30. Sam Szersznik pisze w *Nachrichten*, s.XVI, że do końca 18w. niewiele znało w Cieszynie język niemiecki, w Hradcu Králové odmówił przejrzenia jednej z prac Bienenberga argumentując, że nie zna dobrze niemieckiego, bo dotąd posługiwał się jedynie łaciną - J.WYTRZENS j.w., s.137. J.J.H.CZIKANN j.w., s.6 napisał nawet, że właśnie łacina do końca życia była jakby językiem macierzystym Szersznika. Że nie znał najlepiej czeskiego pisze sam M.KUDĚLKA, L.J.Seršnik a Gelasius Dobner, s.313.

31. M.KUDĚLKA, Korespondence, s.279. Zob. tamże, s.277. Lokalny patriotyzm Szersznika podkreślają też J.J.H. CZIKANN j.w., s.9 i J.KRÓL j.w., s.12. Por. J.SPYRA j.w., s.100.

32. L.J.SZERSZNIK, *Nachrichten*, s.XII-XIII. Zob. A.KAUFMANN j.w., s.126n., 199-200 i 249-50; G.BIERMANN, *Geschichte der Herzogtum Teschen, Teschen* 1894, s.265 oraz M.LANDWEHR VON PRAGENAU j.w., s.55.

33. Miejscowe i pozamiejsowe kontakty Szersznika w Cieszynie omówili M.KUDĚLKA, Leopold Jan Seršnik, s.120n. oraz J.KRÓL, Leopold Jan Szersznik, s.15-18. Zob. też B.INDRA, *Ke stykům Galláše s Seršnikem, „Slezský Sborník” 43*, Opava 1945, s.138-142.

34. A.KAUFMANN j.w., s.285. Wyróżnienie to Szersznik przyjął z mieszanymi uczuciami, gdyż miałby za nie zapłacić 200 florenów, co skwitował cytując „ein hiefländische Sprichwort”: „Ale co po tytule, kiedy nie masz nic we szkatule” - M.KUDĚLKA, Korespondence, s.267. Por. tamże, s.285 oraz niżej p.74.

35. Metryki zgonów parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, t.V A, 1813-36, s.6. Por. A.KAUFMANN j.w., s.359. Jeszcze na kilka godzin przed śmiercią Szersznik napisał list do biblioteki licealnej w Olomuńcu w sprawie dubletów znajdujących się tam książek - J.SPRINGER, *Tešínská gimnasiajní a olomoucká lyejní knihovna, „Slezský Sborník” 64*, Opava 1966, s.374-75.

jego zasług. Już w 1815r. ukazała się broszurka J.J.H.Czikanna zawierająca zarys biografii cieszyńskiego prefekta oraz pierwszy, skrótowny opis jego zbiorów. Nieco później rozpoczęto zbieranie pieniędzy na budowę pomnika Szersznika według projektu rektora gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie J.G.Lumnitzera. Zbiórka przebiegała jednak słabo i dopiero 29.XII. 1824r. dokonano odsłonięcia skromnego, drewnianego pomnika w kształcie piramidy, zawierającej w centralnej części podobiznę cieszyńskiego prefekta w formie połączanej płaskorzeźby według rysunku Leopolda Korompaya<sup>36</sup>.

#### 4. Dorobek życia Leopolda Jana Szersznika.

Zasługi Szersznika dla rodzinnego miasta podkreślają wszyscy piszący o nim autorzy. Jan Wytrzens omawiając jego działalność po powrocie do Cieszyna stwierdza, że obejmowała ona cztery dziedziny: szkolnictwo, budownictwo, piśmiennictwo i działalność kolekcjonerską. Można jego rozróżnienie przyjąć<sup>37</sup>, choć nie wyczerpuje ono całości obszaru będącego w kręgu zainteresowania cieszyńskiego prefekta.

Przedstawiono wyżej główne momenty nauczycielskiej kariery Szersznika oraz pełnione przez niego funkcje szkolne. Większość z nich sprawował zresztą nieopłatnie i zabierały mu wiele czasu. Zaledwie zewnętrzny to objaw jego głębokiego zaangażowania w sprawy kształcenia i wychowania młodzieży, co jest zgodne z duchem Oświecenia, z którym Szersznik dzielił wiele poglądów na cele i sposoby nauczania i wychowania. Wypracowany przez niego model kształcenia bazował w dużej mierze na przewyżczeniu własnych edukacyjnych doświadczeń. Nie zamierzając negować całości jezuickiego systemu nauczania, którego sam wszystkie szczeble przeszedł, Szersznik odrzucał mechaniczne, pamięciowe nauczanie, abstrakcyjność treści nauczania i oderwanie od życia, a nawet jego wyłączne oparcie

36. A.HEINRICH j.w., s.12-17; VKARGER j.w., 1920, s.132-33 oraz J.SKUTIL, *Dopis Albina Heinricha o Šeršnikove památniku, „Slezský Sborník”* 50, Opava 1952, s.588-9. Pomnik, wzorowany na grobowcu arcyksiężniczki Marii Krystyny, żony księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego projektu Canovy w Augustinerkirche w Wiedniu, ponad sto lat znajdował się w bibliotece Szersznika. Obecnie w zbiorach Muzeum w Cieszynie sygn.MC/S/2623.

37. pokrywa się bowiem ze stwierdzeniem samego Szersznika w liście do Czikanna (M.KUDĚLKA j.w., s.287). Por. J.WYTRZENS j.w., s.187.

na łacinie, którą skądinąd bardzo cenił. W zamian postulował łączenie teorii z praktyką i ćwiczeniami, pragmatyzm nauczania szkolnego, konieczność nauki języków nowoczesnych oraz techniki i nauk przyrodniczych, zwłaszcza mineralogii. Zwracał też uwagę na znaczenie nagród dla mocniejszego pozytywnego mobilizowania uczniów do nauki<sup>38</sup>.

Swoje pedagogiczne poglądy Szersznik wprowadzał w życie z dużym zaangażowaniem, zarówno w czasie zajęć szkolnych, m.in. kupując na własny koszt niezbędne pomoce naukowe, jak i wyprowadzając uczniów poza mury szkolne. Uzasadniał je też w pisanych przez siebie podręcznikach szkolnych. Potrzeby procesu nauczania, zwłaszcza pogłębienia treści kształcenia były jednym z najważniejszych impulsów, które popchnęły Szersznika do stworzenia zbiorów bibliotecznych i muzealnych dostępnych uczącej się młodzieży. Należy jeszcze dodać, że Szersznik był znany również jako dobroczyńca młodzieży, opiekując się szczególnie biednymi, a zdolnymi uczniami<sup>39</sup>. Zasługi cieszyńskiego prefekta na polu oświaty, podejmowane przez niego kroki reformatorskie a także bliższe określenie wyznawanego przez niego systemu dydaktycznego domagają się osobnego opracowania.

Działalność Szersznika na polu budownictwa jest tym bardziej godna podkreślenia, że nie posiadał on do tego fachowego przygotowania, nie licząc prywatnych nauk w zakresie inżynierii, geometrii praktycznej oraz dorywczych kontaktów z fachowcami np. z Wussinem. Szersznik był w tym względzie traktowany jako uczony, który zna się na wszystkim, a jego szerokie zainteresowania dotyczące praktycznie wszystkich dziedzin wiedzy sąd ten uzasadniały<sup>40</sup>. Techniczne umiejętności cieszyńskiego prefekta zostały wykorzystane szczególnie po pożarze Cieszyna w 1789r., kiedy wraz z burmistrzem Franzem Warlingerem został mianowany inspektorem budowlanym

38. Służyć temu miał m.in. medal pamiątkowy ze srebra, którym nagradzani być mieli uczniowie wyróżniający się w nauce mineralogii. O medalu bliżej VKARGER j.w., s.130-32.

39. B.INDRA j.w., s.139n.. O pedagogicznej metodzie Szersznika M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.106n. oraz WYTRZENS j.w., s.188. We wspomnianym liście do cesarza z 1810r. Szersznik pisze, że ze względu na zamiłowanie do pracy z młodzieżą odrzucił wiele propozycji objęcia intratnych prebend (APTL 34, sygn.45, pkt 23).

40. W pierwszych latach pobytu w Cieszynie prowadził też bezpłatne kursy sztuki mierniczej i wyuczył wielu mierniczych działających potem na obszarze od Cieszyna do Bukowiny (tamże, pkt 12). Śladem tych wykładów jest pozostała w rękopisie praca Unterricht in der Messkunst (zob.niżej p.48 oraz M.KUDĚLKA j.w., s.113, p.31).



dla przeprowadzenia odbudowy miasta. Zdając sobie sprawę z wagi należytego zabezpieczenia przeciwpożarowego Szersznik przyczynił się do zaprowadzenia nowego systemu wodociągowego w Cieszyńcu oraz zniszczenia trzech bram i większości od dawna bezużytecznych murów miejskich. Kierował też odbudową prawie wszystkich budynków użyteczności publicznej w mieście, m.in. ratusza, klasztoru elżbietanek, browaru miejskiego przy Starym Targu, słodowni przy ul. Śrutarskiej, szpitala wojskowego oraz strzelnicy. Nadzorował również budowę nowego gmachu gimnazjum, oraz innych budowli, także poza Cieszyńcem<sup>41</sup>.

Potomni znają jednak Szersznika głównie jako autora prac naukowych, zwłaszcza historycznych. Można je podzielić na dwie grupy, w zależności od czasu i miejsca ich powstania. W czasie pobytu w Czechach Szersznik zajmował się badaniami nad dziejami Czech i ogólnie Słowian oraz dziejami zakonu jezuitów. Początkowo najwięcej uwagi poświęcał zbieraniu materiałów do pracy nad biografią Bohuslava Balbina. Z wyjątkiem krótkiego biogramu w jednej z późniejszych utworów badania te nie zostały uwieńczone większą pracą<sup>42</sup>. Pierwszą drukowaną pracą Szersznika była omawiana już rozprawa o pochodzeniu polabskich i południowosłowiańskich plemion serbskich, napisana na konkurs Towarzystwa Jabłonowskiego. Konkursowe pytanie Szersznik w oparciu o dostępne wtedy źródła historyczne wyjaśnił zadowalająco, krytycznie też wykorzystał istniejącą literaturę słowiańsznawczą. Jako historyk pokazał się w niej z dobrej strony, tak też praca została oceniona przez innych badaczy historii Słowian, którzy często do niej sięgali. Podobnego charakteru była kolejna rozprawa o plemieniu Myzów, zwana w skrócie *De lacu mysiano dissertatio*, która, choć pozytywnie przyjęta nie ukazała się drukiem<sup>43</sup>.

41. M.in. kierował budową budynku c.k. składu soli w Bielsku. Zob. APTL 34, sygn.45, pkt 3 i nast. oraz A.HEINRICH j.w., s.7-8 oraz WYTRZENS j.w., s.188-89.

42. Zob. niżej p.45. Szersznik sam jednak zaznacza w Nachrichten. s.XII, że już w Pradze szukał przede wszystkim materiałów dotyczących Śląska i takowe też posiadał, zob. M.KUDĚLKA j.w., s.76, poz.26-28. Zestawienia drukowanych dzieł Szersznika podają m.in. J.J.H.CZIKANN j.w., s.19-21; A.HEINRICH j.w., s.10-12; K.WÜRZBACH, Biographische Lexicon des Kaiserthums Oesterreich, B.29, Wien 1875, s.221; J.WYTRZENS j.w., s.190, a omawia M.KUDĚLKA j.w., s.42n. oraz s.108-119.

43. Choć tak podają wszyscy starsi autorzy jak Pelcl, de Luca, Czikann i Heinrich. Oryginały obu prac zachowały się w Zbiorach Szersznika w OZ BMC, DD V 3 a i b; omawia je M. KUDĚLKA j.w., s.42-49.

Najwyżej ocenianą przez fachowców pracą Szersznika z praskiego okresu jest artykuł *Ueber den Ursprung und die Aufnahme der Bibliothek am Clementinischen Collegium zu Prag*. Napisany po łacinie w 1773r., ukazał się w „Abhandlungen einer Privatgesellschaft in Böhmen” (t.2, Prag 1776, s.258-286) wydawanym przez Ignatza von Bornę, który tłumaczył ją na język niemiecki. Wykorzystując doskonałą znajomość zbiorów Clementyny Szersznik nakreślił zarys historii tej biblioteki, a także skrótowo omówił jej najważniejsze zasoby. Podkreślić należy, że była to pierwsza tego rodzaju próba badawcza, wysoko oceniona przez współczesnych, a sporadycznie używana do dzisiaj<sup>44</sup>.

Ostatnią pracą z tego okresu jest niewielkie rozmiarami dziełko *De doctis reginae-hradecensibus commentarius*, które ukazało się w Pradze w 1775r., ale napisane zostało w czasie krótkiego pobytu Szersznika w Hradcu Králové. Zawiera 25 krótkich biogramów uczonych pochodzących z tego miasta, m.in. Bohuslava Balbina oraz Stanisława Wydry, przyjaciela Szersznika, któremu całość jest dedykowana<sup>45</sup>. Niektóre z przygotowanych przez Szersznika w Pradze prac historycznych nie doczekały się druku, wielu nie zdołał dokończyć. Oprócz własnych dzieł Szersznik przygotował jeszcze do druku edycję łacińskich baśni Nagoniusa, włoskiego poety żyjącego na dworze króla czeskiego Władysława Jagiellończyka<sup>46</sup>.

Drugi okres pisarskiej działalności Szersznika wyznacza jego powrót do Cieszyńska i podjęcie pracy nauczyciela w gimnazjum. Nie zrezygnując ze zbierania materiałów historycznych w równym stopniu interesował się teraz innymi dziedzinami nauki, zajmując się m.in. pomiarami geometrycznymi, inżynierią, mineralogią itd.. Napisał też wiele prac, które miały służyć pomocą uczniom gimnazjum. Jako pierwsze Szersznik wydał *Institutiones arithmeticae et algebrae*

44 Np. przez Z.TOBOLKI j.w., s.31,46,57 i in. Por. jego opinię o dziele Szersznika na s.12. O okolicznościach wydania M.KUDĚLKA j.w., s.50-53 oraz tenże, L.J.Šeršník a Gelasius Dobner, s.314.

45. Por. M. KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.54n. Szersznik miał też duży udział w wydaniu przez Pelclę ważnej pracy BALBINUSA *Dissertatio apologetica pro lingua Slavonica* (Praga 1775).

46. Pod tytułem Joannis Michaelis Nagonii civis romani et poetae laureati ad Vladislaum II. Boemiae et Hungariae regem poematum libri IV (Praga 1777).

Z prac tego okresu, które nie ukazały się drukiem wymienić należy biografię śląskiego uczonego Sinapiusa, uzupełnienia do słownika biograficznego uczonych jezuitów prowincji czeskiej oraz materiały do topografii Moraw - J.WYTRZENS j.w., s.137 i 190; M.KUDĚLKA j.w., 67-68.



(Opawa 1781), krótki podręcznik podstaw matematyki. Po dłuższej przerwie, spowodowanej natłokiem prac społecznych i administracyjnych związanych zwłaszcza z kierowaniem gimnazjum i nadzorem nad innymi szkołami, Szersznik opublikował kolejno: *Exempla interpretationis latinae e germanico* (Cieszyn 1807), *Orbis pictus immutatis* (Wiedeń 1807), *Lesefruchte aus Quintilians Werken zum Unterrichte der Gynnasialschüler im Excerpten gesammelt* (Cieszyn 1810) oraz *Doctrina de epistolis* (Cieszyn 1812), krótki poradnik pisanie listów<sup>47</sup>. Kilka prac pomyślanych jako pomoce do nauczania pozostało w rękopisie<sup>48</sup>. Być może właśnie te prace najlepiej pokazują szerokość zainteresowań Szersznika, prawdziwego uczonego Oświecenia.

Jednak i w Cieszynie głównym polem jego badawczej aktywności pozostawała historia, choć skupił się teraz tylko na problemach związanych z dziejami swojej "małej ojczyzny" czyli Śląska Cieszyńskiego. Był w tym praktycznie pionierem, gdyż autorzy piszący przed nim o dziejach tego regionu (np. Tillisch, Polzer czy Richard) nie wyszli poza fragmentaryczne badania pozostawiając po sobie najwyżej pojedyncze dzieła. Szersznik stworzył sobie dość mocną bazę źródłową, poczynił też wiele studiów przygotowawczych do bardziej syntetycznych opracowań. Należy jednak stwierdzić, że swoich planów nie zdołał zrealizować nawet w części, a większość jego prac pozostała w rękopisie<sup>49</sup>. Drukiem ukazało się tylko kilka drobniejszych artykułów o charakterze przyczynków i raczej z zakresu nauk pomocniczych historii. Najwcześniej ukazała się praca *Reise nach der Jablonkauer Schanze* („Patriotisches Tageblatt” Brunn 1803, luty, s. 111n.), w którym opisuje okolice tzw. Szańców Jabłonkowskich. Dwa lata później, w tymże czasopiśmie ukazał się artykuł *Hyetometrische Beobachtungen im Jahre 1777* (tamże 1805, maj, s. 192) podający wyniki poczynionych przez Szersznika od stycznia 1777r. do

47. Omawia je M. KUDEŁKA, j.w., s. 108-111. Na brak czasu ze względu na obowiązki szkolno-administracyjne często skarżył się Szersznik w listach do Czikanna - M. KUDEŁKA Korespondence, s. 277, 286, 287.

48. M.in.: *Unterricht in der Meßkunst* (Zbiory Szersznika OZ BMC, sygn. DD VIII 20); *Vorlesungen aus der Redekunst* (DD VIII 24); *Anleitung zum Zeichnen* (DD VIII 26) oraz *Concordantiae Phaedrianae seu index vocum omnium in Phaedri fabulis occurrentium* (DD V 40).

49. Nie można jednak zapomnieć o warunkach w jakich Szersznikowi przyszło działać w Cieszynie; m.in. wszystkie materiały musiał sam zdobywać, a swoje prace wydawał na własny koszt (zob. *Nachrichten*, s. XVI oraz M. KUDEŁKA, Korespondence, s. 271, 272, 274).

stycznia 1778r. pomiarów opadów atmosferycznych w Cieszynie. W 1812r. w kalendarzu Zemana ukazała się drobna praca Szersznika o miarach i wagach w księstwie cieszyńskim (*Ueber das Maas und Gewicht im Fürstenthume Teschen*, „Mährisch-Schlesischer Wanderer” Jg. 3, Brunn-Olmütz 1812), a w naukowym czasopiśmie wiedeńskim „Vaterländische Blätter” (nr 21, 25, 38; s. 125-26, 145-47 i 225-27) artykuł *Umgebung von Teschen* napisany przez Szersznika we wcześniejszym okresie, a dokończony na prośbę Czikanna. Ostatnią pracą Szersznika, która ukazała się już po jego śmierci była rozprawka *Urkunden der Vorwelt im Herzogthume Teschen* („Jurende's Redlicher Verkundiger” 1814, s. 102-111), w której opisuje znaleziska prehistoryczne z okolic Cieszyna przechowywane w swoich zbiorach<sup>50</sup>.

Bezprzecnie najcenniejszą pracą wydaną przez Szersznika w Cieszynie są *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum* (Cieszyn 1810). Jest to zbiór 108-miu biografów działających lub wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego pisarzy, artystów i innych ludzi kultury, ale także matematyków, wynalazców, lekarzy itp. Wzorowana na podobnych leksykonach uczonych powstających w tym czasie praca Szersznika stanowi w istocie kompendium wiedzy o dziejach kultury w Cieszynie i okolicy przed 1810r. i jest używana do dzisiaj<sup>51</sup>. Proces jej powstawania najlepiej ilustruje trudności z jakimi musiał się borykać cieszyński prefekt prowadząc badania naukowe na dziewiczym terenie rodzinnego miasta. Już w 1801r. zwracał się z pytaniem do Cerroniego, czy zna jakichś uczonych ze Śląska Cieszyńskiego, ten jednak znalazł tylko jednego - samego Szersznika. Ostatecznie zarówno Cerroni jak i inni znajomi nadesłali mu nieco danych, jednak większość materiału musiał zebrać Szersznik sam wertując stare publikacje oraz przeprowadzając wywiady z pamiętających przeszłość mieszkancami. Postę-

50. Artykuł ten przypomniał J. SKUTIL, Šeršnikovy staré zprávy o plejstocenních paleontologických nálezch těšínských, *Zprávy Okresního Musea v Českém Těšíně* 1955 (leden), s. 2-4. Szersznik był też autorem wierszy okolicznościowych: Epigramma in turrim curiae Teschinensis cui 1 Septembr. 1800 imposita est solenniter corona (Wiedeń 1800) oraz Cum religiosissimi viri Ordinis S. Joannis de Deo annum secularem conventus Teschinensis celebrarent die 30. Novembris MDCCC, (Wiedeń 1800).

51. Reedyca tego dzieła Szersznika ukazała się w odcinkach w monachijskim czasopiśmie „Mein Beskidenland. Heimatzeitschrift der Beskidendeutschen” od nr 2 R. 11 (1968) do nr 8 R. 13 (1970). Inspirowało też do podobnego przedsięwzięcia jego znajomego Gallaša z Hranice - B. INDRA j.w., s. 141.

py pracy relacjonował Cerroniemu i Czikanowii<sup>52</sup>. Publikację otwierać miał biogram księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego, znane go mecenasa sztuki, którą na prośbę Szersznika napisał pochodzący z Alzacji Joseph Zaugelius von Altenbach. Ostatecznie jednak dzieło Szersznika ukazało się w wersji okrojonej, bez już wydrukowanego biogramu księcia<sup>53</sup>.

Dalsze naukowe plany Szersznika ocenić można na podstawie jego słów zawartych we wstępie do omawianego dzieła. Informuje w nim o kilku prawie ukończonych pracach, m.in. o historii cieszyńskiego gimnazjum nad którą pracował przez wiele lat. Wielkiej wagi mogło być zamierzone przez Szersznika wydawnictwo *Scriptoribus historicis Teschinensibus*, które zapewne miało być serią edycji źródeł dotyczących historii Śląska Cieszyńskiego. Cieszyński prefekt planował także napisanie dziejów politycznych i religijnych tego regionu. Te i inne przygotowywane przez Szersznika prace nie ujrzały jednak światła dziennego i pozostają w rękopisie<sup>54</sup>.

## 5. Biblioteka i muzeum Leopolda Jana Szersznika.

Niewątpliwie największą zasługą, jaką Szersznik oddał swojemu rodzinnemu miastu było utworzenie dostępnych dla wszystkich biblioteki i muzeum. Szersznik poświęcił na to niemal całe swoje życie oraz majątek, musiał też przebić się przez wiele przeszkód materialnej i formalnej natury, spotykając więcej niechęci niż wsparcia ze strony swoich współobywateli, a także kolegów po fachu z biblioteki w Olomuńcu<sup>55</sup>. Zasługą Szersznika jest nie tyle prekursorstwo pomysłu - tworzenie bibliotek publicznych i muzeów nie było w owym

52. M.KUDĚLKA j.w., s.264, 265n., 275, 279, 281n., 284, 287. Literackie źródła Nachrichten omówiła G.SZEWCHYK, Dykjonarz pisarzy i uczonych cieszyńskich Leopolda Jana Szersznika, [w:] Śląskie miscellanea. Literatura-folklor, Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach, Wrocław etc 1989, s.57-69.

53. Por. L.J.SZERSZNIK, Nachrichten, s.181-193, zwł. s.183 oraz M.KUDĚLKA j.w., s.266.

54. Nachrichten, s.XVIII-XIX. Niepublikowane dzieła Szersznika wymieniają też A.HEINRICH j.w., s.12; J.WYTRZENS j.w., s.190 i M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.118-19. Najszerzej Bibliografia literatury polskiej [tzw. Nowy Korbut], t.VI: Oświecenie, Warszawa 1970, s.265-66, ale z wieloma nieścisłościami.

55. którzy jak mogli blokowali przekazanie Szersznikowi duplikatów ze swoich zbiorów, co nakazywały władze. Bliżej J.SPRINGER j.w., który na s.373, p.11 wysuwa przypuszczenie, że jednym z powodów była obawa o prymat Olomuńca w tej dziedzinie. Zob. też list Szersznika do Gallaša (B.INDRA j.w., s.141-2).

czasie czymś wyjątkowym - ile fakt, że stworzył tak pokaźne zbiory w prowincjonalnym Cieszynie, stawiając swoje rodzinne miasto w szeregu innych, większych ośrodków kulturalnych<sup>56</sup>. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że dokonał tego jeden niezbyt zamożny człowiek. Proces powstawania stworzonych przez niego zbiorów był przy tym długi i skomplikowany<sup>57</sup>.

Jako pracujący naukowo młody badacz Szersznik zaczął zbierać książki i inne materiały niejako samoczynnie. Już w Pradze był posiadaczem pokaźnego księgozbioru, zbieranie książek kontynuował również po powrocie do Cieszyna. W naturalny sposób rozszerzał też swoje zbiory o materiały dotyczące innych interesujących go dziedzin wiedzy. Pierwsze eksponaty mineralogiczne otrzymał np. ok.1777r. od Józefa Wussina. Zebrane materiały służyły przede wszystkim właścicielowi, a impulsem do ich upublicznienia stały się potrzeby cieszyńskiego gimnazjum, w którym Szersznik po podjęciu pracy nauczyciela nie znalazł żadnych książek pomocnych w pracy dydaktycznej<sup>58</sup>. Już kilka lat później Szersznik za pośrednictwem ówczesnego dyrektora gimnazjum przedłożył więc władzom w Opawie projekt urządzenia podręcznej biblioteki dla nauczycieli oraz wyposażenia klas w pomoce naukowe. Początkowo projekt ten został przyjęty przychylnie, na początku 1781r. Szersznik otrzymał nawet polecenie opracowania wykazu najbardziej potrzebnych dla tego celu książek. W grudniu tego roku władze odrzuciły jednak propozycje Szersznika uznając je za zbyt kosztowne<sup>59</sup>. W 1784r. Szersznik usiłował sprawę załatwić z innej strony, zwracając się do

56. Zob. artykuł (autorstwa zapewne A.Heinricha) Kaiserl.Königl. Scherschnickischen Museum zu Teschen, „Vaterlandische Blätter” 1818, s.356, który zbiory Szersznika jeśli chodzi o wielkość lokuje między kolekcjami takich ośrodków europ. jak np. Laon, Sens, Perpignan. Sam artykuł znajduje się w cyklu omawiającym istniejące dotąd w Austrii muzea w Pradze, Grazu, Brnie, Opawie, Třebízie i Herrmansdorf.

57. Szerzej o procesie powstawania zbiorów Szersznika, zwłaszcza biblioteki pisal tylko A.HEINRICH, Geschichte der k.k. Scherschnick'schen Gymnasial-Bibliothek in Teschen, „Neue Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst” 2(21), Brünn 1830, nr 68-69, s.533-36 i 546-48. Podstawą niniejszego opracowania są Archiwalia PTL o których mowa w p.24.

58. A.HEINRICH, Geschichte, s.533. Szerzej o zbiorach bibliotecznych Szersznika pisze w niniejszej publikacji Krzysztof Szelong, muzealne omawia Mariusz Makowski.

59. APTL 34, sygn.1. Szersznik zdążył tylko opracować spis 126 książek najbardziej jego zdaniem potrzebnych dla takiej biblioteki, z zakresu filologii, pedagogiki, filozofii, geografii, historii i matematyki-KUDĚLKA j.w., s.132. Por. A.HEINRICH j.w., s.533.

władz nowo utworzonej guberni morawsko-śląskiej o przekazanie cieszyńskiemu gimnazjum książek pochodzących z bibliotek likwidowanych klasztorów oraz duplikatów z innych publicznych bibliotek, jednak bez rezultatu<sup>60</sup>.

Po objęciu przez Szersznika w 1787r. stanowiska prefekta cieszyńskiego gimnazjum należyte wyposażenie szkoły stało się dla niego jeszcze ważniejsze. Już teraz powziął plan przekazania na ten cel swojego prywatnego księgozbioru<sup>61</sup>. Sprawa uległa przyspieszeniu po pożarze Cieszyna w 1789r., w czasie którego utracił część swoich zbiorów, zniszczeniu też uległa reszta książek, jakimi po jezuitach dysponowało cieszyńskie gimnazjum. W piśmie z 18.I.1790r. Szersznik wrócił do sprawy urządzenia biblioteki gimnazjalnej wyrażając gotowość przekazania na ten cel swojego, liczącego kilka tysięcy woluminów księgozbioru. Warunkiem było zagwarantowanie, że książki pozostaną w Cieszynie nawet w przypadku likwidacji gimnazjum oraz zwrot kosztów sporządzenia dla nich stosownych regałów oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego. Szersznik oczekiwał też pomocy władz w uzyskaniu duplikatów z innych bibliotek. Cieszyński Urząd Powiatowy (Kreisamt) 14.V.1790r. pozytywnie ocenił propozycję cieszyńskiego prefekta, zażądał jednak przedłożenia kosztorysu przewidywanych wydatków na regały oraz spisu oferowanych książek dla oceny ich przydatności<sup>62</sup>. Z oczywistych powodów opracowanie katalogu zajęło Szersznikowi wiele czasu, przekazał go władzom dopiero w 1794r., i to nie całości, ale tylko trzech działów, które uważał za najważniejsze dla gimnazjum (tj. poetyki i retoryki, pedagogiki i matematyki). W piśmie z sierpnia 1791r. władze wykazały zainteresowanie także mineralogicznym zbiorem Szersznika. Jego plan przekazany został cesarzowi Leopoldowi II, który zatwierdził go dekretem dworskim z 12.X.1792r.<sup>63</sup>. Już teraz jednak władze żałowały pieniędzy na regały i zabezpieczenie przeciwpożarowe, nie zrobiły też nic aby zapewnić powstającej bibliotece odpowiedni lokal. Reorganizacja gimnazjum

60. tamże, s.533/34.

61. Nie było go bowiem stać na regularne uzupełnianie księgozbioru, nie chciał też, by po jego śmierci uległ on rozproszению - APTL 34, sygn.32 oraz A.HEINRICH j.w., s.534.

62. APTL 34, sygn.8 i 14. Por. A.HEINRICH j.w., s.534 (z błędną datą 18.VI.1790 zamiast 18.I.1790); M.KUDÉLKA j.w., s.132 oraz J.SPRINGER j.w., s.371.

63. A.HEINRICH j.w., s.534. oraz APTL 34, sygn.14.

w 1795r., po której sala przewidziana przez Szersznika dla potrzeb biblioteki oddana została na inne cele spowodowała, że na dalszych kilka lat książki pozostały w dotychczasowym, niezbyt dobrym miejscu<sup>64</sup>.

To zapewne przekonało Szersznika, że także o lokal będzie musiał sam zadbać i że dalsze próby udostępnienia jego zbiorów w oparciu o władze szkolne nie rokują powodzenia. Stąd też kiedy na początku 1800r. zapadła decyzja o budowie nowego gmachu gimnazjum przedłożył władzom nową propozycję. W zamian za zgodę na kupno przezeń budynku starego gimnazjum po obniżonej cenie cieszyński prefekt zobowiązał się do jego rozbudowy dla pomieszczenia zbiorów bibliotecznych, mineralogicznych i innych, które miały być przeznaczone „zum Besten des Staats und meines lieben Vaterstadt” oraz powszechnego użytku uczniów i nauczycieli gimnazjum i wszystkich mieszkańców Cieszyna. Szersznik zobowiązał się też ustanowić kapitał na utrzymanie tej instytucji oraz ufundować dwa srebrne medale jako nagrodę dla uczniów gimnazjum wyróżniających się w mineralogii<sup>65</sup>.

Na te propozycje władze wyraziły zgodę (cesarz 27.I., Gubernium 27.II. zaś cieszyński Urząd Powiatowy 5.III.1801r.), jednak obiecane ułatwienia po raz kolejny pozostały na papierze. Nie omieszczano natomiast mnożyć formalnych i innych przeszkód, co Szersznik, świadom wartości swojego daru, przyjmował z rozgoryczeniem<sup>66</sup>. Wszystkie działania związane z organizacją biblioteki i zbiorów publicznych prowadzić musiał sam. Rozpoczął od zwrócenia się w kwietniu 1801r. o pomoc do właściciela cieszyńskiego lenna, księcia Alberta, który już wcześniej wspierał różne cieszyńskie inicjatywy kulturalne<sup>67</sup>. Jeszcze w tym roku zabrał się za przebudowę starego gmachu gimnazjum przed jego końcem urządzając jedną salę biblioteczną z 18-toma regałami. W roku następnym wykończył drugą salę

64. APTL 34, sygn.8 i 14 oraz A.HEINRICH j.w., s.534-35.

65. APTL 34, sygn.7, 8 i 10. Zamiast za 900 fl. Szersznik nabył budynek za 800fl., zobowiązując się zachować wejście do zakrystii i wieży kościoła św. Trójcy oraz urządzić w nim mieszkanie dla szkolnego woźnego i zakrystiana, z czego się później wywiązał.

66. APTL 34, sygn.32; M.KUDÉLKA Korespondencje, s.265 oraz B.INDRA j.w., s.142. Jedynym właściwym pożytkiem ze współpracy z władzami było prawo używania cesarskich określeń w nazwie instytucji stworzonej przez cieszyńskiego prefekta. Zob. APTL 34, sygn.34, gdzie pieczęć biblioteki Szersznika z ok.1803r. o treści: „SIGILL.C.R.BIBLIOTHECAE SCHERSCHNIKIANAE TESCHINII”.

67. APTL 34, sygn.11. Osobno Szersznik zwrócił się do administracji Komory

biblioteczną z 17-toma regałami oraz pokój przeznaczony na czytelną. W tymże roku udostępnił swoje zbiory społeczeństwu zwracając się jednocześnie, jak można przypuszczać, o przekazywanie do nich posiadanych książek oraz materiałów historycznych i naukowych<sup>68</sup>. W każdym razie rok 1802 sam Szersznik uważał za początek swojej instytucji<sup>69</sup>. W ciągu kilku następnych lat doprowadził przebudowę gmachu do końca wydając na to blisko 7 tys. florenów. Do 1807r. wszystkie zbiory Szersznika znalazły miejsce w gmachu byłego gimnazjum, choć on sam nie uważał jeszcze swojego dzieła za zakończone. Dopiero więc stopniowo biblioteka i muzeum Szersznika uzyskały określony kształt, a ich twórca zabrał się za jeszcze bardziej czasochłonne zajęcie jakim było sporządzenie katalogów poszczególnych fragmentów kolekcji. Fundator podzielił swoje zbiory na bibliotekę wraz ze zbiorami rękopisów i czytelnią oraz zbiory muzealne, składające się z kolei z części dotyczącej historii naturalnej („Naturalienkabinet”) oraz drugiej, ujmującej wytwory człowieka, czyli dzieła sztuki i inne maszyny i przyrządy (ogólnie określane przezeń jako „Kunstkabinet”). Jak pisał wydał na nie kilkanaście tysięcy florenów, ale ogólnie ich wartość oceniał na ok. 30 tysięcy.<sup>70</sup>

Jeszcze bardziej skomplikowana była formalna strona powstającej instytucji. Ostateczny jej kształt Szersznik zamierzał nakreślić w swoim testamentie<sup>71</sup>, ale już w 1802r. położył finansowe podwaliny przyszłej fundacji, która miała zabezpieczyć materialny byt jego zbiorów. Sprzedał mianowicie za 7500 florenów cieszyńskiemu Towarzystwu Strzeleckiemu swoją nieruchomość wraz z zabudowaniami na Frysztackim Przedmieściu, z czego 7000 fl. zastrzegł jako zabezpieczenie działalności swojej instytucji. Od 1803r. władze domagały się jednak od niego bliższego określenia finansowych pod-

Cieszyńskiej, która kilka miesięcy później przyznała mu materiały budowlane na kwotę 2000 fl. (tamże, sygn. 12 i 18). Por. A. HEINRICH j.w., s. 536.

68. Jak należy sądzić z faktu, że największy przyrost książek nastąpił w latach 1802-1809 (J. SPYRA j.w., s. 104, p. 54). Z podobnym apelem o dostarczenie do jego zbiorów książek i innych materiałów zwrócił się Szersznik we Wstępie do Nachrichten, s. XIX. Por. A. HEINRICH j.w., s. 536.

69. W liście do Czikkana z 1807r. (M. KUDEŁKA Korespondence, s. 276). Inne opinie o dacie początków biblioteki i muzeum Szersznika zbiera V. KARGER j.w., s. 126.

70. M. KUDEŁKA j.w., s. 265, 267 i 276.

71. Wg A. KAUFMANA j.w., s. 360 pierwszą wersję testamentu Szersznik podpisał 30.I.1806r. Postawa Szersznika była zapewne spowodowana tym, że dopiero stopniowo zbierał pieniądze na fundację (w 1802r. dysponował tylko 7000 fl. od Towarzystwa Strzeleckiego, w 1810r. mówi już o ponad 10000 fl. - APTL 34, sygn. 45, pkt 18).

staw biblioteki i pozostałych zbiorów, czego nie był w stanie wykonać, ze względu na wciąż trwający proces ich organizacji<sup>72</sup>.

Dopiero w październiku 1808r. Szersznik przedłożył władzom projekt fundacji, mającej zabezpieczyć, także od strony finansowej działalność stworzonych przez siebie zbiorów. W preambule tego dokumentu podkreślił znaczenie wykształcenia dla nowoczesnego państwa i społeczeństwa, przypomniał też swoje i innych nauczycieli trudności w prowadzeniu zajęć lekcyjnych bez stosownych pomocy naukowych. Deklarował przekazanie do publicznego użytku mieszkańców Cieszyna budynku dawnego gimnazjum wraz ze wszystkimi zgromadzonym w nim zbiorami oraz z urządzonymi tutaj mieszkaniami dla personelu, tj. profesora który miał sprawować merytoryczną opiekę nad zbiorami oraz dla biednego ucznia mającego mu służyć pomocą. Dla utrzymania personelu i zbiorów zobowiązał się zapisać w testamencie kapitał wystarczający dla utrzymania zatrudnionych osób, budynku i zbiorów, osobno ustanowił fundację mającą pokrywać koszty sporządzania jednego srebrnego medalu rocznie dla ucznia wyróżniającego się w mineralogii. Tekst kończyła wola przekazania całości jezuitom, jeśli działalność tego zakonu zostanie w Cieszynie reaktywowana<sup>73</sup>.

Przedstawiony projekt nie wzbudził entuzjazmu władz, które obawiały się, że środki pozostawione przez Szersznika mogą być za małe na utrzymanie tak dużej instytucji. Zasugerowały m.in. zastąpienie przewidywanego przez Szersznika stanowiska profesora funkcją tymczasowego bibliotekarza, co ten zaakceptował. Niemniej przyjęły projekt do wiadomości, wystąpiły też do cesarza o odznaczenie cieszyńskiego prefekta. Tu zapewne leży przyczyna wyróżnienia go tytułem honorowego proboszcza oraz złotym krzyżem. Związane z tym zaszczytem koszty zmusiły Szersznika do zwrócenia się do monarchy z prośbą o zwolnienie od nich, co po trzech latach starań uzyskał. Przy okazji skarżył się cesarzowi na niedotrzymanie obietnic zwrotu kosztów poniesionych na wykonanie regałów oraz dostarczenia duplikatów z innych bibliotek<sup>74</sup>. Dopiero po tej interwencji

72. APTL 34, sygn. 26 i 27. Tamże sygn. 20-22 odpisy aktu kupna-sprzedaży, którego zapis do ksiąg gruntowych znajduje się w APC, Zespół: Akta miasta Cieszyna, sygn. 496, f. 47n.

73. APTL 34, sygn. 32. Dopiero po tym fakcie Szersznik uregulował należność za budynek dawnego gimnazjum zob. APTL 34, sygn. 33, 34, 36-40.

74. tamże, sygn. 45. Pismo to Szersznik podpisał 1.III.1810r., ale dopiero ponowna prośba w dniu 22.II.1812r. przyniosła pozytywny rezultat. Por. tamże, sygn. 28, 41 i 48.

w 1813r. Szersznik otrzymał renumerację swoich wydatków w wysokości 1091 fl., władze podjęły też kwestię książek z biblioteki w Ołomuńcu, z nieco większym skutkiem<sup>75</sup>.

Zgodnie ze swoimi zamierzeniami ostateczny kształt fundacji przewidzianej dla zabezpieczenia działalności stworzonej przez siebie instytucji zawarł Szersznik w swoim testamencie, podtrzymując wcześniejsze deklaracje dotyczące przeznaczenia dla celów publicznych budynku i zgromadzonych tutaj zbiorów. Na ich utrzymanie Szersznik przeznaczył cały swój majątek liczący 12.187 fl.. Z tej kwoty 10000 fl. miało być oddane na 5% do banku, do uruchomienia gdy odsetki od kapitału wyniosą 500 fl. rocznie. Pozostała kwota miała służyć na bieżące wydatki fundacji i zakup książek, bicie medalu mineralogicznego oraz drobny roczny legat dla brata fundatora Józefa<sup>76</sup>. Jednak odczytanie testamentu Szersznika na początku lutego 1814r. było dopiero początkiem długiego procesu uzyskania przez jego fundację ostatecznego kształtu prawnego.

75. Szersznik mianowicie otrzymał spis duplikatów, z których wybrał 58 pozycji. Ale i tak ich nie otrzymał - J.SPŘINGER j.w., s.372n. Sprawy duplikatów dotyczą też APTL sygn.54.57.59-63.

76. Testament Szersznika cytuje A.KAUFMANN j.w., s.361-69, a omawia J.WYTRZENS j.w., s.192.

Krzysztof Szelong

### Biblioteczne zbiory Leopolda Jana Szersznika.

Książki w życiu Leopolda Jana Szersznika odgrywały zawsze dużą rolę. Już w dzieciństwie, surowo wychowywany przez owdowiałego ojca jedyną rozrywkę znajdował w lekturze. Jej źródłem była licząca ok. 600 woluminów biblioteka domowa, z której - znając łacinę i podstawy języka francuskiego - mógł dość swobodnie korzystać. Najchętniej sięgał wówczas po żywoty świętych i pustelników, relacje misjonarzy i dzieła poświęcone historii Kościoła. Lektury te kształtowały jego żarliwą religijność<sup>1</sup>, rozbudzały wyobraźnię i pragnienie wiedzy. Być może już wówczas Szersznik odkrył też, że odpowiednio dobrany księgozbiór może stanowić warsztat samodzielnej pracy naukowej. Jego doświadczenia w tym zakresie kształtowane były bowiem w dużym stopniu przez dziadka, Leopolda Polzera, który w swojej bibliotece, oprócz książek z różnych dziedzin wiedzy gromadził także archiwalia do dziejów księstwa cieszyńskiego, służące mu potem w amatorskich pracach historycznych<sup>2</sup>.

W każdym razie rozpoczynając edukację szkolną w jezuickim gimnazjum w Cieszynie, a następnie kontynuując ją w Ołomuńcu i Březnicy Szersznik miał już wykształcony nawyk i umiejętność samodzielnego korzystania z lektury. W ówczesnym systemie kształcenia, nastawionym na pamięciowe opanowanie określonego zakresu wiedzy miało to duże znaczenie. Pozwalało zarówno na samodzielne studiowanie materiału, którego przyswojenia wymagali nauczyciele, a który podawany był uczniom w sposób niemal mechaniczny, jak i na rozwijanie indywidualnych zainteresowań, z czego Szersznik chętnie korzystał. Najprawdopodobniej już wówczas, nie mogąc w przykolegialnych bibliotekach uzyskać dostępu do wielu interesujących go książek Szersznik zaczął tworzyć swój prywatny księgozbiór. Jego zaczątkiem mogły być dzieła, które w Ołomuńcu podarował mu jego ulubiony nauczyciel, a jednocześnie opiekun duchowy Franz

1. J.WYTRZENS, Życiorys proboszcza L. Jana Szersznika, „Zaranie Śląskie” 6, Cieszyn 1930, s.132; M. KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník (1747-1814). Život a dílo, Ostrava 1957, S.24.

2. tamże, s.23-24; J.SPÝRA, Leopold Johann Scherschnik (1747-1814). „Oberschlesisches Jahrbuch” 7, Berlin 1991, s.92. Znaczące, że już w 1759r. Polzer wpisał swojego wnuka do Album Sodalitatis Latinae Těschinensis (Zbiory Szersznika, OZ BMC, sygn.DD II 4).



Zeno. Bibliofilskie pasje i zainteresowania Szersznika doczekały się jednak pełnej realizacji dopiero po jego przybyciu do Pragi w 1768r.<sup>3</sup>

Studia w Pradze miały największe znaczenie dla rozwoju zainteresowań i talentów Szersznika. Podejmując z inspiracji swojego nauczyciela Jana Diesbacha poważne badania historyczne zetknął się ze środowiskiem praskich historyków skupionych wokół jezuitę Františka Pubički. Dzięki niemu uzyskał dostęp do ważniejszych bibliotek i archiwów kościelnych w Pradze. Razem uporządkowali archiwum metropolitalne przy katedrze św. Wita. Być może Szersznik zapoznał się też z biblioteką klasztoru św. Wacława, którą kierował inny praski znajomy Szersznika Eliáš Sandrich-Athanasius. Najwięcej jednak czasu spędzał w Clementinum, centralnej bibliotece czeskiej prowincji Towarzystwa Jezusowego, gdzie po ukończeniu studiów znalazł też na kilka miesięcy zatrudnienie w charakterze pomocnika bibliotekarza. Jak później sam napisał praca w Clementinum dała mu możliwość zapoznania się z każdą znajdującą się tutaj książką<sup>4</sup>.

Owocem tych badań było trwale już zainteresowanie Szersznika książką i biblioteką jako takimi. O znaczeniu, jakie już wówczas przykładał do tego kierunku swojej działalności świadczy studium *Ueber den Ursprung und die Aufnahme der Bibliothek am Clementinischen Collegium zu Prag*, napisane w 1773r., a wydane drukiem trzy lata później<sup>5</sup>. W pracy tej, opartej na źródłach archiwalnych i własnych obserwacjach Szersznik zawarł nie tylko informacje dotyczące historii i zawartości biblioteki, ale także pewne postulaty organizacyjne i badawcze. Dowodzą one, że podjęcie tego tematu nie było przypadkowe, ale wynikało z wcześniejszych zainteresowań i przemyśleń. Szersznik m.in. podkreślił konieczność uporządkowania i opracowania zbiorów Clementinum oraz zaproponował podjęcie systematycznych badań nad dziejami bibliotek w Czechach, zwracając przy tym uwagę na fatalny stan wielu księgozbiorów, zwłaszcza

3. J.WYTRZENS *j.w.*, s.133-34; M.KUDĚLKA *j.w.*, s.25-29.

4. tamże, s.29-31, 33, 37-41, 58-59, 63; M.KUDĚLKA, L.J.Šeršník a Gelasius Dobner, „Slezský Sborník” 52, Opava 1954, s.308; Z. TOBOLKA, Národní a universitní knihovna v Praze. Její vznik a vývoj. cz.1, Praha 1959, s. 64.

5. Ukazała się w „Abhandlungen einer Privatgesellschaft in Böhmen”, Prag 1776, s.258-286.

klasztornych<sup>6</sup>. Pierwszy z tych postulatów Szersznik miał okazję częściowo sam zrealizować w czasie późniejszej pracy w Clementinum, kiedy to sporządził katalog przechowywanych w niej rękopisów. Katalog ten, wykonany z zachowaniem ówczesnie obowiązujących norm wskazuje, że już w czasie pobytu w Pradze Szersznik zdobył duże doświadczenie w zakresie opracowywania zbiorów bibliotecznych<sup>7</sup>.

Pobyt w Pradze stał się też dla niego okazją do stworzenia własnego, pokaźnego księgozbioru. Sprzyjała temu sytuacja na ówczesnym rynku księgarskim, na którym znajdowało się wiele druków i rękopisów pochodzących ze zlikwidowanych bibliotek zakonnych. Ich niska cena powodowała, że były dostępne także dla dysponującego skromnymi środkami Szersznika. Wiele dzieł trafiło do jego biblioteki drogą wymiany lub jako dary. Wiadomo np., że najcenniejszy bodaj w jego ówczesnej kolekcji tzw. „*Hradecký rukopis*” przekazał mu jeden z praskich przyjaciół Vaclav Prokop Duchovský. Kilka manuskryptów Szersznik zabrał też z biblioteki Clementinum, na co pośrednio zezwalał cesarski reskrypt, dający jezuitom prawo zatrzymania książek, które w chwili kasaty zakonu przechowywali w swoich celach. Fakt, iż z tej nie całkiem legalnej możliwości wzbogacenia swoich prywatnych zbiorów zupełnie oficjalnie korzystało wielu ówczesnych bibliofilów i uczonych nie uchronił Szersznika przed zarzutem o kradzież książek stawianym mu przez wielu późniejszych bibliotekarzy i badaczy<sup>8</sup>.

Rozbudowując w tym okresie swój księgozbiór Szersznik kierował się przede wszystkim potrzebami swojej pracy naukowej. Stąd też trzon jego ówczesnej kolekcji stanowiły dzieła z zakresu historii Słowiańszczyzny, głównie Czech, oraz materiały dotyczące dziejów Towarzystwa Jezusowego. Bogato reprezentowane były rękopisy

6. M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.52-53; Z.TOBOLKA *j.w.*, s.12.

7. M.KUDĚLKA *j.w.*, s.52-53; tenże, L.J.Šeršník, s.313-317. Z.TOBOLKA *j.w.*, s.65-67 krytycznie ocenia katalog sporządzony przez Szersznika twierdząc, że oparty był na przestarzałych już wzorcach. Sporządzony przez Szersznika odpis tego katalogu znajduje się w jego zbiorach, OZ BMC, sygn.DD VIII 14.

8. TOBOLKA *j.w.*, s.146; KUDĚLKA *j.w.*, s.310-313; tenże, Leopold Jan Šeršník, s.63-67. O sytuacji na rynku księgarskim tamże, s.65 oraz J.SPRINGER, Těšínská gimnasijní a olomoucká lycejni knihovna, „Slezský Sborník” 64, Opava 1966, s.371. Z Clementinum Szersznik zabrał m.in. glejt wystawiony przez cesarza Kang-Si dla działających w Chinach jezuitów, co niewątpliwie miało związek z zainteresowaniami z okresu dzieciństwa, kiedy Szersznik marzył o misji do tego kraju - J.KOLMAS, List cisaře Kchang-Si a Těšínsko, „Těšínsko” Č.Těšín 1962, nr 1-2, s.31-33.



i druki związane z życiem i twórczością Bohuslava Balbina, siedemnastowiecznego katolickiego historyka czeskiego, którego biografię Szersznik opracowywał. Co ciekawe, już wówczas posiadał on w swoich zbiorach co najmniej trzy rękopisy dotyczące księstwa cieszyńskiego, co wskazuje, że dzieje rodzinnej ziemi wzbudziły jego zainteresowanie jeszcze przed powrotem do Cieszyna<sup>9</sup>.

W praskich zbiorach Szersznika znajdowało się wiele unikatów, spośród których wymienić należy pergaminową „Kronikę” Kosmasa, pergaminowy kodeks „*Horatii sermones*” z XIIIw., pochodzący z XVw. rękopis „*Chronikon syntomon tu grammatiku Michael Gluka*”, rękopiśmienny oryginał dzieła Johanna Schmidla na temat dziejów czeskiej prowincji jezuitów oraz wspomniany już „*Hradecký rukopis*”. Profil oraz unikatowa zawartość biblioteki cieszyńskiego jezuity powodowały, że była ona powszechnie znana wśród praskich historyków. Wielu z nich korzystało z jego zbiorów w swoich pracach naukowych, niektórzy o potrzebne źródła zwracali się do niego jeszcze w Cieszynie<sup>10</sup>. Niestety do naszych czasów zachowała się tylko niewielka część praskich zbiorów Szersznika. Wiele książek musiał sprzedać już w 1775r. w Hradcu Králové, gdzie na skutek choroby popadł w kłopoty finansowe. Część, głównie bohemika, pozostawił swoim czeskim przyjaciółom przypuszczając, że w Cieszynie nie będzie miał możliwości kontynuowania pracy naukowej. Większość zaś spośród tych, które sprowadził do Cieszyna uległo zniszczeniu w czasie pożaru miasta w 1789r.<sup>11</sup>

Wbrew obawom Szersznika jego powrót do rodzinnego miasta nie pociągnął za sobą rezygnacji z dotychczasowych pasji naukowych i bibliofilskich, przybrały one jedynie inny kierunek. Praca podjęta w cieszyńskim gimnazjum katolickim spowodowała, że jego zainteresowania skoncentrowały się na problematyce pedagogicznej. Odrzucając obowiązujący dotąd model kształcenia, oparty na pamięciowym przyswajaniu erudycyjnej i często, w świetle nowych odkryć przestarzalej wiedzy dążył on do zastosowania w praktyce pedagogicznej

9. Część praskich rękopisów Szersznika wymienia KUDĚLKA j.w., s.67-79. O ówczesnym jego zainteresowaniu dziejami Śląska Cieszyńskiego J.KRÓL, Leopold Jan Szersznik - jego działalność i kontakty z „budzicielami” czeskimi, „Zaranie Śląskie” 25, Katowice-Cieszyn 1962, s.13.

10. M.KUDĚLKA, L.J.Šeršnik, s.310n.; tenże, Leopold Jan Šeršnik, s.64-65.

11. J.WYTRZENS j.w., s.137-38, 188; M.KUDĚLKA, Korespondence Leopolda Jana Šeršnika s J.P.Cerronim a J.J.Czikannem, „Slezský Sborník” 51, Opava 1953, s.263; tenże, Leopold Jan Šeršnik, s.64.

metod nowoczesnych, zgodnych z ideami oświeceniowymi<sup>12</sup>. To zaś, wiążąc się z koniecznością odwoływania się do odpowiedniego warsztatu naukowego, skłoniło Szersznika do dalszej rozbudowy prywatnego księgozbioru. Kryterium jego doboru stały się teraz różnorodne potrzeby związane z pracą pedagogiczną, tak w jej metodologicznym, jak i merytorycznym aspekcie.

Jednocześnie, chcąc zapewnić cieszyńskim nauczycielom dostęp do odpowiedniej literatury, Szersznik zajął się losem kilkusettomowego księgozbioru gimnazjalnego. Jego ściśle religijny profil i znaczna anachroniczność czyniąca go niemal zupełnie nieprzydatnym do użytku szkolnego<sup>13</sup> spowodowała, że już w pierwszych latach swojej pracy pedagogicznej Szersznik rozpoczął intensywne starania o poszerzenie i unowocześnienie biblioteki gimnazjalnej. Jego postulaty w tym zakresie spotkały się jednak z negatywnym przyjęciem ze strony władz, które nie chciały ponosić kosztów związanych z urządzeniem biblioteki. Władze nie zmieniły swego stanowiska nawet po 1789r., kiedy Szersznik zaproponował przekazanie do gimnazjum własnego księgozbioru, liczącego kilka tysięcy tomów. To spowodowało, że cieszyński prefekt zmodyfikował swój pierwotny plan. Rezygnując z myśli o powołaniu dużej biblioteki w ramach gimnazjum zdecydował się na stworzenie w oparciu o swoje zbiory placówki o charakterze publicznym, która służyłaby całej lokalnej społeczności, choć w pierwszym rzędzie wykorzystywana byłaby przez nauczycieli i uczniów gimnazjum<sup>14</sup>.

Realizując swój projekt w 1800r. Szersznik nabył budynek dawnego gimnazjum, do którego, po dokonaniu niezbędnych prac remontowych i adaptacyjnych już w 1801r. zaczął wprowadzać swoje zbiory, rozmieszczając je na specjalnie w tym celu zaprojektowanych i wykonanych regałach. Przenoszenie księgozbioru zostało zakończone w 1802r. i wtedy też najprawdopodobniej nastąpiło formalne oddanie biblioteki do użytku publicznego<sup>15</sup>. Rok ten

12. tamże, s.99-100; J.KRÓL j.w., s.9.

13. Podejmując pracę w gimnazjum Szersznik nie znalazł w tym księgozborze nawet słowników greckiego i łacińskiego, por. A.HEINRICH, Geschichte der k.k. Scherschnick'schen Gymnasial-Bibliothek in Teschen, „Neues Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst” 2(21), Brünn 1830, s.535; J.WYTRZENS j.w., s.190-91.

14. A.HEINRICH j.w., s.534n.; J.WYTRZENS j.w., s.191-92; M.KUDĚLKA j.w., s.132n.. Bliżej J.SPYRA w artykule zamieszczonym powyżej.

15. A.HEINRICH j.w., s.536; M.KUDĚLKA j.w., s.133; tenże, Korespondence, s.276. Por. L.BROŻEK, Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, Historia zes. 1, Bytom 1963, s.17.

zapoczątkowuje istnienie biblioteki Leopolda Jana Szersznika w kształcie zachowanym do czasów współczesnych.

Gdy w latach 1801-1802 Szersznik rozmieszczał swoją bibliotekę w budynku pogimnazjalnym liczyła ona już kilka tysięcy woluminów, o ogólnej wartości 10 tys. florenów<sup>16</sup>. W jej skład wchodziły kolekcje jego dziadka i ojca, zbiory własne, których trzon stanowiły książki przywiezione z Pragi, a także szczątki księgozbiorów cieszyńskich jezuitów i dominikanów. W następnych latach zbiory te znacznie się powiększyły i w 1815r., gdy opiekę nad nimi przejmował Albin Heinrich liczyły w sumie: 7.296 dzieł drukowanych (w 11.099 woluminach), 147 rękopisów (w 207 woluminach) oraz 159 map i 325 rycin<sup>17</sup>. Największy przyrost księgozbioru nastąpił w latach 1802-1807, kiedy do biblioteki napływać zaczęły dary od cieszyńskiej szlachty i mieszczan, a także przebywających w mieście urzędników i oficerów. Rozmiar tej akcji wskazuje, że inicjatywa stworzenia w Cieszynie dużej biblioteki publicznej była znana lokalnej społeczności i spotkała się z jej uznaniem i poparciem. Szersznik skrupulatnie odnotowywał w każdej otrzymanej książce nazwisko darczyńcy, możliwe więc będzie, po przeprowadzeniu dokładnej kwerendy, opracowanie niemal pełnej listy ofiarodawców. Już teraz jednak można wymienić najhojniejszych donatorów, do których spośród szlachty należeli Larischowie, Prazmowic, Goczalkowscy, Skrbieńscy, Beesowie i Cselestowie a z pozostałych Adam Nechay, Ignacy Chambrez oraz Johann Georg Megerle von Mühlfeld<sup>18</sup>.

Tworząc swoją bibliotekę Szersznik nie opierał się tylko na darach. Większość dzieł zakupił własnym sumptem, część pozyskał drogą wymiany. Przydatne okazały się jego kontakty z czeskimi, morawskimi i austriackimi uczonymi, takimi jak: Stanislav Wydra z Pragi, Josef Herman Agapit Gallaš, z Hranic, Johann Franz Herrmann von Herrmannsdorf z Wiednia, a przede wszystkim Johann Peter Cerroni i jego siostrzeniec Johann Josef Heinrich Czikan. Korespondencja między nimi a Szersznikiem koncentrowała się wo-

16. M.KUDĚLKA, Korespondence, s.265.

17. Wśród książek znajdowało się też 220 duplikatów przeznaczonych przez Szersznika na sprzedaż, tyleż samo nierozprowadzonych egzemplarzy jego prac oraz 30 zdezaktualizowanych podręczników szkolnych. Zob. protokół przejęcia zbiorów w dniu 11.V.1815r. przez Albina Heinricha w OZ BMC, Zespół APTL 34, sygn.102.

18. J.WYTRZENS *j.w.*, s.191; proveniencje części książek z biblioteki Szersznika podaje M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.134-137.

kół problemów związanych z pracą naukową, materiałów źródłowych i literatury, często towarzyszyła jej wymiana książek. Najcenniejsza pod tym względem była znajomość Szersznika z Cerronim, sekretarzem Gubernium Morawsko-Śląskiego, cenzorem i nadzorcą archiwów likwidowanych klasztorów na Morawach i na Śląsku austriackim. Dzięki niemu Szersznik uzyskiwał informacje o źródłach i najnowszych wydawnictwach, które niejednokrotnie trafiały później do jego zbiorów. Cerroni udzielał też poparcia postulatowi wysuwany przez cieszyńskiego prefekta pod adresem władz w związku z tworzeniem biblioteki. Wbrew pozorom żyjący w oddaleniu od centrów kulturalnych i naukowych Szersznik nie był stroną bierną w kontaktach z innymi uczonymi, ale także przysyłał im wypisy źródłowe, manuskrypty, książki. Dla von Herrmannsdorfa na przykład kupował systematycznie silesiaka, zaś Gallašowi podarował dla tworzonej przez niego biblioteki 160 książek, co najlepiej świadczy o możliwościach, jakimi w tym zakresie dysponował<sup>19</sup>.

Książki i rękopisy zdobywał też Szersznik na własną rękę. Duża liczba zachowanych w jego zbiorach katalogów księgarskich i aukcyjnych wskazuje, że na bieżąco śledził rynek księgarski i posiadał orientację co do nowości wydawniczych i pozostających w obrocie starych druków i rękopisów. Niewątpliwie uczestniczył też w aukcjach książkowych, choć znamy tylko jedną informację z 1810r., że na aukcji u Birkenstocka w Wiedniu nabył 13 niezwykle cennych manuskryptów i druków<sup>20</sup>. Wiedzy o najnowszej literaturze dostarczały mu także czasopisma, których prenumerował kilkadziesiąt w różnych okresach. Pochodziły one głównie z Niemiec (Nördlingen, Hamburg, Gotha, Jena, Giessen, Lipsk, Norymberga, Stuttgart, Altenburg, Monachium, Weimar, Leuthern), a oprócz tego z Londynu, Wiednia, Pragi, Zurychu, Paryża, Wrocławia i Brna. Tak wielka liczba europejskich czasopism świadczy o tym, że przebywając w Cieszynie Szersznik starał się nie utracić kontaktu z najnowszym dorobkiem myśli i kultury. Szczególnie zależało mu na poznawaniu nowych prądów i idei pedagogicznych, na co wskazuje aż kilkanaście tytułów czasopism z tej właśnie dziedziny<sup>21</sup>.

19. Tamże, s.120-27; B.INDRA, Ke stykům Gallaše s Šeršníkem, „Slezský Sborník” 43, Opava 1945, s.140; J.KRÓL *j.w.*, s.18.

20. J.WYTRZENS *j.w.*, s.191; M.KUDĚLKA, Korespondence, s.272-73; M.PAWEŁOWICZOWA, Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740-1920, Katowice 1986, s.66.

21. Tytuły części czasopism zgromadzonych przez Szersznika podaje M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.140-42.

Okazją do powiększenia księgozbioru były też dla Szersznika jego podróże do Wiednia, Bratysławy, Brna czy Galicji. Niestety, na temat tego ostatniego kierunku peregrynacji cieszyńskiego prefekta zachowało się najmniej informacji<sup>22</sup>. Niewiele w ogóle wiadomo o jego kontaktach z ziemiami polskimi i sposobach pozyskiwania stamtąd książek. Zapewne nie jeden polonik trafił do jego zbiorów za pośrednictwem brata Józefa, pełniącego w Galicji obowiązki urzędnika. Wydaje się jednak, że z tym obszarem łączyły Szersznika także pewne związki bezpośrednie. Interesujące światło rzucają na tę kwestię odnalezione w jego księgozbiorze Gabriela M. Leguové'a „*Zalety kobiet*” (Kraków 1813) w przekładzie Józefa Kossakowskiego z odręczną dedykacją „Leop. Scherschnick dono Auctoris 1813” czy też dzieło z naklejonym ekslibrisem „Ex Bibliotheca Arcis Ossolinensis”, które Szersznik otrzymał w 1803r., a więc na osiem lat przed wizytą, jaką złożył mu w Cieszynie książę Józef Maksymilian Ossoliński<sup>23</sup>. Tworząc swoją bibliotekę cieszyński prefekt nie kierował się względami wyznaniowymi, które tak mocno odbiły się na zawartości dawnych bibliotek jezuickich. Świadczy o tym m.in. fakt nabycia przez niego liczącego ponad 700 tomów księgozbioru zmarłego w 1809r. morawsko-śląskiego superintendenta Traugotta Bartelmusa<sup>24</sup>.

Poszerzając swoje zbiory biblioteczne Szersznik zdany był niemal wyłącznie na własne siły. Wieleletnie próby pozyskania książek z likwidowanych bibliotek klasztornych czy dubletów z innych bibliotek publicznych mimo oficjalnie wyrażanego poparcia władz nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Dopiero w 1813r. kustosz biblioteki licealnej w Ołomuńcu udostępnił Szersznikowi listę dubletów, które mogłyby być przekazane do Cieszyna. Szersznik wybrał z niej 58 pozycji, których jednak przed śmiercią nie otrzymał<sup>25</sup>.

Pozyskiwane książki Szersznik oznaczał adnotacją zawierającą jego podpis oraz datę wpływu. Niektóre opatrywał też exlibrisem

22. O planowanej podróży do Galicji Szersznik wspomina w liście do Czikanna z 13.IX.1807r., zob. M.KUDÉLKA, *Korespondence*, s.276.

23. M.KUDÉLKA, Leopold Jan Šeršník, s.129; J.KRÓL *j.w.*, s.18; M.PAŹŁOWI-CZOWA *j.w.*, s.36.

24. M.KUDÉLKA, *Korespondence*, s.285.

25. Dotarły one do Cieszyna dopiero w 1835r. i wtedy okazało się, że są już w znacznym stopniu przestarzałe. Bliżej problem wymiany duplikatów z uniwersytecką, a później licealną biblioteką z Ołomuńca omawia Springer *j.w.*, s.371-76. Zob. też A.HEINRICH *j.w.*, s.536 i M.KUDÉLKA, *Korespondence*, s.263-65.

przedstawiającym wewnątrz biblioteki zwieńczone tarczą z wizerunkiem wilka, który nawiązywał do podobnego wizerunku znajdującego się nad głównym wejściem do rodzinnego domu Polzerów, wzniesionego przez cieszyńskiego dziedzika Henryka Samuela Wolfa z Brzeziny. Stamtąd też pochodził napis umieszczony w górnej części exlibrisu „MALO INVIDIAM QUAM MISERICORDIAM”, który - być może - Szersznik przyjął za swoją dewizę po negatywnych doświadczeniach związanych z próbami utworzenia biblioteki w oparciu o pomoc władz<sup>26</sup>.

W pogimnazjalnym budynku biblioteka Szersznika została rozlokowana w dwóch salach (w trzeciej znajdowała się czytelnia), na 33-ch, prawie 4-metrowej wysokości regałach z orzechowego drewna. Regały, zachowane w doskonałym stanie do dzisiaj, wykonane zostały w stylu klasycystycznym. Na narożach posiadają żłobkowane pilastry tokańskie, których głowice łączą się z koronującym gzymsem. Nad nim znajduje się zwieńczenie naśladujące ażurową attykę umieszczoną między cokołami. Pośrodku attyki umieszczona jest półokrągła tablica ozdobiona ornamentem i zawierająca napis informujący o tematyce książek złożonych na danym regale. Na cokołach zwieńczenia znajdują się mosiężne plakietki z popiersiami antycznych filozofów i pisarzy<sup>27</sup>.

Swój księgozbiór Szersznik podzielił na 27 grup tematycznych: Biblia (w 1815r. 80 dzieł w 87 woluminach), Interpretes (odpowiednio 113 i 196), Patres (55 i 82), Concilia (15 i 64), Ascetae (231 i 281), Theologi (386 i 535), Concionatores (181 i 412), Iuris periti (315 i 364), Philosophi (379 i 535), Medici (238 i 302), Historiae naturalis scriptores (280 i 451), Oeconomici (300 i 339), Mathematici (386 i 524), Historici sacri (202 i 398), Historici prophani (576 i 1072), Geographi (250 i 402), Historici litterarii (150 i 233), Bibliographi (124 i 241), Antiquitates typographicae (215 i 220), Antiquitates Romanae et Graecae<sup>28</sup> (160 i 262), Grammatici (256 i 369),

26. Na temat exlibrisu Szersznika V.KARGER, Unbekannte Scherschnick-Erinnerungen, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Schlesiens” 16, Troppau 1921, s.129-30; J.WYTRZENS *j.w.*, s.131 i E.CHWALEWIK, Z dziejów exlibrisu na Śląsku w wieku XVI-XIX, „Silva Rerum” 8, Kraków 1939, nr 8, s.198-99.

27. M.KUDÉLKA *j.w.*, s.276. Por. A.KOCERBA, Biblioteka Szersznika. Wyposażenie i układ biblioteczny, maszynopis w zbiorach OZ BMC.

28. Znajdujące się w księgozbiorze Szersznika dzieła medyczne ujmują Katalog starych druków medycznych w bibliotekach Śląska Górnego i Cieszyńskiego, cz.II oprac. J.M.DYRDA, A.BUCZYŃSKI, E.CHLEBOWCZYK-SZWEDA, A.WOLANO, Katowice 1982.

Lexica (135 i 178), Critici et Pedagogici (204 i 503), Poetae (432 i 599), Rhetores (250 i 314), Polygraphi (125 i 518), Manuscripti (147 i 207)<sup>29</sup>. Każdemu działowi, zależnie od ilości wchodzących w jego skład dzieł, przyporządkowany był jeden, dwa lub nawet - jak w przypadku działu Historici prophani - trzy regały. Każdy dział posiadał symbol literowy, do którego dołączona była cyfra rzymska oznaczająca numer półki oraz liczba arabska, określająca miejsce książki na półce. Całość składała się na sygnaturę danego dzieła (np. A III 9). Książki zostały ułożone według formatów, od największych na dolnej, do najmniejszych na najwyższej, dziewiątej półce.

Taki układ zbiorów nie był w tym czasie czymś niezwykłym. Opierał się na wzorcach od dawna znanych i stosowanych w całej Europie, które Szersznik w niewielkim stopniu zmodyfikował dla swoich potrzeb. Pomocne okazały się tu jego doświadczenia z czasów studiów i pracy w Clementinum, a także wiedza wyniesiona z lektury ówczesnej literatury fachowej, w rodzaju podręczników dla bibliotekarzy czy monografii poszczególnych kolekcji<sup>30</sup>.

Każdy dział swojej biblioteki zaopatrzył Szersznik w osobny katalog, do którego wpisywał książki według kolejności wpływu. Mimo starań nie zdołał jednak skatalogować całości księgozbioru<sup>31</sup>. Braki w dokumentacji bibliotecznej uzupełniali po jego śmierci kolejni kustosze. Pierwszy z nich, Albin Heinrich sporządził katalog działu rękopisów („*Repertorium Codicum Manuscriptorum in caes.reg. Bibliotheca Scherschnickiana Teschini*”). Nie ujął w nim jednak dokumentów i akt złożonych na VIII i IX półce działu Manuscripti, które zostały skatalogowane dopiero w latach 50-tych XX w. przez Ludwika Brożka i Emericha Němca<sup>32</sup>. Następnie sporządzone zostały katalog działu inkunabułów oraz inwentarz obejmujący resztę zbiorów

Dzieła autorów starożytnych omawia TALEKSANDROWICZ, Antyk w księgozbiorze księdza Leopolda Jana Szersznika w Cieszynie, [w:] M.PAŹŁOWICZOWA (red.), Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki, Katowice 1992, s.161-67.

29. Dane liczbowe pochodzą z protokołu przejścia zbiorów z 11.V.1815r. (zob. wyżej, przyp.17), z którego wynika też, że w okresie późniejszym utworzone zostały jeszcze trzy działy: Mixti (380 dzieł w 440 woluminach), Musici (34 i 36) oraz Brevire und Gebethbuchen (24).

30. A.KAWECKA-GRYCZOWA, Wrażenia z bibliotek cieszyńskich, „Zaranie Śląskie” 12, Katowice-Cieszyn 1936, s.84; M.KUDÉŁKA, Leopold Jan Seršnik, s.139; M.PAŹŁOWICZOWA j.w., s.66-7, 71-2.

31. M.KUDÉŁKA, Korespondence, s.271, 273, 277-78, 284-85.

32. Drobną część rękopisów ze zbiorów Szersznika pozostaje jednak nadal nieskatalogowana.

rów książkowych („*Repertorium der Probst Leopold Scherschnickschen Bibliothek in Teschen*”), który powstawał stopniowo aż do początku lat 30-tych XXw. Metoda jego tworzenia, polegająca na umieszczaniu w jednym ciągu inwentarzowym książek już posiadanych wraz z kolejno wpływającymi nabytkami spowodowała jednak, że inwentarz ten ma bardzo nieprzejrzysty układ, zawiera też wiele pomyłek i uniemożliwia określenie, które książki pochodzą z właściwej kolekcji Szersznika, a które pozyskano już po jego śmierci. Jest przy tym niekompletny<sup>33</sup>. W tych okolicznościach ponowne zinventaryzowanie całości księgozbioru Szersznika oraz sporządzenie katalogu spełniającego dzisiejsze wymagania należy uznać za warunek podstawowy dla podjęcia dalszych, systematycznych badań nad nad biblioteką cieszyńskiego prefekta.

Aczkolwiek biblioteka ta, zgodnie ze swoim przeznaczeniem i panującymi wówczas ideami miała charakter uniwersalny i zawierała książki ze wszystkich dziedzin wiedzy można w jej ramach wyróżnić pewne zespoły tematyczne, które dominują pod względem ilościowym bądź zasługują na uwagę z powodu swej szczególnej wartości czy też znaczenia, jakie przywiązywał do nich sam Szersznik. Do pierwszej grupy zaliczyć należy literaturę religijną, stanowiącą ok. 20% całości księgozbioru, co zważywszy na ówczesne warunki jest zupełnie naturalne. Wśród literatury świeckiej w wyraźny sposób przeważa szeroko rozumiana humanistyka z pracami historycznymi na czele. Ma to oczywisty związek z zainteresowaniami samego właściciela, dla którego biblioteka stanowiła podstawowy warsztat naukowy. Szczególnie bogato reprezentowane są w dziale historii opracowania dotyczące dziejów Słowiańszczyzny, przy czym obok licznych dzieł poświęconych historii Czech<sup>34</sup> wyróżnia się również duża grupa książek dotyczących dziejów Polski bądź napisanych przez polskich autorów. Należy wymienić wśród nich prace Sapiehy, Starowolskiego, Strykowski, Kromera, Rubinkowskiego, Zawadzkiego, Łubieńskiego, Kochowskiego, Kobierzyckiego, Długosza, Orzechowskiego czy Paprockiego (cztery tytuły, w tym niezwykle rzadki *Sstambuch Sslézský* wydany w Brnie w 1609r.).

33. Dopiero w 1991r. zinventaryzowano ponad 2000 tomów opatrzonych znakami własnościowymi Szersznika bądź Fundacji, a nie ujętych w Repertorium. Po II wojnie światowej (?) sporządzona została kartoteka księgozbioru szersznikowskiego. Niestety, także ona jest niepełna.

34. Niektóre wymienienia J.KRÓL j.w., s.21-22.

Drugim gatunkiem literatury, który w bibliotece Szersznika zajmował szczególne miejsce było piśmiennictwo pedagogiczne. Oprócz prac Komensky'ego, Pestalozziego czy Rousseau, które należały do kanonu dzieł z tego zakresu, znajdowały się tu wszelkiego rodzaju podręczniki szkolne, literatura dla dzieci i młodzieży, poradniki dla nauczycieli, prace poświęcone systemom wychowawczym, zarysy dziejów i sprawozdania z działalności poszczególnych szkół i zakładów wychowawczych, prace dotyczące organizacji placówek szkolnych, a nawet publikacje na temat wychowania fizycznego i seksualnego. Obfitość dzieł pedagogicznych i dydaktycznych w bibliotece Szersznika miała zapewnić odpowiednią lekturę uczniom i nauczycielom cieszyńskich szkół, którzy - zgodnie z jego założeniami - stanowić mieli grupę najczęściej korzystającą z biblioteki.

Kolejnym działem księgozbioru, który wyraźnie wiąże się z zainteresowaniami samego Szersznika jest zespół Bibliographi, obejmujący piśmiennictwo z zakresu nauki o książce. W jego skład wchodziły bibliografie (np. G.W. Panzera), katalogi poszczególnych kolekcji (m.in. biblioteki Ossolińskich), poradniki dla bibliotekarzy i bibliofilów, opracowania dotyczące historii książki, głównie drukarstwa oraz wydawnictwa źródłowe. Podobnie jak w przypadku literatury pedagogicznej także tutaj niektóre dzieła występowały w kilku wydaniach. Zawartość tego działu wyraźnie pokazuje, że Szersznik starał się swoje bibliofilskie pasje opierać na rzetelnej wiedzy, pozwalającej gromadzić i porządkować księgozbiór w sposób przemyślany i racjonalny. Jego znanostwo w tej dziedzinie najlepsze świadectwo wystawia dział Antiquitates typographicae zawierający najstarsze zabytki sztuki drukarskiej z całej niemal Europy. Zespół ten stanowił największą chlubę Szersznika, który w 1810r. z dumą pisał Cerroniciemu, że jego zbiór inkunabułów (do 1550r.) obejmuje przynajmniej po jednym druku z każdego roku, rozpoczynając od 1471r.<sup>35</sup> W sumie w zbiorze Szersznika znajdowało się 36 dzieł wydanych drukiem przed 1500r.. W okresie późniejszym zbiór inkunabułów został znacznie poszerzony i w 1935r. obejmował 46 tytułów. Brakowało jednak niektórych inkunabułów pozyskanych przez samego Szersznika<sup>36</sup>. Aczkolwiek zespół ten nie był duży, znajdowa-

35. M. KUDEŁKA j.w., s. 270, 279-81.

36. Wykazy inkunabułów opublikowali A. KAWECKA-GRYCZOWA, Inwentarz inkunabułów bibliotek cieszyńskich. „Zaranie Śląskie” 12, Bytom-Cieszyn-Katowice. 1936, s. 90-93 oraz M. KUDEŁKA, Leopold Jan Seršnik, s. 143-46.

ło się w nim kilka prawdziwych unikatów, takich jak: Falarisa *Epistolae* (Pawia 1479, de Santo Petro), Berchoriusza *Liber bibliae moralis* (Ulm 1474, I. Zainer), *Gesta Romanorum* (Augsburg 1489, J. Schöbser), św. Hieronima *Epistolae et tractatus* (Wenecja 1476, A.B. Miscomini), Izidora z Sewilli *Etymologiae* (Augsburg 1472). Także wśród wchodzących w skład tego działu poloników znajdowały się „białe kruki” jak np. Jana ze Stobnicy *Introductio in Ptolomei Cosmographicum* (1517-1531?), *Missale secundum ritum insignis Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis* (Wenecja 1532), W. Wróbla *Zoltarz Dawidow* (Kraków 1539, F. Ungler) czy pierwodruk *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika (Norymberga 1543).

Bibliofilskie zainteresowania Szersznika ujawnia też dział manuskryptów, w którym, obok najliczniej reprezentowanych archiwaliów i rękopisów bezpośrednio związanych z dziejami księstwa cieszyńskiego<sup>37</sup> zgromadził on liczne cymelia. Według zapisu w inwentarzu Heinricha najstarszym z nich był niemiecki modlitewnik na pergaminie z 1150r., obecnie niestety zaginiony. Z późniejszych na wymienienie zasługują: *Liber decretalium* - pergaminowy kodeks z XIII/XIV w. wykonany zapewne na terenie Włoch lub południowej Francji<sup>38</sup>, XIV-wieczny rękopis na pergaminie noszący tytuł *Aurelii Hipponensis episcopi ac doctoris eximi de civitate dei contra Paganos*, miniaturowy modlitewnik ozdobiony pięcioma iluminacjami należącego według tradycji do ostatniej książeczki cieszyńskiej Elżbiety Lukrecji, husycki przekład ksiąg prorockich i Nowego Testamentu z 1439r., będący interesującym zabytkiem języka staroczeskiego<sup>39</sup> oraz pochodzący z przełomu XV i XVI w. manuskrypt *De architectura libri decem* Witruwiusza. W zbiorze rękopisów Szersznika znajdowały się również polonika, z których najcenniejsze to *Gradual*

37. Częściowe wykazy rękopisów ze zbiorów Szersznika opublikowali m.in. A. LANDSFELD, Archiv musca Seršnikova, „Věstník Matice Opavské” 5, Opava 1895, s. 56-60 i 7, Opava 1897, s. 37-40; F. POPIOLEK, Materiały do historii Śląska w zbiorach cieszyńskich, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” III, Katowice 1931, s. 343-47; M. KUDEŁKA j.w., s. 185-90. Niektóre dokumenty do dziejów Śląska Cieszyńskiego zostały opublikowane w Listinie Tęsińskiej. Codex diplomaticus ducatus Teschinensis, cz. 1-10, oprac. E. NEMEC i E. ŠEFCÍK, Český Těšín 1955-1986. W niniejszej publikacji bliżej o rękopisach omawia Idzi Panic.

38. Uwagi te zawdzięczam doktorowi Marianowi Zwiercanowi z Krakowa.

39. Z. GREŃ, Nowy Testament Cieszyński i Prorocy Cieszyńscy. Analiza językowa staroczeskiego przekładu, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987. Na dołączonej do rękopisu pergaminowej karcie znajduje się konny wizerunek jego właściciela w XVI w. Hynka Běrky z Nasile, por. V. KARGER, Jezdecke exlibris Hynka Běrky z Nasile, „Časopis Sleziškého Musea” 6, Opava 1957, s. 98-99.



zawierający m.in. polski tekst Bogurodzicy wraz z zapisem nutowym (pergaminowy kodeks formatu 64x44cm z datą na oprawie 1526r.)<sup>40</sup> oraz polski przekład *Orlanda Szalonego* Ariosta z XVIIw.<sup>41</sup>

Trzon księgozbioru Szersznika stanowiły druki z XVIIIw. Pod względem językowym dominowały dzieła niemieckie i łacińskie, książki w pozostałych głównych językach europejskich: francuskim, angielskim, włoskim znajdowały się w mniejszości. Stosunkowo niewiele było druków polskich i czeskich<sup>42</sup>, inne języki występowały sporadycznie. Język niemiecki przeważał zwłaszcza wśród druków nowszych, podczas gdy wśród książek XVI i XVII-wiecznych proporcje ilościowe wyrównywały się na korzyść pozostałych języków, zwłaszcza łaciny. Dominacja języka niemieckiego stanowiła konsekwencję faktu, że w XVIIIw. do Cieszyna najszybciej i najłatwiej docierała produkcja niemieckojęzycznych oficyn z Wiednia, Brna, Ołomuńca, Wrocławia i in. Z kolei książki starsze, zanim trafiły do biblioteki Szersznika przechodziły na ogół bardzo długą i skomplikowaną drogę, co znalazło odbicie w znacznym różnicowaniu ich zbioru zarówno co do języka, jak i miejsc wydania<sup>43</sup>. Kwestie te wymagają dalszych, bardziej szczegółowych badań, które należy poprzedzić stworzeniem kartotek, porządkujących zawartość biblioteki pod względem chronologicznym, językowym, geograficznym (wydawcy i oficyny) oraz proveniencyjnym.

Zwłaszcza ten ostatni aspekt wydaje się niezwykle istotny. Ustalenie proveniencji książek wchodzących w skład biblioteki Szersznika pozwolić bowiem może nie tylko na określenie źródeł ich pochodzenia, ale też może przynieść sporo informacji na temat

40. TUJAZDOWSKI, Pieśń starożytna rycerska, [w:] Pamiętnik sandomierski, Warszawa 1830, s.109n.; J.ŁOŚ, Początki piśmiennictwa polskiego, Lwów 1922, s.207, 354-55, 399, 472; Z.JACHIMECKI, Nieuwzględnione dotychczas źródło melodii Bogurodzicy, „Muzyka” 7, 1930, nr 2, s.77-82. Źródło to zostało wykorzystane w pomnikowym dziele o najstarszej polskiej pieśni rycerskiej: Bogurodzica, oprac. J.WORONCZAK, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

41. J.WONDRAČEK, Krótka wiadomość o polskim rękopiśmie *Orlanda Szalonego* w Szersznikowskim księgozbiórze w mieście Cieszynie się znajdującym, [w:] Programm des k.k. katholischen Gymnasiums in Teschen für das Schuljahr 1865, Teschen [1865], s.14-25; J.CZUBEK, O rękopisie 'Orlanda Szalonego' w bibliotece im. Szersznika w Cieszynie, „Zaranie Śląskie” 12, 1936, s.56-58.

42. Polonika stanowią ok. 2% całości księgozbioru.

43. W ślad za Kudęlką niemal wszyscy późniejsi badacze starali się dowieść korelacji pomiędzy językową a tematyczną strukturą biblioteki Szersznika, co wydaje się jednak zabiegiem sztucznym. Zob. M.KUDĚLKA, Leopold Jan Seršnik, s.139; L.BROŽEK, Zbiory cieszyńskie, [w:] J.KANTYKA (ed.), Biblioteka Śląska 1922-1972, Katowice 1973, s.71-72; M.PAŹŁOWICZOWA j.w., s.67.

kontaktów cieszyńskiego prefekta i procesu tworzenia jego księgozbioru. Biorąc zaś pod uwagę, że dużo książek pochodziło z terenu Śląska Cieszyńskiego, gdzie były przechowywane niekiedy od wielu dziesięcioleci, szczegółowe badania proveniencyjne mogą stworzyć też przesłanki do wyciągnięcia ogólniejszych wniosków na temat miejsca i roli książki w rozwoju kulturalnym księstwa cieszyńskiego oraz więzi kulturalnych łączących go z innymi obszarami. Warto w tym kontekście wspomnieć, że tylko pobieżna kwerenda doprowadziła do odkrycia w bibliotece Szersznika książki opatrzonej superexlibrisem Jana Jerzego Cygana, pana Fryszlatu. Jest to jedyny znany dotychczas cieszyński superexlibris<sup>44</sup>.

Konieczność podjęcia w bibliotece Szersznika badań proveniencyjnych wynika też ze względów ponadregionalnych, w jej skład wchodzi bowiem dzieła, które należały do wielu znanych osobistości z całej niemal Europy. Znajdują się tu książki opatrzone znakami własnościowymi (exlibrisami lub superexlibrisami) m.in. króla polskiego Zygmunta Augusta, morawskiego opata Jana Ponętowskiego, biskupa olomunieckiego Stanisława Pawłowskiego, brytyjskiego konsula w Wenecji Josepha Smitha, generalnego wikariusza Węgier Georga Lambeka, Vaclava Petra Dobřenského z Dobřenic, Anny Marii von Weissenfeld oraz rodzin Sternbergów, Gonzagów czy Lažanštic.

Stworzona przez Leopolda Jana Szersznika biblioteka była pierwszą formalnie ukształtowaną placówką kulturalną i oświatową na Śląsku Cieszyńskim i jedną z najstarszych tego rodzaju instytucji w Europie Środkowej. Zgodnie z zamierzeniami założyciela przyczynić się miała do kulturalnego i cywilizacyjnego rozwoju regionu i w tym sensie stanowi ona część wielkiego ruchu oświeceniowego, który ożywił Europę w XVIIIw. O jej wyjątkowości decyduje fakt, że była dziełem jednego człowieka, który nie dysponując ani dużym majątkiem, ani poparciem władz stworzył w prowincjonalnym miasteczku instytucję, mającą swoje odpowiedniki tylko w dużych centrach kulturalnych. Sukces tego przedsięwzięcia przypisać należy wyłącznie determinacji cieszyńskiego prefekta i jego miłości do „małej - cieszyńskiej - ojczyzny”.

44. Na temat Jana Jerzego Cygana i jego superexlibrisu autor przygotowuje odrębny artykuł.



O ile geneza biblioteki i rola jaką spełniła w rozwoju kulturalnym Śląska Cieszyńskiego posiadają szczególne znaczenie w wymiarze regionalnym, to wartość samego księgozbioru należy oceniać w kategoriach ponadregionalnych. Jego zawartość, liczne piśmiennicze, drukarskie czy proveniencyjne unikaty oraz zachowany do dzisiaj oryginalny wystrój i układ wewnętrzny sprawiają, że biblioteczna kolekcja Leopolda Jana Szersznika stanowi istotny składnik europejskiego dziedzictwa kulturalnego. Jednocześnie jest ona ważnym i ciągle w niedostatecznym stopniu wyzyskanym źródłem informacji do badań bibliologicznych i regionalnych.

*Mariusz Makowski*

### **Zbiory muzealne Leopolda Jana Szersznika.**

W rozwoju muzealnictwa wiek XVIII przyniósł daleko idące przemiany. Oświeceniowi myśliciele w swoich pracach uzasadniali konieczność społecznej przynależności muzeów, które do tej pory w większości były zamkniętymi przybytkami prywatnymi. Idee tworzenia placówek muzealnych o charakterze publicznym, których w Europie Oświecenia powstawało coraz więcej, nie były obce Leopoldowi Janowi Szersznikowi. Z jego szczególnym zainteresowaniem spotkała się koncepcja umiejscowiania zbiorów muzealnych przy bibliotece, co nadawało im charakter naturalnej ilustracji wiedzy teoretycznej. Zrealizował ją także Szersznik zakładając w Cieszynie w 1802r. bibliotekę i jedno z najstarszych w Europie Środkowej muzeum publiczne. Jego zbiory i ich dzieje do dzisiaj wywołują uzasadnione zainteresowanie.

Z koncepcją nowoczesnego muzeum, które miało ułatwiać nauczanie przez zastosowanie zasady łączenia teorii z praktyką i zasady pogłębienia, a także umożliwić wprowadzenie nowych metod i przedmiotów wykładowych zetknął się Szersznik w czasie swojego pobytu w Pradze w latach 1768-70, gdzie pod kierunkiem Jana Diesbacha, wykładowcy dziejów Kościoła uczył się metodologii historii, umiejętności czytania starych tekstów a także identyfikacji monet i minerałów<sup>1</sup>. Poznawał też miejscowe biblioteki i muzea. Jedno z nich, istniejące przy klasztorze św. Klemensa znał na pewno, posiadał bowiem jego rękopiśmienny opis<sup>2</sup>. Także po powrocie do Cieszyna interesował się różnymi zamiejscowymi kolekcjami, jak i istniejącymi w rodzinnym mieście. W liście do Cerroniego z 1801r. wspominał o zbiorach malarza i architekta Ignacego Chambręza, snycerza Pratzkera, stolarza Jana Frecha oraz zbiorach starożytności niejakiego Fil.(?), które uległy zniszczeniu w czasie wielkiego pożaru Cieszyna w 1789r.<sup>3</sup>. Szersznikowi nieobca była też kolekcjonerska działalność księcia cieszyńskiego Alberta, założyciela zbiorów Al-

1. J.WYTRZENS, Życiorys proboszcza L.Jana Szersznika, „Zaranie Śląskie” 6, Cieszyn 1930, s.135.

2. M.KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník (1747-1814). Život a dílo, Ostrava 1957, s.76, poz.25.

3. M.KUDĚLKA, Korespondence L.J.Šeršníka s J.P.Cerronim a J.J.Czikannem, „Slezský Sborník” 51, Opava 1953, s.276.

bertinum w Wiedniu, którego biogram zamierzał umieścić w swojej książce *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*. Wiadomo też, że wiedział o kolekcjach swego znajomego Cerroniego w Brnie oraz sekretarza ziemskiego Wanitzka w Opawie<sup>4</sup>.

Gromadzenie eksponatów do swego muzeum rozpoczął Szersznik na wiele lat przed jego udostępnieniem publiczności, informacje na ten temat są jednak szczątkowe. Pierwsze egzemplarze mineralogiczne otrzymał Szersznik już w 1777r. od Józefa Wussina, budującego z polecenia władz cesarskich drogi w okolicy Cieszyna. Jemu też zawdzięczał zaznajomienie z podstawami mineralogii i geologii oraz mały zbiór dzieł fachowych w swojej bibliotece<sup>5</sup>. Kilkanaście lat później prywatne muzeum Szersznika było już dość bogate i dobrze znane, o czym zaświadcza żyjący w morawskiej Hranicy lekarz i pisarz Josef H.A. Gallaš. W 1794r. przekazał on Szersznikowi duży zespół skamielin morskich wykopanych we własnym ogrodzie "...z wieloma innymi wspaniałymi rudami jako dar do wielce wspaniałego zbioru lub gabinetu rzeczy przyrodniczych w Cieszynie, który wielcebn i niezmiernie uczony pan Leopold Szersznik, prefekt c.k. gimnazjum tego miasta zgromadził wielce ucziwie i pracowicie"<sup>6</sup>. Inne znalezisko - mamuci kiel z Boguszowic koło Cieszyna - pozyskał Szersznik w 1798r. w czasie badań terenowych, które, zapewne wraz z uczniami gimnazjum, prowadził w okolicach miasta. W artykule *Urkunden der Vorwelt im Herzogthume Teschen* opisał osiem przechowywanych w swoich muzealnych zbiorach znalezisk z okolic Cieszyna, z Ogródzonej, Boguszowic, Ostrawicy i Ropicy, co stawia go wśród pionierów tego typu poszukiwań. Odbiciem tych terenowych eksploracji jest też rękopiśmienna praca Szersznika *Botanisch-mineralogische Spaziergänge um Teschen*, gdzie opisuje obserwacje z zakresu mineralogii i botaniki poczynione w trakcie wycieczek w pobliżu miasta<sup>7</sup>. Przed 1809r. najcenniejsze eksponaty z zebranej przez siebie kolekcji minerałów przesłał Szersznikowi mieszkający w tym czasie w Krakowie dr Albin Heinrich<sup>8</sup>.

4. tamże, s. 266 i 276-77.

5. L.J. SZERSZNIK, *Nachrichten*, s.172-73.

6. B. INDRA, Ke stykům Gallaše s Šeršnikem, „Slezský Sborník” 43, Opava 1945, s.141.

7. Zbiory Szersznika w: OZ BMC, sygn.DD IX 11/1. Por. J. SKUTIL, Šeršnikove staré zprávy o pleistocenních paleontologických nálezích těšínských. „Zprávy okresního musea v Českým Těšíně”, 1955, leden, s.2-4.

8. M. KUDĚLKA, Leopold Jan Šeršník, s.154.



Wnętrze biblioteki L. J. Szersznika, fot. dr Randa, 1916 r.  
Ze zbiorów Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/F/1317-1.



Wnętrze biblioteki z pamiątkowym pomnikiem L. J. Szersznika, fot. dr Randa, 1916 r.  
Ze zbiorów Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/F/1317-2.



Wnętrze czytelní biblioteki L. J. Szersznika, fot. ok. 1930 r.  
Ze zbiorów Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/F/3656.



Wnętrze biblioteki L. J. Szersznika, fot. Karol Pietzner, 1934 r.  
Ze zbiorów Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/F/1316.

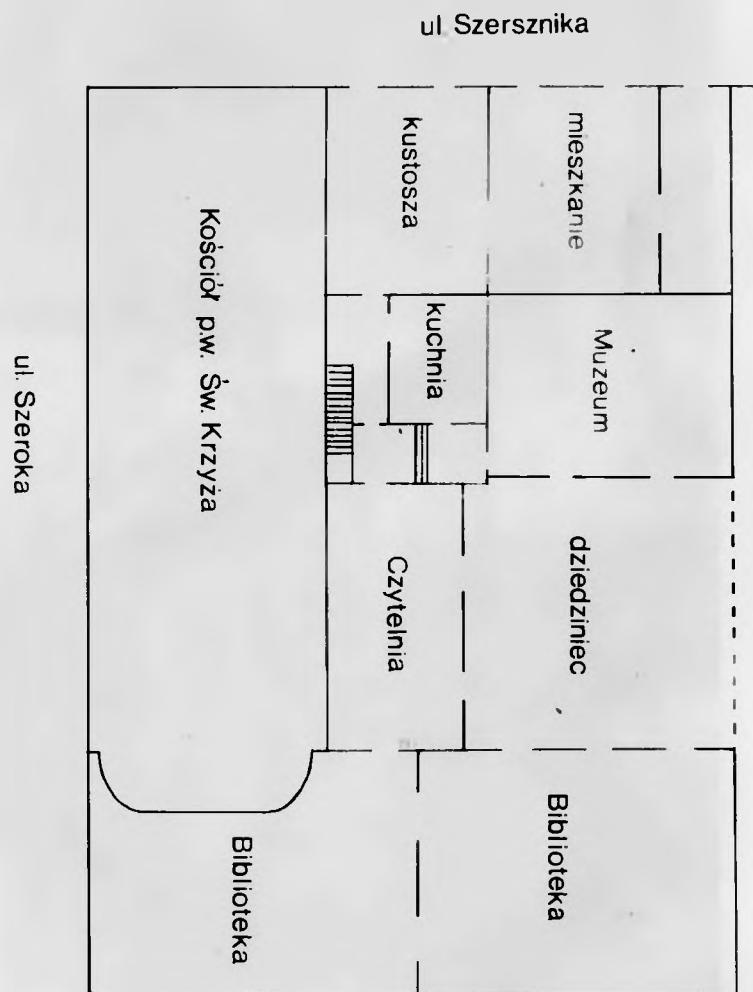


Budynek biblioteki i muzeum L. J. Szersznika w dawnym gimnazjum jezuickim  
w Cieszynie przy ul. Szersznika, stan z ok. 1950 r.  
Fot. ze zbiorów Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/F/2050.

Szersznik umieścił także w swoich zbiorach zespół modeli maszyn swojego utalentowanego ucznia Józefa Bożka z Bierów, późniejszego konstruktora i wynalazcy oraz innego wynalazcy ze Śląska Cieszyńskiego Franciszka Bezecnego z Noszowic. Jak Szersznik pisał: "Kilka dowodów zręczności tych dwóch mechaników w postaci modeli maszyn zostało postawionych w tutejszym Gabinecie Sztuki". Wspomina także ks. Jana Brzuskę, proboszcza w Istebnej, fizyka-amatora oraz jego model organów z papierowymi piszczałkami "o przyjemnym tonie"<sup>9</sup>. O innych formach pozyskiwania przez cieszyńskiego prefekta eksponatów niewiele wiadomo. Przypuszczać można, że zdobywał je różnymi sposobami, przez zakupy, dary i przekazy. Z pewnością korzystał z porad i pośrednictwa przyjaciół Stanisława Wydry, Jana Piotra Cerroniego, Jana J.H. Czikanne, a także wykorzystywał swoje kontakty z Pragą i innymi ośrodkami naukowymi<sup>10</sup>.

Do 1801r. Szersznik na nabycie eksponatów mineralogicznych, które ilościowo przeważały w jego zbiorach muzealnych, wydał ok. 2000 florenów, natomiast na instrumenty geometryczne, astronomiczne i "fizyczne" ok. 1000 fl.. Już wtedy więc muzealne zbiory Szersznika były znaczące i zróżnicowane<sup>11</sup>. W roku następnym przeniósł większość swoich zbiorów do dawnego budynku gimnazjum rozmieszczając je w osobnej sali na I piętrze obok biblioteki i, co należy podkreślić, udostępnił je publiczności. Rok 1802 można więc uznać za datę oficjalnego powstania muzeum Szersznika. Píše o tym w liście do Czikanne z 13.IX.1807r. wyjawiając jednocześnie motywy swojego działania. "Cel umieszczenia zbiorów jest taki, aby młodzieży szkoły łacińskiej udzielano lekcji dla ułatwienia i uzmysłowienia nauk. Jednakże nie wszystkie dziedziny są jednakowo reprezentowane... bo wszystko to jeszcze powstaje - albowiem przed 5 laty nastąpił tego początek". Dalej Szersznik stwierdził, że muzeum i biblioteka "... zostały założone przeze mnie i oddane do publicznego użytku..."<sup>12</sup>.

Muzeum szersznikowskie w prawie niezmienionej formie przetrwało ponad 130 lat w tym samym budynku, pomieszczeniach i



Plan sytuacyjny I piętra muzeum L. J. Szersznika w budynku dawnego gimnazjum jezuitckiego.

9. L.J.SZERSZNIK, j.w., s.54, 61-66, 67; M.KUDĚLKA, Korespondence, s.275.

10. L.BROŹEK, Muzeum w Cieszynie, „Rocznik Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu. Historia, zes.1”, Bytom 1963, s.17-18.

11. M.KUDĚLKA j.w., s.265.

12. tamże, s.276.

układzie ekspozycyjnym. Jego stan w momencie powstania najlepiej oddają słowa samego założyciela: "Przy bibliotece ... mieści się Gabinet historii naturalnej. W 6-ciu olchowych szafach z mosiężnymi okuciami, z których każda zawiera 24 dość dobre obszerne szuflady, znajdują się pozakrajowe [tzn. spoza Śląska Cieszyńskiego] skamieliny i różne gatunki skał, uporządkowane według wydanego przez Dr. Reussa podręcznika mineralogicznego. Krajowe znajdują się w innej szafie o 18-tu szufladach, również odpowiednio podzielone. Zwierzęce bogactwo ukazuje tamże około 100 wypchanych ptaków i płazów systematycznie sklasyfikowanych. Istnieje także mały zasób czteronożnych zwierząt. W najbliższym czasie nadejdą trafiające się w tutejszych wodach wypchane ryby. Do nie gorzej systematycznie uporządkowanych zbiorów należą: 1) naturalne muszle (mięczaki), 2) skamieniałe i zwapniałe muszle, 3) morskie pajęczaki, 4) raki, 5) chrząszcze, 6) motyle, 7) ptasie jaja i gniazda. Zbiór roślin uporządkowany według Linneusza zaszufładowany jest wraz z roślinami krajowymi: 1) liczne rosnące poza krajem żywiczne gatunki drzew, 2) liczne krajowe kory, 3) liczący 100 gatunków zbiór nasion. Obok znajduje się częściowo w szklanych, częściowo w cynowych puszkach przechowywany dział różnych gatunków żywic, barwników i innych aptekarskich środków. Na parterze, w położonym pod biblioteką pokoju przechowywane będą przedmioty sztuki, jak częściowo przez wyżej wymienionych młodych mechaników, częściowo zaś przez innych kunsztmistrzów sporządzone modele maszyn, 2) geometryczne, astronomiczne i fizyczne przyrządy, 3) *Orbis Pictus* Komensky'ego w drewnianych figurach wyobrażony, 4) zbiór uzbrojenia i strzelb, 5) różne starożytności i osobliwości, 6) mały zbiór rzymskich i innych monet lub ich odlewów"<sup>13</sup>.

Tę charakterystykę zbiorów muzealnych potwierdza analiza zachowanych fotografii z lat 30-tych XXw., ukazujących Muzeum w pierwotnych wnętrzach, tak jak je zapewne zaprojektował i urządził sam założyciel. W pomieszczeniu na I piętrze przeznaczonym na zbiory muzealne stały szafki z 8-ma rzędami szufladek oznaczonych numerami. Na nich spoczywały gabloty o ukośnych szybach, zaś nad nimi wznosiły się aż po sufit przeszklone witryny - szafy przeznaczone na wypchane zwierzęta. Także pokój przeznaczony na czytelną spełniał częściowo funkcję muzealną. Wzdłuż jego ścian stały komo-

13. tamże.

dy - witryny z rozsuwanymi drzwiami w dolnej części, w górnej przeszklone, na wypchane zwierzęta i zbiory entomologiczne. Niektóre z tych mebli zachowały się do dzisiaj w Muzeum w Cieszynej dając świadectwo o sprzęcie ekspozycyjnym z przełomu 18/19w.

Przy układzie swojego muzeum Szersznik zastosował podobny do bibliotecznego działowy system, uwzględniający miejsce przechowywania eksponatu w witrynie, gablocie lub szafkach i szufladach, stosując ówczesną klasyfikację naukową. Według miejsca przechowywania sporządzone zostały inwentarze, co umożliwiło zachowanie takiego układu przez ponad 130 lat. Był to specyficzny, racjonalny układ magazynowo-ekspozycyjny umożliwiający łatwy i szybki dostęp do szukanego eksponatu. Muzeum Szersznika stało się *par excellence* zbiorem naukowym o ustalonej systematyce, wyrosłym z przekonania, iż muzeum winno się stać przede wszystkim warsztatem pracy uczonego i ucznia. Szersznik położył w nim nacisk na równowagę kolekcji naukowej i ekspozycji, odrzucając dekoracyjność. Myślą przewodnią stał się także dydaktyzm - chęć ukazywania określonych elementów wiedzy naukowej, gdzie najważniejszy jest cel informacyjno-naukowy. Stąd wziął się dydaktyczno-katalogowy charakter ekspozycji muzeum Szersznika.

Stosunek Szersznika do swoich zbiorów odzwierciedla też sposób w jaki je nazywał. Początkowo określał je jako "Naturalienkabinett" (lub "Naturaliensammlung") i "Kunstkabinett", wyraźnie oddzielając twory przyrody od wytworów człowieka. Przejawia się w tym filozoficzny idealizm Szersznika, który pragnął ukazać w jednym zbiorze historię naturalną świata i jej zwieńczenie - geniusz człowieka, wyrażając w tym wiarę w jedność świata i jego nieustanny postęp. Dopiero później Szersznik określa swoje zbiory jako "Museum" i nazwa ta utrwaliła się po jego śmierci.

Po udostępnieniu zbiorów muzealnych i bibliotecznych publiczności Szersznik nie zaprzestał ich powiększania. Wiemy np., że w 1811r. kupił cenny zbiór miedziorytów. W tym samym czasie urządził wreszcie osobne pomieszczenie dla swoich modeli oraz innych "Kunstsachen"<sup>14</sup>. Ambicją Szersznika była też inwentaryzacja zbiorów muzealnych, co jednak był zmuszony stale odkładać ze względu na przedłużające się prace nad skatalogowaniem księgozbioru. Miał nadzieję, że ukończy to w 1808r. i wtedy, jak pisał "przystąpię naty-

14. M.KUDÉLKA, j.w., s.270 i 276.



chmiał do opisanie zbioru naturalistów". O zamierzeniu tym wspominał jeszcze na dwa lata przed śmiercią, ale nie udało mu się tych planów zrealizować<sup>15</sup>.

Niewątpliwie jednak Szersznik przeprowadził pewne prace systematyzujące zbiory muzealne. Wskazuje na to choćby zestaw notatek zatytułowanych *Mineralogische Fragmente*<sup>16</sup>, zachowanych na luźnych kartach, a odnoszących się do zbiorów mineralogicznych. W oparciu o nie w latach 1798-1802 wykonał, także na luźnych kartach pełniejsze zestawienie kolekcji minerałów. Każdy z uwzględnionych tam minerałów ujęty jest na osobnej karcie z wykazaną klasą, rodzajem, gatunkiem, numerem, opisem i pochodzeniem. Minerale pogrupowane są w następujących klasach: 1) kruszce - 207 sztuk, 2) ziemie - 96 szt., 3) sole - 52 szt., 4) kamienie - 44 szt., 5) marmury - 9 szt., 6) rogowce - 3 szt., dublety - 14 szt. Do kart załączony został zeszyt z wykazem sygnatur minerałów, ułożonych w oznaczone rzymskimi cyframi 52 gatunki i przyporządkowane gatunkom eksponaty oznakowane cyframi arabskimi i literami. Wykaz ten ujmuje 1.404 eksponaty<sup>17</sup>. Zachował się także, najprawdopodobniej wykonany przez Szersznika spis zbioru roślin ujmujący 717 eksponatów w gatunkach usystematyzowanych według Linneusza. Inwentarz ten został opatrzony alfabetycznym spisem roślin w języku łacińskim, niemieckim i w paru przypadkach słowiańskimi nazwami miejscowymi. W Zbiorach Szersznika zachowała się część tej kolekcji w postaci zielnika<sup>18</sup>. Ręką Szersznika sporządzony jest też *Münz Rechnung* - ilościowy wykaz monet z jego kolekcji spisany według krajów emisji, władców i nominałów. Daje on wyobrażenie o wielkości zbioru numizmatycznego w jego czasach<sup>19</sup>.

Pełny obraz zbiorów muzealnych jakie pozostawił Szersznik obrazuje ich spis sporządzony przez Albina Heinricha na podstawie protokołów przekazania mu muzeum pod opiekę noszący datę

15. tamże, s.273, 274 i 277. W liście do Cerroniego z 1801r. Szersznik wspomina o swojej podróży do Wiednia i Brna, w czasie której sporządził „einigen geo- und mineralogischen Notizen” (tamże, s.264).

16. W zbiorze: *Verscheidenden Conzepte vom Bibliothek-Schriften Leopold Scherschnick*, w: OZ BMC, sygn.DD VIII 25.

17. tamże, sygn.DD IX 55.

18. tamże, sygn.DD IX 51.

19. Muzeum w Cieszynie, sygn. MC/H/5608.

28.VIII.1815r.<sup>20</sup>. Zestawienie to można traktować jako formę pierwszego całościowego inwentarza szersznikowskiego muzeum. Spis, w którym wykazano 9.752 eksponaty zestawiony został wg umiejscowienia muzealiów w poszczególnych pomieszczeniach, szafach, gablotach i szufladach. W zbiorze naturalistów spisano 6.562 eksponaty, w tym 4.619 minerałów, 1.279 skorupiaków i muszli, 108 próbek drzew i żywic, 402 wypchane ptaki i zwierzęta oraz 155 innych przedmiotów (jaja, kości itp.). Zbiór numizmatyczny obejmował 1.905 eksponatów, zbiór sztuki i rzemiosła artystycznego (określony jako „osobliwości”) 195 eksponatów, zaś kolekcja maszyn, modeli oraz przyrządów naukowych liczyła 90 przedmiotów.

Jak więc widać bezpośrednio po śmierci swojego założyciela zbiory muzealne liczebnie dorównywały księgozbiorowi. Powyższy spis charakteryzuje przy tym muzeum Szersznika jako placówkę ukierunkowaną głównie na gromadzenie zbiorów przyrodniczych, a dokładniej ilustrujących tzw. historię naturalną (*„Naturgeschichte”*). Przekonuje o tym ilość eksponatów z tego zakresu oraz planowy sposób ich gromadzenia. Nie mniejszą wagę Szersznik przywiązywał do kolekcji modeli, maszyn i przyrządów naukowych, mających rozwijać umiejętności techniczne i zainteresowania naukowe. Podkreślenia wymaga nowoczesny charakter muzeum Szersznika, objawiający się w naukowym podejściu do sposobu gromadzenia, inwentaryzowania, opracowywania, przechowywania, eksponowania i udostępniania zbiorów ze świadomością jasno wytyczonych dydaktyczno-naukowych celów<sup>21</sup>.

Należy jeszcze dodać, że swój ogród na Frysztaćkim Przedmieściu, leżący na miejscu dawnego klasztoru franciszkanów Szersznik urządził według romantycznego, angielskiego wzoru i udostępnił publiczności. Wyeksponował w nim zachowane ruiny klasztoru, m.in. klasztorną bramę, którą ozdobił pamiątkową inskrypcją w języku łacińskim, zaś nagrobki pochowanych tutaj mnichów ułożył w kształcie piramidy. Do ogrodu przeniósł też pozostałości spalonego w 1789r. dawnego kościoła parafialnego oraz znajdującego się przy

20. Beschreibung den von ihm verstorbenen k.k. Probst und Gymn.Präfecten Hr. Leopold Scherschnick zum öffentlichen Gebrauch hinterlassenen Naturalien, Münz, dann Kunst und Maschinen Sammlung, w: OZ BMC, Zespół: APTL 34, sygn.112. Por. tamże, sygn.101-111.

21. Podkreśla to nazywanie zbiorów przez Szersznika jako „Anstalten für Förderung der Kenntnisse” - M.KUDELKA, j.w., s.283 i 285.

nim cmentarza<sup>22</sup>. Można więc Szersznika uważać również za pewnego rodzaju prekursora muzealnictwa otwartego.

Muzeum Szersznika, jako przejaw zracjonalizowanej kultury Oświecenia w tej części Europy stoi w rzędzie przedsięwzięć, które bez wątpienia przyczyniło się do ukształtowania funkcjonującego do dziś modelu nowoczesnego, publicznego muzeum.

22. Tamże, s.268. Por. A.PETER, Geschichte der Stadt Teschen, Teschen 1888, s.95, p.1 oraz s.236.

*Idzi Panic*

### **Zespół archiwalny biblioteki Księdza Leopolda Szersznika.**

Biblioteka księdza Szersznika obejmuje rękopisy, inkunabuły, starodruki i druki dziewiętnastowieczne<sup>1</sup>. Wszystkie te działy posiadają niekwestionowaną wartość naukową.

Dla badań nad dziejami Śląska, w tym zwłaszcza byłego księstwa cieszyńskiego szczególnie cenne są zbiory rękopisów, oznaczone sygnaturą DD<sup>2</sup>. Trudno tu wyliczać szczegółowo zawartość tego zbioru, gdyż wyliczenie to musiałoby przybrać charakter katalogu, tym niemniej warto wyeksponować szczególnie cenne jego fragmenty, przydatne do badań przeszłości tego regionu.

Warto przede wszystkim zauważyć, że podział wewnętrzny zbioru jest dość dowolny. Trudno wyróżnić taki zespół, który byłby wyłącznie poświęcony określonej materii. Dlatego też historyk przystępujący do korzystania ze zbiorów Szersznika winien mieć ten fakt na uwadze i tym samym powinien prowadzić kwerendę źródłową w oparciu o cały zbiór. Wreszcie należy podnieść i to, iż żaden z zespołów nie obejmuje pełnego zasobu archiwalnego, pozwalającego opracować określone zagadnienia wyłącznie w oparciu o jego materiały. Tym niemniej wartość poznawczą zbiorów księdza Szersznika trudno przecenić, skoro można znaleźć w nich informacje dotyczące podstawowych aspektów życia społecznego, religijnego, gospodarczego i systemu prawnego Śląska, zwłaszcza z XVI i XVII wieku.

Jeśli chodzi o informacje odnoszące się do życia społecznego i ściśle wiążącego się z nim gospodarczego, w zbiorze Szersznika można wyodrębnić następujące wątki:

- materiały poświęcone dziejom miast i mieszczaństwa,
- źródła odnoszące się do dziejów szlachty śląskiej,
- informacje dotyczące cieszyńskiego dworu książęcego, w tym także piastowskiego, głównie zaś dworu Elżbiety Lukrecji, a także księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego,

1. Bliżej zob. artykuł K. SZEŁONGA, Biblioteczne zbiory Leopolda Jana Szersznika zamieszczony w niniejszej publikacji.

2. Niżej autor podaje sygnatury poszczególnych rękopisów według katalogu działu „Manuscripti” sporządzonego przez Albina Heinricha (DD I-VII) oraz Emericha Němca i Ludwika Brozka (DD VIII-IX). Por. K. SZEŁONG j.w., s. 46.

- wiadomości do dziejów szkolnictwa w księstwie cieszyńskim, zwłaszcza w XVIII i w początkach XIX wieku,

- materiały ilustrujące sytuację religijną księstwa cieszyńskiego w XVI - XVIII stuleciu.

Jeśli chodzi o materiały poświęcone dziejom miast i mieszczaństwa oraz ich gospodarce najobszerniej informują one o życiu i działalności mieszczan księstwa cieszyńskiego, oraz tutejszych miast, traktując inne regiony Górnego Śląska dosyć drugorzędnie. Najwięcej informacji dostarczają przy tym o stolicy księstwa - Cieszynie. Wśród nich znajdujemy zarówno nadania przywilejów na rzecz miast, jak i poszczególnych cechów rzemieślniczych (DD III, 11), a także informacje dotyczące sporów miast z władzą książęcą, a w szczególności z władzami Komory Cieszyńskiej (DD V, 13). Tu również należy wspomnieć o regulacjach gospodarki miast cieszyńskich przez władzę książęcą, w tym szczególnie tak zyskowych jej elementów jak propinacja, wyszynk piwa czy handel winem (DD VIII, 6).

Drugą grupę dokumentów zgromadzonych przez Szersznika, a odnoszących się do miast i mieszczaństwa stanowią akta cechowe, jak choćby zbiór przywilejów cechu piekarskiego w Cieszynie, obejmujący akta do roku 1692 (DD VIII, 5), przywileje cechu piernikarzy z XVIII wieku (DD VIII, 9), a także rachunki cechowe (DD VIII, 38, 39) i inne dokumenty regulujące działalność cechów (zachowanie się rzemieślników, protokoły wyzwolenia terminatorów cechowych, itp.) (DD VIII, 37).

Kolejną bardzo ważną grupą źródeł dotyczących miast są księgi rachunkowe, jak na przykład księgi rachunkowe Cieszyna z 1729 (DD VIII, 35) i 1748 roku (DD VIII, 36). Stanowią bardzo przydatną podstawę do badań nad polityką gospodarczą władz miejskich, możliwościami płatniczymi miast i mieszczaństwa, i tym samym umożliwiają ocenę stanu gospodarczego miast księstwa cieszyńskiego. Do tej kategorii źródeł należy także zakwalifikować cenne materiały odnoszące się do wewnętrznych aspektów życia miejskiego, jak choćby spraw spadkowych, obyczajowych, oraz sporów zachodzących w obrębie mieszczaństwa (DD VIII, 9/6, 7, 8). Tu także wspomniemy o wartościowych źródłach informujących o mało znanych fragmentach z życia mieszczaństwa w wieku XVII i XVIII, takich jak problem sierot w miastach, opieki społecznej itp. (DD VIII, 41).

Wiadomości na temat miast i mieszczaństwa dopełniają źródła ilustrujące ciekawsze wydarzenia w życiu tutejszych miast, na przykład sprawozdanie z założenia helmu na wieży ratusza w Cieszynie w 1800 r. (DD VIII, 34), a także ich opisy pochodzące z początku XIX wieku (DD VIII, 15).

Równie bogate materiały ilustrują dzieje szlachty górnośląskiej w tym szczególnie cieszyńskiej. Za najcenniejszy w tej grupie źródeł należy uznać rękopis poświęcony genealogii rodów śląskich, obejmujący 378 stron tekstu, oczekujący na gruntowną analizę genealogiczną (DD VIII, 2)<sup>3</sup>. Niemal nie znanym źródłem tej kategorii jest również zbiór określany mianem *Genealogica*, w którym znajdują się wiadomości dotyczące niektórych górnośląskich rodzin szlacheckich (DD VIII, 8). Ważne miejsce wśród akt dotyczących szlachty zajmują akta spadkowe (DD VIII, 9, 17), oraz regulujące spory pomiędzy szlachtą cieszyńską i władzami Komory (DD VIII, 4), w tym przede wszystkim referujące przebieg walki tutejszej szlachty o utrzymanie swego stanu posiadania w okresie, gdy władze Komory reprezentujące Habsburgów prowadziły akcję komasacji majątków Komory i ich pomnażania (DD VIII, 12). Tu również należy wymienić akta dotyczące sporów zachodzących w obrębie stanu szlacheckiego (DD VIII, 3a) w tym zwłaszcza na tle majątkowym (DD VIII, 12/3). Tę kategorię źródeł uzupełniają dokumenty przydatne do badań stanu majątkowego szlachty cieszyńskiej (DD VIII, 4), a zwłaszcza jej rozwoju wewnętrznoprawnego, jako odrębnego stanu społecznego (DD VII 9, 11, DD IV, 20), tym bardziej że w zbiorach Szersznika znajduje się 177 regestrów dotyczących działalności stanów księstwa cieszyńskiego od roku 1573 do 1651, a więc z ostatniego okresu panowania dynastii piastowskiej w Cieszynie (DD VIII, 33).

Kolejna grupa akt - rozrzucona podobnie jak poprzednie po różnych podzespołach - dotyczy położenia władzy książęcej, zwłaszcza w księstwie cieszyńskim, oraz - po jego przejęciu przez Habsburgów - polityki tych ostatnich wobec swoich cieszyńskich poddanych. W tej grupie mieszczą się po pierwsze dokumenty regulujące zależność polityczno-prawną szlachty od książąt (DD III, 17), a przede wszystkim informujące o formowaniu się prawa książęcego i stano-

3. Kolekcja ta została w decydującej mierze sporządzona przez samego Szersznika.

wego (DD III 28). Po drugie wymienić tu należy źródła ilustrujące różnorakie aspekty pracy kancelarii książęcej, która w omawianym czasie stanowiła centrum polityczne księstwa (DD III, 17). Najwięcej materiałów na ten temat odnosi się do czasów panowania Elżbiety Lukrecji (DD III, 14). Źródła te pozwalają zrozumieć różne mechanizmy sprawowania władzy przez dynastów śląskich, kierunki i cele polityki wewnętrznej książąt, a także wpływ stanów na decyzje władców (DD VIII, 11).

Ważnym źródłem są wykazy podatkowe wprowadzające w gospodarkę książęcą na Górnym Śląsku, a zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim w XVI i XVII stuleciu (DD III, 12a), analogicznie jak i ich następców w XVII wieku (DD III, 32), w tym zwłaszcza urzędników reprezentujących władzę cesarską na Śląsku (DD VIII, 13, 14, 15). Dokumenty te uzupełniają przywileje ziemskie wydawane dla stanów księstw górnośląskich (DD III, 15, 17), oraz różne akta regulujące wielorakie przejawy życia publicznego (DD III, 25, 26, 33).

Kolejna kategoria źródeł dotyczy spraw szkolnych księstwa cieszyńskiego. Jeżeli chodzi o zbiory zgromadzone przez Szersznika w zasadzie nie były one dotąd wykorzystywane<sup>4</sup>, co prowadziło niekiedy do formułowania wniosków o niemożliwości wyczerpującego przedstawienia dziejów tutejszego szkolnictwa w XVII i XVIII wieku<sup>5</sup>. Dokumenty te możemy podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczy dziejów gimnazjum prowadzonego przez jezuitów (DD IX, 17, 39, 45). Następna obejmuje źródła do dziejów oświaty na przełomie XVIII i XIX wieku (DD VIII, 12/5,6,7), w tym zwłaszcza zebrane przez Leopolda Szersznika w okresie, gdy był on osobiście odpowiedzialny za sytuację szkolnictwa w księstwie cieszyńskim (DD VIII, 16). Ostatnia natomiast zawiera materiały poświęcone różnym, niezawsze dostatecznie rozpoznany problemom oświatowym z przełomu XVIII i XIX stulecia, takim jak instrukcje dla nauczycieli (DD VIII, 40), uwagi na temat zasad ortograficznych (DD VIII, 23, 25), instrukcje przedmiotowe (DD V, 9, 32, a, b), wypracowania i wykazy uczniów (DD VIII, 42). Należy podkreślić, iż tak jest w przypadku źródeł dotyczących gimnazjum jezuickiego znaczną część materiałów stanowią osobiste notatki i uwagi księdza Szersznika.

4. I. PANIC, Kartki z dziejów gimnazjum jezuickiego w Cieszynie (1674-1773), „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 32, Warszawa 1989, s. 61-82.

5. Por. na ten temat I. PANIC, Z dziejów szkolnictwa w księstwie cieszyńskim w XVII wieku, „Ruch Pedagogiczny” 24, Warszawa 1992, nr 3-4, s. 131 n.

Ostatni z wyraźnie krystalizujących się zespołów dotyczy dziejów Kościoła Katolickiego i Kościoła Ewangelickiego, przede wszystkim w Księstwie Cieszyńskim, od XVI wieku poczynając, na początku XIX wieku kończąc. Dokumenty te można podzielić na kilka typów. Pierwszy obejmuje dzieje niektórych instytucji kościelnych, działających nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale również na innych terenach. Wymienić tu można obszerne materiały poświęcone dziejom placówki jezuickiej w Cieszynie (DD IV, 19 a-d), włącznie z historią tego klasztoru pochodzącą z XVIII wieku (DD I, 18, DD VI, 8) a także konwiktowi Tęczyńskiego, przeznaczonego dla chłopców pobierających naukę w tutejszym gimnazjum, obejmujące wykaz chłopców z lat 1713-1745 (DD VI, 7).

Inną z placówek kościelnych mających siedzibę na terytorium księstwa cieszyńskiego, co do której ksiądz Leopold Szersznik zebrał materiały jest konwent benedyktów z Orłowej, jakkolwiek trzeba podkreślić, że mają one charakter niekompletny, a miejscami nawet fragmentaryczny (DD V, 2).

Wśród informacji dotyczących instytucji kościelnych spoza Śląska Cieszyńskiego znajdujemy przede wszystkim dane odnoszące się do dziejów instytucji zakonnych (DD IV, 15, por. też DD I, 3), jak na przykład opactwa w Hradcu (DD VIII, 10). Ponadto Szersznik zgromadził również materiały dotyczące biskupstwa wrocławskiego, które pod względem terytorialnym sięgało aż po Śląsk Cieszyński (DD IV, 13, DD V, 24). W tej grupie archiwaliów Szersznika znajdujemy również sporadycznie wiadomości dotyczące dziejów poszczególnych parafii Śląska Cieszyńskiego (DD V, 12).

Drugą kategorią źródeł do dziejów kościelnych stanowią materiały dotyczące wyznawców Kościoła Ewangelickiego, mieszkających na Śląsku, w tym zwłaszcza Śląsku Cieszyńskim. Są one szczególnie cenne zwłaszcza dla drugiej połowy XVII wieku i początków XVIII, kiedy to - ze względu na restrykcje jakie władze habsburskie podjęły wobec członków tego Kościoła, zmuszając ich niejednokrotnie do zejścia do podziemia - ich działalność była nieraz utrzymywana w tajemnicy. Tym samym powodowało to zmniejszenie się ilości informacji na temat losów ewangelików śląskich, tak więc zbiory o których mówimy mogą wydatnie poszerzyć znajomość tego zagadnienia, a także losów księstwa cieszyńskiego w ogóle.

Źródła o których mówimy możemy podzielić na kilka typów. Pierwszym z nich są akta dotyczące ogólnej sytuacji tego wyznania we wspomnianym czasie (DD II, 2 a), w których znajdują się między innymi bardzo cenne dane mówiące o organizacji Kościoła, porządku nabożeństw, pieśni religijnych, itp. (DD II, 2 b, c).

Druga grupa dokumentów wiąże się z ruchem pietystów, przybyłym tu z Zachodu, mającym silne poparcie wśród części ewangelików cieszyńskich w początkach XVIII wieku (DD V, 18; DD IX, 37-45). W aktach dotyczących tej sprawy znajdują się przede wszystkim dane poświęcone działalności pastorów i kaznodziejów o nastawieniu pietystycznym (DD V, 15), w tym tak wybitnym postaciom, jak Muthmann czy Zasadius (DD III, 18).

Ostatni fragment tej grupy źródeł odnosi się do sytuacji jaka miała miejsce na styku pomiędzy przedstawicielami obu wyznań: katolickiego i ewangelickiego, działających na Śląsku Cieszyńskim (DD VIII, 12/11), jakkolwiek wiadomości na ten temat znaleźć można również i w wyżej wymienionych podzespołach (DD V, 33).

Niewiele informacji przekazuje archiwum Szersznika na temat Żydów w Księstwie Cieszyńskim w XVII i XVIII stuleciu (DD VIII, 9), jakkolwiek należy zaznaczyć, że pod tym kątem nie prowadziliśmy kwerendy archiwalnej. Być może dalsze poszukiwania pozwolą na dotarcie do dalszych źródeł dotyczących tej tematyki.

Wyodrębnione wyżej główne wątki tematyczne archiwum księdza Szersznika nie wyczerpują całości zagadnienia. Należy bowiem wyraźnie zaznaczyć, że podział nasz jest umowny, jako że sam Szersznik nie pogrupował zebranych przez siebie materiałów. Tak więc - co ilustrują przypisy informujące o miejscu poszczególnych typów źródeł w całości zespołu - materiały te są ze sobą mocno przemieszane, co z jednej strony utrudnia ich wykorzystanie, z drugiej zaś mogło stanowić przyczynę ich w sumie niedostatecznego wyzyskiwania przez badaczy. Zarazem spowodowało to, iż nie zamieściliśmy w tym opisie szeregu innych źródeł dotyczących dziejów Śląska, w tym wielu niezwykle cennych, jak choćby zbioru rękopisów dziejopisarzy śląskich, znanych z licznych edycji źródłowych (DD I, 7 a-j, DD V, 28).

Ponadto pominięte zostały rozliczne materiały mające znaczenie do badań nad dziejami nauki i myśli ludzkiej (DD I, 12 a, DD V, 2), w tym z zakresu matematyki (DD V, 25, 31, 32 a-b), medycyny (DD V, 23 b, d, DD V, 27), teologii (DD V, 34) czy prawa (DD IV, 10, DD

VI, 1). Pomimo więc - iż nasz wykaz ma w pewnym stopniu charakter przewodnika po archiwum księdza Szersznika, tym niemniej pokazuje jak ogromne możliwości poznawcze kryją się w jego zbiorach.



*Tadeusz Sławek*

# **Angielsko- i francuskojęzyczne druki w zbiorach Leopolda Jana Szersznika**

Liczba tytułów książek w języku angielskim i francuskim w bibliotece ks. Szersznika ustępuje znacznie miejsca wydawnictwom niemieckim czy też publikacjom w językach klasycznych. Niemniej - i to pierwsze spostrzeżenie jakie musi poczynić czytelnik tych zbiorów - nie możemy na tej podstawie wyciągać wniosków pozwalających na ocenę znajomości danej literatury przez założyciela biblioteki. Bo choć liczba tytułów w języku angielskim jest stosunkowo niewielka (ok. 20 pozycji), to wielu fundamentalnych autorów angielskich odnajdziemy na półkach w przekładach niemieckich czy łacińskich. I tak, Swifta czytywał Szersznik po niemiecku, podobnie jak filozoficzne rozprawy Lorda Shaftesbury'ego jednego z najważniejszych moralistów i estetyków swojej epoki oraz prace Hume'a - ojca nowoczesnego sceptycyzmu i jednej z najważniejszych postaci angielskiego empiryzmu. Z kolei Hobbesa poznawał Szersznik za pośrednictwem jego rozpraw łacińskich. Lawrence Sterne, mistrz powieści i niezwykle eksperymentator estetyczny znajduje się w zbiorach Szersznika we francuskim przekładzie z roku 1786.

Podobną sytuację znajdujemy wśród tekstów francuskich. Tych jest znacznie więcej niż druków angielskich (nieco ponad 200), ale i tu zasięg lektury Szersznika nie pokrywa się ze spisem autorów znanych mu z oryginału francuskiego, bo tak ważna dla XVIII wieku myśl Condillaca reprezentowana jest w 13-tomowym wydaniu niemieckim, podobnie jak prace Bufona, Monteskiusza, czy Montaigne'a. Kilka prac francuskich z zakresu pedagogiki stosowanej odnajdziemy nawet w przekładach polskich, co chwalebnie świadczy o szybkości reagowania ówczesnego rynku wydawniczego w Polsce na ukazujące się na Zachodzie Europy nowości i to nie tylko te owiane aurą popularnego romansu.

Powiedzmy zatem od razu, że Szersznik poruszał się ze znawstwem zarówno wśród ówczesnej europejskiej literatury pięknej, jak i wśród piśmiennictwa naukowego, zaś ilość publikacji w danym języku narodowym może być jedynie pewną wskazówką, lecz nie

decydującym argumentem w ewentualnej dyskusji nad zasięgiem jego wiedzy i zainteresowań.

Przyjawszy zasadę, iż niezależnie od tego, czy poglądy zawarte w danych ksiązkach czynią z nich naszych światopoglądowych adwersarzy, czy sojuszników to sam fakt, że znalazły się one w obrębie naszej refleksji niewątpliwie świadczy o sposobie kształtowania się naszej myśli, spróbujmy naszkicować intelektualny konterfekt cieszyńskiego polihistora. Uderzyć w nim musi po pierwsze rozległość zainteresowań szczególnie widoczna wśród druków francuskojęzycznych. Znajdujemy wśród nich nie tylko literaturę piękną, filozofię, pedagogikę i historię, ale również geologię (np. specjalistyczny traktacik Millera *Sur la Tourmaline du Tirol* wydany w Brukseli w roku 1792), medycynę i to zarówno w jej teorii (np. zbiór aforyzmów Hippokratesa, *Les Aphorismes expliquez* wydany w Paryżu w roku 1727) jak i wyspecjalizowanej praktyce (np. traktat Petita o chorobach kości w edycji paryskiej z roku 1736, czy obszerne dzieło Astrue *Traite des maladies veneriennes* opublikowane w paryskiej oficynie Cavaliera w roku 1743). Zainteresowanie budzą książki z zakresu fizyki (np. podręcznik *La dioptrique oculaire* z 1671 roku), chemii (frankfurcki dykjonarz chemiczny Macquera z 1780 roku), a zwłaszcza pewna ilość prac z dziedziny astronomii (bezpośrednio traktują o tej dyscyplinie 4 pozycje, z których szczególnie wartościowa zdaje się trzytomowa, obszerna rozprawa Jeana Bernoulliego, *Recueil pour les Astronomes*, opublikowana w Berlinie w latach 1771-79). Już tylko przelotnie odnotujemy tak odrębne dziedziny jak teologiczny traktat na temat wody (Fabricius, *Theologie de l'eau*, Hague 1741), podręcznik konnej jazdy (Delcampe, *L'art de monter a cheval*, Paris 1691), czy pięknie ilustrowany i wysoce fachowy druk Guitiera *Traite de Ponts*, poświęcony sztuce budowy mostów a wydany w Paryżu w 1765 roku.

Tak niezwykle zbiór zdaje się świadczyć o dwóch tendencjach. Po pierwsze, Szersznik starał się gromadzić książki z tylu dyscyplin, gdyż mieściło się to doskonale w modelu oświeceniowego intelektualisty traktującego człowieka jako byt znajdujący się w drodze do coraz doskonalszych form cywilizacyjnych, zaś podstawową siłą napędową owych przemian miała być nauka we wszelkich jej przejawach. Dopóki Rousseau (do którego przyjdzie nam później powrócić) nie zakłóci obrazu człowieka perfektywnego, dopóty oświeceniowy mo-

del nauk umożliwiający doskonalenie się rodzaju ludzkiego będzie wymagał wszechstronności i swobodnego dostępu do wiedzy. Po drugie, model ten musiał sprzyjać pedagogicznym talentom i zamierzeniom Szersznika, a biblioteka stworzona wedle jego zasad doskonale nadawała się do kształcenia młodzieży i wstępnych studiów naukowych.

Ideał oświeceniowy jest łatwy do wytropienia w zbiorach cieszyńskiego erudyty. Przypomnijmy, że znajdujemy tu tak fundamentale prace jak dzieło Johna Locke'a *Essay Concerning Human Understanding* w edycji edynburskiej z 1770 roku, które wydane pierwotnie w roku 1690 musiało zafrapować Szersznika, niezależnie od walorów samej filozofii przesuwałcej swój główny punkt ciężkości z metafizyki na epistemologię oraz rygorystycznie przestrzeganą zasadą nihil est in intellectu, quod non fuerit antea in sensu, naciskiem na pedagogiczne konsekwencje teorii filozoficznej. Najogólniej mówiąc, sprowadzały się one do uznania metody pogładowej w nauczaniu za najdoskonalszą technikę dydaktyczną, a podkreślenie prywatnego charakteru poznania niewątpliwie musiało doprowadzić angielskiego filozofa (a za nim i Szersznika) do postulatu dostosowania programu nauczania do indywidualnych możliwości ucznia.

Przeglądając filozoficzne i historyczne materiały anglo- i francuskojęzyczne w zbiorach ks. Szersznika możemy więc powiedzieć, iż stanowią one z jednej strony kontynuację zbiorów filozoficznych obejmujących filozofię klasyczną (po łacinie lub grecku), ale równocześnie stanowią jej modyfikację lub dialogują, czy wręcz polemizują z myślą tradycyjnej filozofii. Jesteśmy więc świadkami pewnego radykalnego ruchu wartości dokonującego się w obrębie filozoficznej debaty, podczas swoistej bitwy ksiąg. I tak Pascalowskim rozmyślaniom (*Pensees sur la Religion et sur quelques autres sujet*, w amsterdamskiej edycji Wolfganga z roku 1684) towarzyszy *Dictionnaire Philosophique de la Religion* Voltaire'a (Liege 1773), oraz niezwykle dzieło Pierre Bayle'a *Dictionnaire historique et critique*, które wydane po raz pierwszy w roku 1697 stworzyło model encyklopedycznej wiedzy krytycznej naśladowanej później przez francuskich encyklopedystów.

Dzieło francuskiego filozofa jest tu szczególnie interesujące. Olbrzymich rozmiarów Słownik Bayle'a dowodził nie tylko niesłychanej erudycji autora, ale przede wszystkim ujmował filozofię jako

polemikę (sama biblioteka Szersznika zdaje się świadczyć o podobnych poglądach jej twórcy), oraz sztukę rozumowania, dochodzenia do prawdy, raczej niż wchodzenia w posiadanie prawdy. Pisząc, iż zgromadził w swej pracy nic więcej ponad wiele błędów ludzkiej myśli Bayle dodawał jednocześnie, iż i jego tekst nie jest od nich wolny rysując w ten sposób model filozofii jako nieustannego, twórczego błędzenia, erraty pisanej na marginesach ksiąg już powstałych. Szersznik posiadał wspomniałą, czterotomową edycję wyżej wymienionego dykcjonarza wydaną w Bazylei w roku 1741 i na swój sposób nadaje ona kierunek zbiorom nowej filozofii w jego bibliotece, kierunek który moglibyśmy nazwać krytycznym. O znawstwie Szersznika może świadczyć choćby to, że poszukując wzorów krytycznego myślenia, refleksji redefiniującej dotychczasowe programy filozofii nie poprzestaje na twórczości zapewne wówczas popularnych myślicieli w rodzaju Woltera, czy Condillaca, ale sięga do pokolenia wcześniejszego, które jakby przygotowało refleksję oświeceniową - do Bernarda de Fontenella. W kolekcji Szersznika zachowały się trzy tomy (1,2 i 6) edycji *Oeuvres diverses* tego filozofa wydane w Hadze w latach 1736-1744, a na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt posiadania przez cieszyńskiego bibliofila polskiego przekładu *Historii wyroczni* wydanej oryginalnie w roku 1687. Fontenelle, potępiony przez jezuitów, upatrywał powodów upadku myśli ludzkiej w czterech zasadniczych przyczynach: nadmiernej skłonności do poszukiwania tego, co cudowne, siłę i inercję konwensu sprzyjającemu umysłowej łatwiznie, oraz uległości wobec poglądów zadowalających naszą próżność i ułatwiających nam życie. Równie znamienne, iż drogi wiodące do poprawy owych mankamentów były, zdaniem Fontenella, ogólnie dostępne i polegały - podobnie jak u Kartezjusza - na filozoficznym wątpieniu i przestrzeganiu zasad logicznego rozumowania. Nietrudno dostrzec, iż praca Fontenella mogła sprzyjać nie tylko filozoficznym zapatrywaniom Szersznika, ale także dzięki specyficznemu stylowi i retoryce odpowiadała modelowi filozofa erudyty będącego zdecydowanie bardziej popularizatorem niż przemawiającym hermetycznym językiem filozofem-akademikiem.

Zdaje się, że ślady tak pojmowanego zadania filozofa jako wychowawcy objawiającego człowiekowi dane mu przez naturę możliwości poznawcze odnajdziemy i w innych lekturach Szersznika,

takich jak d'Argensa *Philosophie du Bon-Sens* (London 1737), czy *The Polite Philosopher* - anonimowej rozprawce wydanej w Londynie w roku 1778. Wątpliwości w tej kwestii może rozwiać spostrzeżenie, iż cieszyński bibliofil posiadał w swoich zbiorach 6 tomów esejów składających się na kilka roczników angielskiego *Spectatora* wydanych w Londynie w roku 1747, a także francuski przekład Steele'a *Le Spectateur ou le Socrate moderne* w amsterdamskiej edycji z roku 1729. Formuła zaczerpnięta ze Steele'a i Addisona, twórców pierwowzoru nowoczesnej prasy jakim był *Spectator*, a określająca filozofa jako „współczesnego Sokratesa“ zdaje się doskonale nazywać rodzaj działalności i refleksji uprawianej przez Szersznika a polegającej na wpisywaniu filozofii w praktykę (zwłaszcza, choć nie tylko pedagogiczną) codzienną. Fontenellowskie wątpienie i krytycyzm wobec nadmiernej cudowności znamionujący ucieczkę od problemów codzienności musiały być nicobce Szersznikowi, bowiem wśród nielicznych przecież druków angielskich w jego zbiorach odnajdziemy *The London Merchant, or the History of George Barnwell* (pierwotny druk 1731, wydanie z biblioteki Szersznika pochodzi z roku 1776) George'a Lillo, dramat namiętności rozgrywany w scenerii kupieckiej codzienności Londynu pierwszej połowy XVIII wieku i gorąco rekomendowany później przez Diderota i Lessinga jako wzór nowej mieszczańskiej literatury poszukującej tematów nie w motywach mitologicznych, lecz w codziennej, twardej praktyce prawno-ekonomicznej (tekst Lillo jest nie tylko dramatem zgubnej i występnej namiętności, lecz również nieuczciwości zawodowej prowadzącej do malwersacji i w konsekwencji do tragedii wymierzonej regułami prawa).

Z krótkiego przeglądu literatury znajdującej się w zbiorach biblioteki Szersznika widać wyraźnie określony model intelektualnej aktywności jej założyciela. Zorientowany był on na staranne studia podstawowe (także w zakresie języków klasycznych i nowożytnych, w zbiorach odnajdziemy bowiem nie tylko podręczniki do łaciny i greki, ale również słowniki niemieckie, francuskie i angielskie, a nawet napisaną po francusku gramatykę języka tureckiego) w obrębie wielu dyscyplin, przy czym ich celem miało być nie tyle wprowadzenie adepta w wąski świat dyskursu akademickiego, lecz przeciwnie - umożliwienie mu mądrego funkcjonowania pośród niepokojów i rozterek życiowej praktyki. Wykształcenie miało dać czło-

wiekowi możliwość perspektywicznego sądu krytycznego oceniającego twory własnej kultury, nie dziwi więc, iż podobnie jak Wolter czy Diderot którzy posługiwali się funkcjonalnymi lub rzeczywistymi relacjami z podróży zamorskich dla krytycznej oceny kultury europejskiej również i Szersznik zadba o to, by korzystający z jego biblioteki mógł uniknąć swoistego „eurocentryzmu”. Na półkach odnajdziemy między innymi pracę Levesque’a *Pensées morales de livres classiques de l’empire de la Chine* (Paris 1784). Rozległość wiedzy miała stworzyć fundament moralnej pewności i niezawisłości etycznego sądu. Stąd wizerunek filozofa jako nowożytnego Sokratesa.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że nachylenie pedagogiczne musiało znaleźć odpowiedni wyraz w gromadzonych przez Szersznika książkach. Szczególnie bogatą reprezentację książek zajmujących się wychowaniem odnajdziemy wśród tekstów francuskojęzycznych, wśród nich Le Noble’a *L’école du monde ou instructions d’un père a un fils* (Liege, 1765), czy anonimowy, niedatowany i nieoznaczony miejscem wydania traktacik *De la civilité, qui se pratique en France*. By zdać sobie sprawę z tego, iż Szersznik podejmując zainteresowania pedagogiczne nie tyle skupiał się na zwykłym instruktażu w zakresie norm i sposobów społecznie akceptowanego sposobu zachowania się jednostki (jak mogłyby to sugerować przytoczone wyżej tytuły), lecz wstępował w szranki zasadniczej debaty filozoficznej musimy zwrócić uwagę na co najmniej dwie fundamentalne pozycje z zakresu filozoficznej pedagogiki znajdujące się w jego zbiorach. Pierwszą z nich są Fenelona *Przypadki Telemacha* wydane po raz pierwszy w roku 1699. O tym, iż niewątpliwie Szersznik wiedział z jakiego formatu pracą miał do czynienia i jak wielka jest jej użyteczność świadczy fakt, że w jego kolekcji odnajdziemy aż dwa egzemplarze wydania francuskiego *Les Aventures de Telemac*, jedno z roku 1701 publikowane w Hadze, oraz drugie pochodzące z oficyny nieoznaczonej w księdze inwentarzowej z roku 1773, dwa egzemplarze polskiego tłumaczenia wydane w Warszawie w roku 1775 jako *Przypadki Telemaka syna Ulissesa*, oraz wersję włoską *L’avventure di Telemaco* pochodzącą z Wenecji, a wydaną w roku 1708. Można jedynie snuć domysły, iż takiemu zainteresowaniu Fenelonem mogła towarzyszyć znajomość innych pism arcybiskupa Cambrai, wielkiego kaznodzieci lecz również i praktyka sztuki wychowania (Fenelon był

wychowawcą wnuka Ludwika XIV), takich jak choćby *Traité de l’Education des Filles* z roku 1687, w którym francuski myśliciel nakreślił zarys teorii kształcenia kobiet polegającego na rozwijaniu ich naturalnych zdolności i służącego doskonaleniu spełnianych przez nie w społeczeństwie funkcji. Niemniej, choć hipoteza taka jest frapująca i prawdopodobna nie możemy jej potwierdzić odnalezieniem stosownego wpisu w katalogu książek szersznikowskich<sup>1</sup>.

Ale już sam *Telemac* był lekturą niezwykle istotną z dwóch co najmniej przyczyn. Po pierwsze, stanowił doskonały przykład tego w czym celować miało Oświecenie - literatury służącej tezie znajdującej praktyczne zastosowanie w społecznym życiu. Nie może nas zwięść ani zamierchłość tradycji, z której pochodzą bohaterowie pracy Fenelona, ani antyczny sztafaż epizodów: mamy do czynienia z książką, w której mówi się o sposobie wychowania człowieka nowoczesnego. Po drugie, również zgodnie z XVIII wiecznym postulatem politologicznym, edukacji miał być poddany przede wszystkim władca, a więc Fenelon mówi w istocie o tym, iż władza jest wyzwaniem rzuconym ludzkiej jednostce, która musi się do jego podjęcia przygotować, nie zaś li tylko zaakceptować (np. na zasadzie dynastycznego dziedziczenia). Odpowiedzialność władzy, władza jako problem etyczny, który może zostać podjęty przez człowieka dopiero po przygotowaniu się przez działalność epistemologiczną - oto aspekt filozofii wychowania, którego Szersznik musiał być świadomy i w swej działalności dydaktycznej i pedagogicznej mógł pamiętać o wezwaniu Fenelona do obowiązku kształcenia obywatela a nie tylko jednostki. Czytamy o tym np. w następującym pouczeniu: „Doskonale wiedzieć trzeba, jaki jest cel życia ludzkiego, i do jakiego panowania nad ludźmi zmierzać mamy końca. A ten ostatni i istotny koniec na tym zawisł, abyś nigdy powagi i wysokości dla siebie nie

1. Jako ciekawostkę odnotujemy, iż w bibliotece znajdziemy trzecie wydanie książki Zalety kobiet noszącej w podtytule adnotację „Poema Pana Legouve, przekładania Józefa Kossakowskiego”, z roku 1813, w którym odnajdziemy taką oto pochwałę kobiet: „Wystawiam je jako matki, kochanki, żony, przyjaciółki, pocieszycielki... wreszcie one kształtują naszą powierzchowność, łagodzą obyczaje, słowem nauczycielkami są dobrego smaku i przyjemnego w towarzystwie obcowania. O gdyby naczelnicy Terroryzmu więcej je sobie cenili, mniejby byli zapewne krwi wylali” (s.2). Podobnie anonimowy autor *The Polite Philosopher. An Essay on the Art which makes a Man happy in himself, and agreeable to others* z roku 1734 zauważa, że „krótsza, przyjemniejsza i skuteczniejsza metoda osiągnięcia szczytów szlachetnego zachowania - to sztuka konwersacji z damami” (s.38).

zażywał (...), ale żebyś się w panowaniu na nieskończone oddał trudy i ludzi cnotliwymi i szczęśliwymi uczynił”<sup>2</sup>.

Motyw sokratejski w wychowaniu powróci w drugiej książce mającej sprawić prawdziwą rewolucję w teorii pedagogiki. Gdy powieść Fenelona została przez historię myśli europejskiej nieco zapomniana *Emile ou de l'éducation* Jana Jakuba Rousseau (bo o nim tu mowa) do dziś budzi spory i emocje. Rousseau wydał swoją książkę w roku 1762 i Szersznik posiadał ją w swoich zbiorach w edycji amsterdamskiej tegoż roku. O tym, iż teorie francuskiego filozofa musiały zainteresować twórcę naszej biblioteki, oraz iż wzbudziły niesłychaną polemikę w Europie przekonuje nas to, iż Szersznik posiadał również druk polemiczny wobec Rousseau, dziełko Forneya zatytułowane jednoznacznie *Anti-Emile* a wydane w Berlinie już w roku 1763, a więc w rok po ukazaniu się książki Rousseau. Niezależnie od tego, czy Szersznik podpisywał się pod ideami autora Emila jest pewne, iż musiał zetknąć się z pomysłami mającymi ustanowić nowe zasady wychowania. Chodziło w nich nie tylko o odnowienie kontaktu z naturą, ostrożne dozowanie lektury mogącej osłabić umysł młodego człowieka i troskę o rozwój fizyczny, i nawet nie o tak nowoczesne brzmiące zalecenia jak studiowanie zasad geografii poprzez poznawanie rodzinnej okolicy dziecka, czy stworzenie wychowania w myśl reguły zachęcania do samodzielnego myślenia mającego zastąpić mechaniczne zapamiętywanie utartych formuł. W istocie propozycja Rousseau jest jeszcze istotniejsza i dotyczy się filozoficznego statusu pedagogiki: ma ona służyć jako moment syntezy w dialektyce Rousseau będącej dialektyką natury i kultury. W sytuacji w jakiej znalazł się człowiek oświeceniowy doznaniem najbardziej dramatycznym jest rozwiew między z jednej strony nadziejami rozbudzonymi przez naukę (prowadzącymi do nadmiernego zadufania) a utratą przez człowieka kontaktu ze sferą własnej spontaniczności poddanej rygorystycznym normom życia społecznego. Pedagogika Rousseau zmierza więc do ocalenia zarówno autentyczności człowieka (przez przywrócenie mu poczucia „nie-winności“ stanu natury), jak i kultury życia społecznego (dzięki stopniowemu wprowadzaniu człowieka w arkana norm, które zostają osiągnięte jako wynik jego własnych przemyśleń a nie odgórnie

2. Franciszek de SALIGNAC de la Motte Fenelon, *Przypadki Telemaka syna Uliksesa*, Warszawa 1775, s. 458-9.

narzuconych, często punitivnych w charakterze, restrykcyjnych zasad). W ten sposób ponownie powrócimy do ideału sokratejskiego w wychowaniu: mimo pokusy traktowania wychowawcy Emila jako człowieka działającego wyłącznie w oparciu o instynkt, niemal dionizyjsko, w istocie chodzi znów - jak to stwierdza Jean Starobinski w swej pracy o Rousseau - o ponowne odnowienie sokratejskich zasad wychowania w samodzielnie osiągniętej cnotcie<sup>3</sup>. Czytając Jana Jakuba tak wytrawny pedagog jak Szersznik nie mógł nie zdawać sobie sprawy z filozoficznych implikacji zasad wychowania jako działalności mediującej między naturą a kulturą.

W obrębie literatury pięknej (zwłaszcza poezji) zbiory Szersznika prezentują ciekawy moment przejścia znamionujący z jednej strony osadzenie w oświeceniowym modelu kształcenia przez teksty klasyczne, stare lub nowsze lektury uświęcone kanonem a równocześnie otwarty na dokonujące się aktualnie przemiany w sferze smaku estetycznego. Odnajdziemy więc wśród druków główny repertuar klasycystycznej literatury francuskiej z Corneillem, Racinem i Boileau, lecz także komplet dzieł czołowego przedstawiciela angielskiego wieku rozumu Aleksandra Pope'a w pięknej, dziesięciotomowej berlińskiej edycji Warburtona z lat 1762-63 obejmującej nie tylko podstawowe dzieła poetyckie, takie jak „Esej o człowieku“, „Esej o krytyce“ i heroikoniczny poemat „Lok zerwany“, lecz również komplet korespondencji ich autora. To, że Szersznik przywiązywał wagę do twórczości Pope'a formułującego w swoich wierszowanych traktatach filozoficznych zasady oświeceniowego humanocentryzmu („Poznaj siebie, niech Boga myśl twa nie docieka/ Sam człowiek jest właściwą nauką człowieka“<sup>4</sup>) znajduje potwierdzenie w innym osobliwym wydaniu znajdującym się w jego bibliotece. Jest to tom wydany w Amsterdamie w roku 1762, w którego skład wchodzi Pope'owski *Essay on Man* w oryginale oraz w przekładach na łacinę, francuski, włoski i niemiecki. Ideał Pope'a prowadzący myśl ludzką drogą przejrzystego, logicznego rozumowania unikającego wszelkiej radykalności sądów i niejasności w toku wywodu musiał niewątpliwie być Szersznikowi znany i zwłaszcza dla jego walorów pedagogicznych mógł posiadać dlań szczególną wagę.

3. J. STAROBINSKI, Jean Jacques Rousseau, la transparence et l'obstacle, Paris 1971, s. 214.

4. A. POPE, Wybór poezji, przekł. L. Kamiński, Warszawa 1822, s. 17



Przypomnijmy, iż we wspomnianej już parokrotnie niewielkiej pracy *The Polite Philosopher* z roku 1734 znajdziemy takie pouczenie charakteryzującą znaczną część myśli osiemnastowiecznej z której wywodziła się intelektualna formacja Szersznika: „(...) nic nie jest bardziej niegrzeczne niż bycie niejasnym (...). Uprzejmy mędrzec (*the polite Sage*) myśli w inny zgola sposób. Przejrzystość jest strojem w jaki ubiera swe myśli; a jego odczucia (..) mają tą dodatkową zaletę, iż by je zrozumieć nie potrzebny jest prawie żaden wysiłek”<sup>5</sup>.

Nie mniej to, co uderzające w zbiorach beletrystycznych Szersznika to obecność w nich tekstów zapowiadających już przełom romantyczny. Tutaj prym wiodą książki angielskojęzyczne szczególnie zaś dwa zbiory - Edwarda Younga *Nocne myśli* (*The Complaint or Night Thoughts on Life, Death, and Immortality*), oraz Jamesa Thomsona *Pory roku* (*The Seasons*). Pierwszy, wydany pierwotnie w latach 1742-1745 stanowił otwarcie nowego świata, odmiennego od rzeczywistości oświetlonej światłem rozumu jaką przedstawiał w swoich tekstach Pope. Young w swoich medytacjach nad znikomością losu ludzkiego przygotował zarazem grunt pod romantyczne już pejzaże cmentarzy, nocy i samotnych bohaterów znanych nam później z obrazów Friedricha. Zbiór Thomsona ukazujący się w Londynie w latach 1726-1730 stanowił przejście od pastoralnego, wysoce skonwencjonalizowanego pejzażu znanego z sielanek XVIII wieku do niemalże realistycznych opisów trudów pracy rolnika i życia mieszkańców wsi przypominających nieco późniejszą o 70 lat fascynację pierwszych romantyków angielskich Coleridge'a i Wordswortha życiem tzw. „prostych ludzi”. Szersznik był więc świadomy ewolucji paradygmatu oświeceniowego i właśnie jego zbiór książek poetyckich świadczył o tym, iż nieobecne były mu zwiastuny nowego światopoglądu, choć w jego zbiorach nie znajdziemy tekstów dojrzałego romantyzmu.

Podsumowując możemy powiedzieć, iż kolekcja książek francusko- i angielskojęzycznych znajdujących się w zbiorach ks. Leopolda Szersznika dostarcza niezwykle interesującego materiału pozwalającego na dokonanie wstępnego rekonesansu w zakresie idei i szkół myślenia, z którymi stykał się twórca biblioteki. Debaty filozoficzne epoki oświecenia znajdują tu wyraźne odbicie, tym bardziej, iż po

części oświetlone są już początkami myśli romantycznej. W kręgu refleksji pedagogicznej bardziej niż spis książek stanowiących podręczniki wychowania i manualy dobrego zachowania musi zwrócić uwagę to, iż Szersznik dostrzegał filozoficzne uwarunkowania działań pedagogicznych i myślał o nich w znacznie szerszych kategoriach niż li tylko jako o repertuarze zaleceń i norm wychowawczych.

5. *The Polite Philosopher*, s. 18.

Mariusz Makowski, Janusz Spyra R., Krzysztof Szelong

### Zbiory i Fundacja Szersznika po 1814r.

Podstawy przyszłego funkcjonowania i finansowego zabezpieczenia zbiorów w formie fundacji Leopold Jan Szersznik zawarł w swoim testamencie, który został odczytany na początku lutego 1814r. Jednak zatwierdzenie fundacji przez władze nastąpiło dopiero po dziesięciu latach. Zapewne zaistniały przeszkody natury formalno-prawnej, niewykluczone jednak, że jedną z przyczyn była próba przeniesienia zbiorów Szersznika do Brna<sup>1</sup>. Dopiero 9.VIII.1824r. władze morawsko-śląskie zatwierdziły akt fundacji sporządzony na podstawie testamentu Szersznika przez kuratora pozostałej po nim masy spadkowej, adwokata ziemskiego dr Josefa Klapsa 18.VI.1824r. Kuratorami Fundacji Szersznika zostali mianowani ziemski radca sądowy Johann Krischker oraz cieszyński burmistrz Alojzy Kaufmann<sup>2</sup>.

Bezpośrednio po śmierci Szersznika opiekę nad jego zbiorami objął cieszyński magistrat. Za zezwoleniem władz zwierzchnich biblioteka i czytelnia dostępne były we wtorki, czwartki i niedziele, zaś zbiory muzealne w niedziele od godziny 11 do 13. Zbiory Szersznika odwiedzali nie tylko mieszkańcy Cieszyna, ale też przyjezdni, wśród nich znaczące osobistości oficjalne, m.in. cesarz Franciszek I w 1817r.<sup>3</sup>. Na początku 1815r. tymczasowym bibliotekarzem i kustoszem zbiorów Szersznika mianowany został dr Albin Heinrich, który w dniach 16-25.III. przejął je z rąk radcy magistrackiego Józefa Teichgräbera, pełniącego dotąd obowiązki bibliotekarza. Według

1. Jak to sugeruje wzmianka Albina Heinricha w liście do hr.Salm z 7.VII.1821r. - J.SKUTIL, *Dopis Albina Heinricha o Šeršnikove památniku, „Slezský Sborník”* 50, Opava 1952, s.589. Dotąd tylko M.KUDĚLKA, *Leopold Jan Šeršník (1747-1814). Život a dílo*, Ostrava 1957, s.152-165 podał krótki zarys historii zbiorów i fundacji Szersznika po 1814r.

2. Dokument fundacyjny opracowany 18.VI.1824r. został wpisany do ksiąg cieszyńskiego Landrechtu 21.VI tegoż roku. Por. Programm des k.k. katholischen Gymnasiums in Teschen (dalej w skrócie Programm z podaniem roku), Prag 1852, s.35 oraz M.KUDĚLKA j.w., s.153-54.

3. A.KAUFMANN, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, rękopis w Archiwum Państwowym w Cieszynie, Zespół: Komora Cieszyńska, sygn.74, s.379. Por. A.HEINRICH, *Geschichte der k.k. Scherschnik'schen Gymnasial-Bibliothek in Teschen*, „Neues Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst” 21, Brünn 1830, s.548.

protokołu przejścia księgozbior liczył w tym momencie 7296 książek w 11099 woluminach, zaś zbiory muzealne ogółem 9716 eksponatów<sup>4</sup>.

W osobie Albina Heinricha (1785-1864) założyciel Fundacji znalazł godnego następcę. Urodzony we Frydlancie na Morawach Heinrich był absolwentem filozofii, literatury klasycznej i nauk przyrodniczych Uniwersytetu Wiedeńskiego, studiował też w Bratysławie i Krakowie. Od czasu studiów prowadził własne badania geologiczne m.in. w Zachodniej Galicji i w okolicach Kielc, przesyłając najcenniejsze egzemplarze z zebranej przez siebie kolekcji mineralów do zbiorów Szersznika. Od 1813r. uczył geografii i historii w katolickim gimnazjum w Cieszynie, od 1814r. jako stały nauczyciel tego przedmiotu<sup>5</sup>. Zaslugą Heinricha było przede wszystkim powiększenie zbiorów Szersznika oraz kontynuowanie prac nad naukowym skatalogowaniem poszczególnych kolekcji muzealnych. Heinrich m.in. uporządkował zbiory botaniczne, z których skatalogował kolekcję entomologiczną w formie inwentarza liczącego 2215 pozycji oraz zbiór muszli, opracował też katalog numizmatów zawierający opis 253 monet uporządkowanych alfabetycznie według państw oraz imion władców<sup>6</sup>. Najwięcej uwagi poświęcał jednak mineralogii, dziedzinie, którą wtedy szczególnie się zajmował. Rozbudował o ok. 950 pozycji, w dużej mierze dzięki własnym badaniom terenowym zbiory mineralogiczne Szersznika, opracował też osobny katalog mineralów występujących na Śląsku Cieszyńskim<sup>7</sup>. W czasie jego kadencji stan księgozbioru powiększył się o prawie dwa tysiące woluminów, Heinrich opracował też używany do dzisiaj podstawowy katalog rękopisów<sup>8</sup>. Wiele uwagi poświęcił Heinrich upamiętnieniu postaci Szersznika publikując kilka artykułów

4. Oddział Zabytkowy Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, Zespół: Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (dalej jako APTL), poz. 34, sygn. 101-112.

5. C. WÜRZBACH, Biographisches Lexicon des Kaiserthums Oesterreich, B. 8, Wien 1861, s. 224-26; V.J. MELION, Albin Heinrich. Eine Biographie, Brünn 1864.

6. Obecnie w zbiorach Muzeum w Cieszynie sygn. MC/H/5346. O katalogu entomologii, którego miejsce przechowywania nie jest znane zob. V.J. MELION j.w., s. 10 oraz M. KUDELKA j.w., s. 150.

7. Zawiera on alfabetyczny spis 109 minerałów ze Śląska Cieszyńskiego, zaś w części drugiej opisuje 253 minerały sygnowane cyframi arabskimi i podzielone na 26 szuflad. Obecnie w Muzeum w Cieszynie sygn. MC/H/5345. Zachował się też rękopis jego pracy z 1822r. pt. Mineralogie (OZ BMC, sygn. DD VIII, 17).

8. Zob. zamieszczony wyżej artykuł K. Szelonga. J.V. MELION, j.w., s. 10 dodaje, że Heinrich opracował trzy katalogi działowe biblioteki. Por. M. KUDELKA j.w., s. 155.

o jego życiu i zasługach. Świat naukowy zapoznał z zawartością zbiorów Szersznika poprzez kilka ogólnych opisów oraz omówień poszczególnych części kolekcji<sup>9</sup>.

Albin Heinrich był też jedynym z kustoszy zbiorów szersznikowskich, który wzorem Szersznika umiał łączyć potrzeby Fundacji i zbiorów z własnymi badaniami naukowymi. W wielu z napisanych w Cieszynie artykułach Heinrich wykorzystał materiały zebrane przez cieszyńskiego prefekta i nawiązywał do wcześniejszych prac Szersznika, a publikując w 1818r. pierwszy naukowy zarys historii Śląska Cieszyńskiego pt. *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten* w pewnej mierze zrealizował wcześniejsze plany Szersznika<sup>10</sup>. Dodać można, że w 1817r. Heinrich wysunął propozycję utworzenia w Cieszynie, m.in. w oparciu o zbiory Szersznika zakładu filozoficznego stopnia wyższego dla nauczycieli<sup>11</sup>.

W 1831r. Albin Heinrich mianowany został profesorem w akademickim gimnazjum w Brnie i opuścił Cieszyn. W stolicy Moraw jego naukowe umiejętności znalazły szersze możliwości realizacji co pozwoliło mu zdobyć sławę największego morawskiego uczonego swoich czasów<sup>12</sup>. Jego miejsce na stanowisku tymczasowego bibliotekarza i kustosza zbiorów Szersznika zajął inny nauczyciel katolickiego gimnazjum w Cieszynie Karol Schwarz. Piastował on swoją funkcję do 1862r. i próbował kroczyć śladami poprzednika. Uzupełnił niektóre części zbiorów muzealnych, zwłaszcza skamielin, rozwinął, uporządkował i skatalogował zapoczątkowany przez Heinricha dział botaniczny. W 1854r., zapewne na życzenie Towarzystwa Historycznego z Brna sporządził katalog monet śląskich znajdujących się w zbiorach Szersznika<sup>13</sup>. Dbał o przyływ nowych książek do

9. Zob. załączony Wykaz najważniejszej literatury dotyczącej Szersznika i jego zbiorów.

10. Spis naukowych prac Albina Heinricha, który od 1818r. był członkiem korespondentem, a następnie członkiem rzeczywistym k.k. mährisch-schlesischen Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde z siedzibą w Brnie zamieszcza MELION j.w., s. 23-30.

11. Zbiory Szersznika w OZ BMC, sygn. DD IX, 17/19.

12. W Brnie Heinrich specjalizował się głównie w statystyce historycznej, nie zapomniał jednak o Cieszynie. M.in. w ramach znanej serii „Das pittoreske Oesterreich” wydał książkę Der Teschner Kreis im Herzogthume Schlesien (Wien 1843) z ilustracjami Jakuba i Rudolfa Altów.

13. M. KUDELKA j.w., s. 150. Sporządził też katalog zachowanego do dziś w zbiorach Muzeum w Cieszynie kompletu 161 medali rzymskich papieży (obecnie MC/H/5609). Por. Programm 1852, s. 37-38.

biblioteki, próbował nawet swoich sił jako historyk, zostawiając w rękopisie zarys dziejów konwiktu Tęczyńskiego<sup>14</sup>.

W 1851r. biblioteka Szersznika liczyła 8480 dzieł w 12480 tomach, równie liczne było w tym czasie muzeum, podzielone na siedem, a następnie sześć poddziałów<sup>15</sup>. Zbiory zoologiczne liczyły niemal 3,5 tysiąca eksponatów, wśród których znajdowały się wypchane ptaki i zwierzęta (razem 422 sztuki), chrząszcze (ponad 2200 szt.), motyle (ok. 200 szt.), mięczaki (612 szt.) oraz 79 skrzynek z przykładami gatunków drewna. Dział botaniki zawierał ok. 600 pozycji flory głównie Dolnego Śląska, zbiór numizmatyczny monety i medale oraz ich gipsowe odlewy, razem 2804 pozycji, zaś dział geografii 71 pozycji (mapy, atlasy i dwa globusy). Całość uzupełniał liczący 531 pozycji dział sztuki, w którym obok różnych zabytków z okresu od starożytności po czasy współczesne zgromadzono obrazy i rysunki (49 szt.) oraz zbiór grafik (327 sztuk). Razem więc muzealne zbiory Szersznika liczyły w połowie 19w. ponad 13 tysięcy skatalogowanych eksponatów. Można stwierdzić, że w 1 połowie 19w. działy, którym podwaliny dał jeszcze Szersznik zostały uporządkowane, rozbudowano zaś te fragmenty kolekcji, które, jak botanika czy zoologia mogły być bezpośrednio pomocne w procesie nauczania<sup>16</sup>. Nie ulega bowiem wątpliwości, że choć np. z księgozbioru Szersznika korzystali przedstawiciele miejscowej inteligencji, duchowieństwa i urzędnicy, a nawet mieszczaństwo i szlachta<sup>17</sup>, to jednak zbiory służyły przede wszystkim uczniom i nauczycielom cieszyńskiego gimnazjum. Wiele uwagi poświęcał im też jego nowy dyrektor dr Filip Gabriel, mianowany kuratorem Fundacji Szersznika w 1856r. Dzięki niemu postać cieszyńskiego prefekta została po dłuższej

przerwie przypomniana społeczeństwu<sup>18</sup>, jemu też zawdzięczamy regularne informacje o stanie zbiorów w corocznych sprawozdaniach gimnazjalnych. W ostatnim roku pracy kustosza Schwarza tj. w 1862r. biblioteka Szersznika liczyła 9242 dzieł w 13.390 tomach, zanotowano więc w ciągu dekady wzrost o 762 pozycji w 910 woluminach<sup>19</sup>. W tymże roku w dziale zoologii zanotowano 3670 pozycji, mineralogii 3240, botaniki 881, geografii 193, numizmatyki 2881, zaś w dziale sztuki 531 pozycji<sup>20</sup>. Dane te należy traktować jako szacunkowe, niemniej możemy stwierdzić w ciągu dziesięciu lat niewielki wzrost ilościowy w działach muzealnych, za wyjątkiem przedmiotów sztuki, dla której kierujący zbiorami Szersznikami nauczyciele nie mieli, jak się wydaje, zrozumienia.

W końcu tegoż roku będący już w podeszłym wieku Karol Schwarz przekazał zbiory swemu następcy Józefowi Christowi, który oficjalnie objął stanowisko bibliotekarza i kustosza zbiorów szersznikowskich w dniu 1.I.1863r. Christ był nauczycielem filologii gimnazjum katolickiego i opiekował się zbiorami do 1871r., kiedy odszedł do Widnawy. Także kolejni bibliotekarze i kustosze zbiorów Szersznika: Wincenty Bienert (1871-76), Wacław Pscheidl (1876-83) i dr Antoni Balcar (1883) rekrutowali się z grona nauczycieli tej szkoły. Nie mieli ani kwalifikacji, ani specjalnych zainteresowań naukowych i w zasadzie ograniczali się do bieżącej obsługi zbiorów i czytelników<sup>21</sup>. We wrześniu 1883r. obowiązki bibliotekarza i kustosza zbiorów Szersznika, a także skarbnika Fundacji przejął dr Jan Wytrzens, który kierował tą instytucją do końca jej samodzielnego funkcjonowania. Funkcje kuratorów Fundacji sprawowali w 2 poł. 19w. dyrektorzy gimnazjum (po Gabrielu: Józef Werber i Gustaw Burghauser) oraz przedstawiciele władz miasta (burmistrzowie Lu-

14. Zbiory Szersznika w OZ BMC, sygn.DD IX, 8/1.

15. Już w 1854r. uległ uszkodzeniu zbiór modeli maszyn, zaś przyrządy fizyczne (71 sztuk „elektrischen Apparate”) przekazane zostały do gabinetu fizycznego gimnazjum - Programm 1852, s.38, dlatego później nie jest wykazywany w spisie muzealiów Szersznika. Część jednak została przejęta w 1935r. zob. niżej, p.34.

16. Zob. Programm 1852 (dane odnoszą się do poprzedniego roku tj.1851r.). Zbiory, aktualizowane dane ukazały się w następnych rocznych sprawozdaniach i programach gimnazjum.

17. Z zachowanego inwentarza czytelników pt. Nomina Lectorum Libros ex Bibliotheca Leopoldi Scherschniki Teschini domum accipientium (APTI. 34, sygn.175) z lat 1843-1861 wynika, że rocznie wypożyczało książki ze zbiorów Szersznika od jednego (1844r.) do kilkudziesięciu (np. 22 w 1848r. czy 27 w 1852r.) czytelników spoza uczniów gimnazjum. Najczęściej w tym czasie wypożyczała książki Paul Lamatsch von Wandemunde, znany autor poematów historycznych.

18. Por. Zestawienie literatury. W 1854r. ustanowiono też w dniu 15.XI coroczną mszę ku pamięci Szersznika w kościele gimnazjalnym dla uczniów i nauczycieli gimnazjum - Programm 1853/54, s.55.

19. W latach 40-tych 19w. biblioteka Szersznika otrzymała część spuścizny po Josefic Antonie Kreibichu z Wiednia - M.KUDEŁKA j.w., s.156. W 1855r. włączono do zbiorów Szersznika księgozbiór „Biblioteki polskiej dla ludu kraju Cieszyńskiego” liczącą 607 dzieł w 837 tomach, z czego do inwentarza wpisano 499 w 693 tomach. Zwrócono ją jednak w 1865r. (Programm 1864, s.49/50).

20. Programm 1862, s.64. W dziale mineralogii jest tu podane 3240 pozycji, co musi być błędem drukarskim, gdyż zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze zestawienia wykazują w tym dziale powyżej pięć tysięcy eksponatów.

21. Programm 1863, s.56; M.KUDEŁKA j.w., s.156-57.

dwik Klucki, dr Jan Demel, Jakub Skrobanek, dr Leonhard Demel, dr Rudolf Bukowski oraz radny Karol Prochaska)<sup>22</sup>.

W drugiej połowie 19w. pogłębiły się niekorzystne tendencje, z którymi biblioteka i muzeum Szersznika borykały się już wcześniej. Pogarszający się stan budynku wymagał stałych remontów, na które władze Fundacji zmuszone były wydawać więcej niż na powiększanie zbiorów. Resztę skromnych środków przeznaczano przy tym na uzupełnianie posiadanych wydawnictw ciągłych, w księgozbiorze brakowało więc niemal zupełnie nowości wydawniczych. Nie ratowały sytuacji sporadyczne dary książek i innych eksponatów<sup>23</sup>. Daleki od doskonałości i łatwości użytkowania był system inwentaryzacji zbiorów. Stan samej tylko biblioteki ujęty był w niezbyt czytelnym inwentarzu i w aż 30-tu podręcznych katalogach z 1 poł.19w..Odrębne katalogi miały także pozostałe zbiory, które na dodatek kustosz Wytrzens przejął w 1883r. bez dokładnego sprawdzenia<sup>24</sup>. W efekcie w końcu 19w. zbiory Szersznika zaczęły stanowić nieco uciążliwe dla wszystkich dziedzictwo, oderwane od potrzeb współczesności i mające wartość coraz bardziej muzyczną. Nadal jednak służyły miejscowemu społeczeństwu, głównie lokalnym badaczom takim jak Gottlieb Biermann, Anton Peter czy František Slama. Mimo tego władze Cieszyna nie zamierzały ze zbiorów Szersznika zrezygnować, udaremniły nawet podjęte w 1883r. i w 1894r. próby odzyskania przez władze kościelne biblioteki i muzeum dla zakonu jezuitów, którego działalność zamierzano w Cieszynie reaktywować<sup>25</sup>.

W 1898r. stan budynku przy ul.Szersznika pogorszył się do tego stopnia, że zaniechano wypożyczania książek. Kustoszowi Wytrzensowi polecono opracowanie nowego katalogu, czego nie był w stanie sam dokonać, tym bardziej, że nawet przebywanie w budynku stawało się niebezpieczne. Jednak dopiero w 1909r. władze miejskie zaczęły poważnie dyskutować o dalszym losie zbiorów Szersznika, których wartość w tym czasie szacowano na ok. 22,5 tys. koron. Plan sanacji

22. Tamże, s.157, 161 i 163.

23. np. kilkunastu dzieł znanego cieszyńskiego podróżnika i badacza Teodora Kotschy'go, dokonany w 1879r. przez Fanny Falton za pośrednictwem radcy krajowego Ruffa („Silesia” 1879, nr 141), czy w 1903r.przez wdowę po adwokacie krajowym dr Alfredzie Rosnerze (tamże 1903, nr 109).

24. M.KUDĚLKA j.w., s.161n.

25. tamże, s.158-161. Por. J.SPYRA, Leopold Johann Scherschneck (1747-1814), „Oberschlesisches Jahrbuch” 7, Berlin 1991, s.109, p.72.

położenia biblioteki i muzeum przedstawił w 1910r. Franz Müller, który proponował wybudować dla ich potrzeb całkowicie nowy budynek kosztem 70 tys.koron, których jednak miasto nie posiadało<sup>26</sup>. Inne głosy, m.in. dr Wolfa Kirschmanna postulowały połączenie zbiorów Szersznika z Muzeum Miejskim, które funkcjonowało w Cieszynie od 1901r. Ten pogląd przeważył i zaowocował uchwałą Rady miasta Cieszyna z 12.I.1914r. o przejęciu zbiorów Szersznika przez miasto i ich połączeniu ze zbiorami Muzeum Miejskiego. Zastrzeżono przy tym, iż eksponaty pozostaną własnością Fundacji Szersznika, której kuratorzy zachować mieli swoje kompetencje, zaś biblioteka stanowić będzie nadal jedną całość<sup>27</sup>. Wiosną tego roku rozpoczęto nawet przenoszenie najcenniejszych zbiorów do lokalu Muzeum przy Starym Targu, co przerwał wybuch działań wojennych. Wojna pochłonęła też cały kapitał Fundacji, z rozkazu władz zamieniony na papiery austriackiej pożyczki wojennej. Odtąd kustosz Wytrzens wykonywał swoje obowiązki tylko w zamian za mieszkanie<sup>28</sup>.

Po podziale Cieszyna w 1920r. zbiory Szersznika znalazły się w całości po polskiej stronie granicy. Władze Czechosłowacji domagały się podziału majątku i zbiorów Szersznika i przekazania im ich połowy, jednak bez skutku<sup>29</sup>.Bezpośrednio po utworzeniu w 1922r. Województwa Śląskiego powstał też plan utworzenia centralnego muzeum Województwa Śląskiego z siedzibą na zamku w Cieszynie. Jego podstawą miały być zbiory muzealne Muzeum Miejskiego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Generalnego Wikariatu oraz zbiory Szersznika. Władze sugerowały przy tym, aby ze zbiorów Szersznika wyłączyć eksponaty przyrodnicze, które miały być podstawą planowanego Muzeum Przyrodniczego<sup>30</sup> oraz aby księgozbiór Szersznika przekształcić w ogólnie dostępną instytucję biblioteczną kierowaną przez fachowych bibliotekarzy. Plany te uzyskały akcepta-

26. M.KUDĚLKA j.w., s.163 oraz „Silesia” 1910, nr 242.

27. M.KUDĚLKA j.w., s.164 oraz relacja w „Ślązaku” 1914, nr 4 (z 24.I).

28. J.WYTRZENS, Życiorys proboszcza L.Jana Szersznika, „Zaranie Śląskie” 6, Cieszyn 1930, s.192 i 194.

29. M.KUDĚLKA j.w., s.164 oraz APTL 34, sygn. 98/3, f.60n.

30. Zdaniem władz mogłaby się nim opiekować Wyższa Szkoła Rolnicza (tj. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego) w Cieszynie. Zob. APTL 34, sygn.98/2, f.26. Później postulował utworzenie muzeum lub oddziału przyrodniczego w Cieszynie m.in. w oparciu o eksponaty Szersznika K. SIMM, O dział przyrodniczy w Cieszyńskim Muzeum, „Zaranie Śląskie” 7, Cieszyn 1931, s.83-85.



cję władz wojewódzkich i centralnych, a także władz Cieszyna z zastrzeżeniem pozostania zbiorów muzealnych na zawsze w mieście. Daleko posunięte rokowania urwały się po 1924r.<sup>31</sup>

Po upadku tych ambitnych projektów trzeba było wrócić do koncepcji połączenia zbiorów Szersznika ze zbiorami miejskimi. Nie było to łatwe, gdyż samo Muzeum Miejskie aż do 1929r. nie posiadało własnej siedziby. Dopiero więc w końcu 1934r. rozpoczęto przenoszenie zbiorów szersznikowskich z budynku dawnego gimnazjum przy ul. Szersznika do gmachu Muzeum przy obecnej ul. Regeera 6, co zakończono latem następnego roku<sup>32</sup>. Przeprowadzona następnie dokładna inwentaryzacja zbiorów, podpisana 31.VIII.1935r. wykazała, że w dwóch inwentarzach bibliotecznych wpisano ogółem 9212 pozycji w 14.709 tomach (w tym 28 dubletów i 44 dzieła niekompletne). Nie odnaleziono 1249 pozycji w 1839 woluminach, braki stwierdzono też wśród rękopisów i inkunabułów<sup>33</sup>. Ogółem Muzeum Miejskie przejęło 16.308 książek, 187 rękopisów, 43 dokumenty, 433 mapy, 55 plików nut oraz 320 „druki poszczególne” jak podaje protokół. Z części muzealnej przejęto 10679 eksponatów w tym zbiory zabytków sztuki i rzemiosła (obrazy, grafiki, rzeźby, meble, broń, sztandary, zabytki etnograficzne i archeologiczne) w ilości 726 sztuk, zbiory numizmatyczne i sfragistyczne (1524 monety i medale, 1701 odlewów gipsowych i cynowych nie licząc pieczęci i pieczęci), 49 sztuk przyrządów fizykalno-astronomicznych, oraz zbiory mineralogiczne w liczbie ok.5000 sztuk. Przejęto też zbiory przyrodnicze: wypchane ptaki i zwierzęta, jaja ptasie, muszle, owady, kości, kawałki drewna, nasiona, herbaria, w dużej części jednak zniszczone<sup>34</sup>. Zbiory muzealne zostały zaopatrzone sygnaturą „Sz” i ujęte w osob-

31. APTL 34, sygn.98/2, f.15-78. Nie wspomina o tym epizodzie L.BROŻEK, Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie, „Rocznik Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu”, Historia zes.1, Bytom 1963, s.29n., najszerzej jak dotąd traktujący o dziejach cieszyńskich muzeów.

32. Protokół podpisany przez Jana Wytrzensa i Viktora Kargera, kustosa Muzeum Miejskiego w: APTL 34, sygn.98/3, f.78-79. Por. ogólne omówienie w „Zaraniu Śląskim” 11, Cieszyn etc 1935, s.309n..

33. Stwierdzono natomiast 3404 woluminy niezewidencjonowanych książek i czasopism. Z braków 580 pozycji dotyczy książek wydanych w 1865r. „Czytelnia Ludowej” zob. p. 19. Wcześniej ogólne dane nt. biblioteki wg stanu z 1930r. podał J.WYTRZENS j.w., s.193.

34. Dlatego też zlikwidowano w 1935r. zbiór wypchanych ptaków i zwierząt (relacja dr Witolda Iwanka, b.kustosa Muzeum), zaś zbiór owadów, głównie motyli (21 gablotek wraz ze spisem) w 1934r. oddano prof. Simmowi (Protokół jak w przyp.32, f.78<sup>b</sup>).

nym inwentarzu, którego jednak do wybuchu II wojny światowej nie ukończono<sup>35</sup>. Biblioteka pozostała odrębną całością i umieszczona została w zabytkowej stajni dawnego pałacu hr. Larischów, przez co uzyskala bardzo ciekawą aranżację. Do zbiorów Muzeum Miejskiego włączono też inne księgozbiory cieszyńskie: Towarzystwa Ludoznawczego, Czytelnia Ludowej wraz z biblioteką Kraszewskiego, w późniejszym czasie Tadeusza Regeera<sup>36</sup>.

Z chwilą włączenia do Muzeum Miejskiego w Cieszynie zakończył się niezależny byt zbiorów Leopolda Jana Szersznika, ale nie ich historia. W niewielkim stopniu dotknął je wybuch wojny, dopiero latem 1944r., a potem na pocz. 1945r. Niemcy ewakuowali kilkadziesiąt najcenniejszych eksponatów muzealnych, w tym wiele z dawnych zbiorów Szersznika oraz ok.5000 książek z jego księgozbioru wywożąc je do pałacu Beesów w Gnojniku, szkoły w Wojkowicach na Zaolziu oraz do Šumperku na Morawach.Podjęte zaraz po wojnie starania władz Muzeum o ich zwrot nie zostały uwzględnione przez władze czechosłowackie i księgozbiór Szersznika jeszcze w 1945r. wywieziono do Frydku, a następnie do Pragi, gdzie został złożony jako depozyt w Muzeum Narodowym. Powrócił do Cieszyna dopiero w 1962r. na skutek długoletnich starań kustosa Muzeum dr Ludwika Brożka oraz Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Z wywiezionych eksponatów muzealnych niektóre w ogóle nie powróciły<sup>37</sup>.

Pozostała w Cieszynie część zbiorów Szersznika została po 1945r. wraz z innymi zbiorami znacjonalizowana tworząc Muzeum w Cieszynie. Kilkanaście lat później z funkcjonującej dotąd biblioteczno-muzealnej całości wyłączono wchodzące w jej skład księgozbiory, które na mocy zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 17.III.1959r. utworzyły Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach z siedzibą w Cieszynie. Biblioteka Szersznika, stanowiąca jego najstarszą i najcenniejszą część pozostała na dotychczasowym miejscu do 1992r. tworząc nadal integralną całość<sup>38</sup>. W latach 1960-62 Mu-

35. Ujęto w nim tylko 362 eksponaty - zob. Inventar der Scherschnick-Sammlungen 'Sz', w zbiorach Muzeum w Cieszynie.

36. Bliżej L.BROŻEK j.w., s.33n.. O aranżacji zob. opinię A.KAWECKIEJ-GRY-CZOWEJ, Wrażenia z bibliotek cieszyńskich, „Zaranie Śląskie” 12, Cieszyn etc 1936, s.83.

37. J.SPYRA, Straty Muzeum w Cieszynie w okresie II wojny światowej i próby rewindykacji eksponatów w latach 1945-62, maszynopis w zbiorach Muzeum w Cieszynie. Spis zwróconych przez stronę czechosłowacką książek podaje maszynopis pt. „Šeršnikova knihovna” (w posiadaniu OZ BMC).

38. L. BROŻEK, Oddział Zabytkowy w Cieszynie, [w:] Biblioteka Śląska 1922-1972, pod

zeum w Cieszynie otrzymało polecenie Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu dotyczące tzw. melioracji, tj. uporządkowania zbiorów. Podjęto decyzję o zlikwidowaniu zielników i zbiorów entomologicznych, pochodzących w większości ze zbiorów Szersznika, ze względu na ich całkowitą destrukcję. Zbiory mineralogiczne postanowiono przekazać innemu muzeum zajmującemu się tą dziedziną muzealnictwa. Ostatecznie trafiły one do Muzeum Geologii Złóż przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach<sup>39</sup>. Równocześnie wprowadzono w Muzeum nowy system inwentaryzacji, na podstawie którego eksponaty z dawnych zbiorów Szersznika zostały włączone do poszczególnych działów rzeczowych Muzeum. Aktualnie w zbiorach Muzeum w Cieszynie stwierdzono na podstawie inwentarzy 653 eksponaty pochodzące z dawnych zbiorów Leopolda Jana Szersznika<sup>40</sup>.

W 1988r. na mocy porozumienia władz województwa katowickiego i bielskiego oraz miasta Cieszyna Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej przyłączono do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszynie [obecnie Biblioteka Miejska w Cieszynie]. Planuje się jego wyodrębnienie jako niezależnej biblioteki naukowej. Oddział Zabytkowy posiada obecnie ok. 100 tysięcy woluminów, z czego z księgozbioru Szersznika druków ogółem 14.520 woluminów (w tym 10.859 starodruków) oraz 39 inkunabulów, 940 jednostek inwentarzowych rękopisów i 495 jednostek inwentarzowych dokumentów życia społecznego<sup>41</sup>.

red. J.Kantyki Katowice 1973, s.250n.; K.SZELONG, Oddział Zabytkowy Miejskiej Biblioteki Publicznej, „Pamiętnik Cieszyński” 4, Cieszyn 1992, s.124-130.

39. Informacja ustna dr Witolda Iwanka, byłego kustosa Muzeum w Cieszynie.

40. Z czego w Dziale Archeologii 53, Historii 409, Sztuki 150, Techniki 39, Etnografii 2.

41. Wyniki ostatniej inwentaryzacji zakończonej w sierpniu 1993 r.

# **Zestawienie najważniejszych publikacji dotyczących działalności i zbiorów Leopolda Jana Szersznika (oprac. J. Spyra R.).**

- Luca Ignatz de, *Das gelehrte Oesterreich. Ein Versuch*, B.I/2, Wien 1778, s.93-94.
- Pelzel Franz Martin, *Boehmische, maehrische und schlesische Gelehrte und Schriftsteller aus dem Orden der Jesuiten von Anfange der Gesellschaft bis auf gegenwaertige Zeit*, Prag 1786, s.289-290.
- Ueber Scherschnik's Verdienste, „Vaterländische Blätter”, Wien 1814, nr 35 z 30.IV, s.207-208 (przedruk w „Redlicher Verkündiger” Brünn 1814, s.605-607).
- Czikann Johann Joseph Heinrich, *Leopold Johann Scherschnik's Ehrengedächtniss*, Brünn 1815 (pierwotnie w odcinkach w czasopiśmie „Moravia” Brünn 1815, Nr 125, s.496-99; Nr 127, s.505-506; Nr 129, s.512-15).
- Heinrich Albin, Nechay Adam, *Aufruf an die Freunde, Verehrer und ehemalige Schuller des verewigten Probstes und k k. Tschsner Gymnasiums Präfekten Leopold Scherschnick*, Teschen 1818.
- Heinrich Albin, *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwartige Zeiten*, Teschen 1818, s.204-208.
- [Heinrich Albin], *Kaiserl. Königl. Scherschnickisches Museum zu Teschen*, „Vaterländische Blätter” Wien 1818, Nr 89-90, s.356 i 359-60.
- Heinrich Albin, *Knochen im Museum zu Teschen*, „Hesperus. Encyclopädische Zeitschrift für gebildete Leser” 27, Prag 1820, s.67-70.
- Heinrich Albin, *Scherschnik's Denkmahl. Errichtet von seinen Freunden, Verehren und ehemaligen Zöglingen*, Teschen 1824.
- Heinrich Albin, *Gallerie denkwürdigen Männer des Vaterlandes. Leopold Johann Scherschnick*, „Neues Archiv für Geschichte, Staatenkunde, Literatur und Kunst” 2(21), Brünn 1830, nr 58-59, s.453-55 i 465-68.

- Heinrich Albin, *Geschichte der k.k. Scherschnik'schen Gymnasial-Bibliothek in Teschen*, tamże nr 68-69, s.533-36 i 546-48.
- d'Elvert Christian, *Historische Literatur-Geschichte von Mähren und Österreichisch-Schlesien*, Brünn 1850, s.300-301, 309, 319, 333, 395, 501.
- Gabriel Philip, *Einige Quellen zur geschichte Schlesien überhaupt und des herzogthums Teschen insbesondere*, [w:] Programm des k.k. katholische Gymnasiums in Teschen, Prag 1852, s.15-14 i 35-38 (Przedruk w: d'Elvert Christian, *Die Programme der Gymnasien als historische Quellen. Die Gymnasial Lehrmittel*, [w:] Schriften der historisch-statistischen Sektion der k.k.mähr.schles. Gesellschaft des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde, Heft V, Brünn 1853, s.162-164 oraz 177-180).
- [Gabriel Philip], *Leopold Johann Scherschnick*, [w:] Programm und Jahresbericht über das k.k.katholische Staatsgymnasium im Teschen am Schlusse des Schuljahres 1853/54, [Teschen 1854], s.55-59.
- Ra [Rybička Antonin], *Scherschnik Leopold Jan*, [w:] Riegrův naučný slovník, t.8, Praha 1870, s.310-311.
- Würzbach Constant, *Biographisches Lexicon des Kaiserthums Oesterreich*, t.29, Wien 1875, s.220-223.
- Peter Anton, *Die Scherschnik'sche Stiftung*, [w:] tegoż, *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888, s.172-174 (oraz w tegoż, *Teschen. Ein historisch-topographisches Bild*, Teschen 1888, s.149-151).
- Landsfeld Antonin, *Archiv musea Šeršnikova*, „Věstník Matice Opavské” 5, Opava 1895, s.56-60 i 7, 1897, s.37-40.
- Londzin Józef, *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na początku XIX stulecia*, Lwów-Warszawa-Cieszyn 1902, s.15-17 i 42.
- J.F. [Firkle Jaroslav], *Scherschnik Leopold Johann*, [w:] Ottův slovník naučný, t.22, Praha 1904, s.968.
- Karger Viktor, „*Unbekannte Scherschnik-Erinnerung. Ein Nachwort zu Leopold Scherschnik's hundertsten Todestag*,” *Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Schlesiens* 16, Troppau 1921, s.126-133.

- Wytrzens Jan, *Žyciorys proboszcza L.Jana Szersznika*, „Zaranie Śląskie” 6, Cieszyn 1930, s.131-138 i 186-194 (i osobna nadbitka Cieszyn 1930).
- Popiołek Franciszek, *Zbiory cieszyńskie*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 2, Katowice 1930, s.220-224.
- Popiołek Franciszek, *Materjały do historii Śląska w zbiorach cieszyńskich*, tamże 3, Katowice 1931, s.343-347.
- Kawecka-Gryczowa Alodia, *Wrażenia z bibliotek cieszyńskich*, „Zaranie Śląskie” 12, Katowice-Cieszyn 1936, s.83-96, zwł. s.83-85 i 90-93.
- Indra Bohumir, *Ke stykům Gallaše s Šeršnikem*, „Slezský Sborník” 43, Opava 1945, s.138-142.
- Skutil Josef, *Dopis Albina Heinricha o Šeršnikove památníku*, „Slezský Sborník” 50, Opava 1952, s.588-89.
- Kudělka Milan, *Korespondence Leopolda Jana Šeršnika s J.P. Cerronim a J.J. Czikanem*, „Slezský Sborník” 51, Opava 1953, s.260-288.
- Kudělka Milan, *L.J.Šeršnik a Gelasius Dobner*, „Slezský Sborník” 52, Opava 1954, s.307-319.
- Skutil Josef, *Šeršnikovy staré zprávy o pleistocenních paleontologických nálezech těšínských*, [w:] Zprávy Okresního Musea v Českém Těšíně, . Č. Těšín 1955 (leden), s.2-4.
- Kudělka Milan, *Leopold Jan Šeršnik (1747-1814). Život a dílo*, Ostrava 1957.
- Koraszewski Jacek, *Kilka słów o Bibliotece Szersznika w Cieszynie*, [w:] Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej w Katowicach, R.II, Katowice 1957, s.142-145.
- Tobolka Zdeněk, *Národní a universitní knihovna v Praze. Její vznik a vývoj. I. Počátky knihovny až do r.1777*, Praha 1959, zwł.s.64-68.
- Król Jan, *Leopold Jan Szersznik - jego działalność i kontakty z „budziicielami” czeskiemi*, „Zaranie Śląskie” 25, Katowice-Cieszyn 1962, s.3-24.
- Brożek Ludwik, *Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie*, [w:] *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, Rocznik Muzeum

- Górnśląskiego w Bytomiu, Historia, zesz.1, Bytom 1963, s.15-20.
- Springer J., *Těšinská gimnasijni a olomoucká lycejni knihovna*, „Slezský Sbornik” 64, Opava 1966, s.371-76.
- Bibliografia literatury polskiej* [tzw. Nowy Korbut], t.VI: Oświeccenie, Warszawa 1970, s.265-67.
- Koraszewski Jacek, *Szersznik Leopold Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s.877-88.
- Buda-Ptasińska Urszula, *Muzykalia w zbiorach bibliotek cieszyńskich*, [w:] *Kultura muzyczna Ziemi Cieszyńskiej. Twórczość i życie muzyczne*. [Prace Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, nr 3], Katowice 1977, s. 108-137.
- Ficek Viktor, *Biografický slovník širšího Ostravska*, cz.5, Opava 1983, s.127-129.
- Pawłowiczowa Maria, *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740-1920*, Katowice 1986, s.58-72.
- Szewczyk Grażyna, *Dykcjonarz pisarzy i uczonych cieszyńskich Leopolda Jana Szersznika*, [w:] *Śląskie miscellanea. Literatura-folklor*, Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach, Wrocław etc. 1989, s.57-69.
- Król Jan, *Szersznik (Scherschnik) Leopold Jan*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, t.3, Katowice 1981, s.323-326.
- Spyra Janusz, *Leopold Johann Scherschnik (1747-1814)*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 7, Berlin 1991, s.91-110.
- Aleksandrowicz Tadeusz, *Antyk w księgozbiorku księdza Leopolda Jana Szersznika w Cieszynie*, [w:] *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*, Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego nr 1, Katowice 1992, s.161-167.

## Zusammenfassung

Dieser Sammelband beinhaltet die Referate, die während einer Wissenschaftlichen Tagung des Teschener Museum am 03.Dcz.1992 anlässlich 190 jähriges Bestehens gehalten wurden. Sie ist dem Probst Leopold Jan Szersznik, dem Begründer des ersten Museum und der Bibliothek in Teschen gewidmet. Am Anfang stellt Frau Malgorzata Plazak, die Leiterin des Museum in ihrem Artikel in allgemeinen Umrissen die Geschichte des Teschener Museum von seiner Gründung 1802 bis 1992 dar. Im nächsten Artikel, Herr Janusz Spyra präsentiert die Biographie des Leopold Jan Szersznik 1747 in Teschen geboren, studierte in der Böhmen (Olmütz, Brünn, Březnica, Prag), Aktivist tätig in seiner Heimatstadt als Professor, später Präfekt hiesigen Gymnasium. Der Artikel behandelt auch sein wissenschaftliches Ertrag und die Entstehung einer Fundation, deren Rolle war alle seine ab 1802 fürs breite Publikum zugängliche Bücher - und Musealsammlungen zu schützen. Herr Krzysztof Szelong spricht in seinem Referat von dem Entstehungsprozess der Büchersammlung von Szersznik, beschreibt ihre Abteilungen sowie einige der wertvollen Exemplare. Herr Mariusz Makowski präsentiert in Kurzfassung die Beschreibung der Muscalsammlung von Szersznik, die nicht nur für wissenschaftliche Zwecke sondern auch als didaktische Lehrmittel im Teschener Gymnasium verwenet wurden. Herr Idzi Panic befasst sich mit der Manuskriptensammlung, die für die Forschungen der Geschichte des Teschener Schlesien sehr behilflich sind. Herr Tadeusz Sławek schreibt von den französisch - und englisch sprachigen Schriften in der Büchersammlung von Szersznik und weist auf die Zusammenhänge zwischen dem Teschener Sammler und den Hauptströmungen des damaligen eurropäischen Denkvorgangs hin. In dem letzten Sammelartikel von M. Makowski, J. Spyra und K. Szelong finden wir die wesentlichen Momente in der Geschichte der Sammlungen und der Fundation nach Szerszniks Tod 1814 bis die Sammlungen 1935 von dem Stadtische Museum in Teschen übernommen wurde. Charekterisiert wird der heutige Zustand der Sammlung, von der die Büchersammlung die Grundlage der 1960 entstandenen Historischen Abteilung unter dem Patronat der Stadtbibliothek - hingenen

die musealischen Exponate machen den ältesten Teil des Teschener Museum.

Am Ende des Sammelbands ist die Liste der wichtigsten Publikationen, die dem dem Leben und Schaffen von dem Probst L. J. Szersznik gewidmet sind.

(tłumaczenie: Stanisław Konopka)

# SPIS TREŚCI:

1. Słowo wstępne	
2. Małgorzata PŁAZAK, <i>Muzeum w Cieszynie (1802-1992)</i> .....	5
3. Janusz SPYRA R., <i>Życie i działalność ks. Leopolda Jana Szersznika (1747-1814)</i> .....	13
4. Krzysztof SZELONG, <i>Biblioteczne zbiory Leopolda Jana Szersznika</i> .....	37
5. Mariusz MAKOWSKI, <i>Zbiory muzealne Leopolda Jana Szersznika</i> .....	53
6. Idzi PANIC, <i>Zespół archiwalny biblioteki ks. Leopolda Jana Szersznika</i> .....	61
7. Tadeusz SŁAWEK, <i>Angielsko- i francuskojęzyczne druki w zbiorach Leopolda Jana Szersznika</i> .....	69
8. Mariusz MAKOWSKI, Janusz SPYRA R., Krzysztof SZELONG, <i>Zbiory i Fundacja Szersznika po 1814</i> .....	81
9. <i>Zestawienie najważniejszych publikacji dotyczących działalności i zbiorów Leopolda Jana Szersznika (opr. Janusz SPYRA R.)</i> .....	91
10. <i>Zusammenfassung</i> .....	95